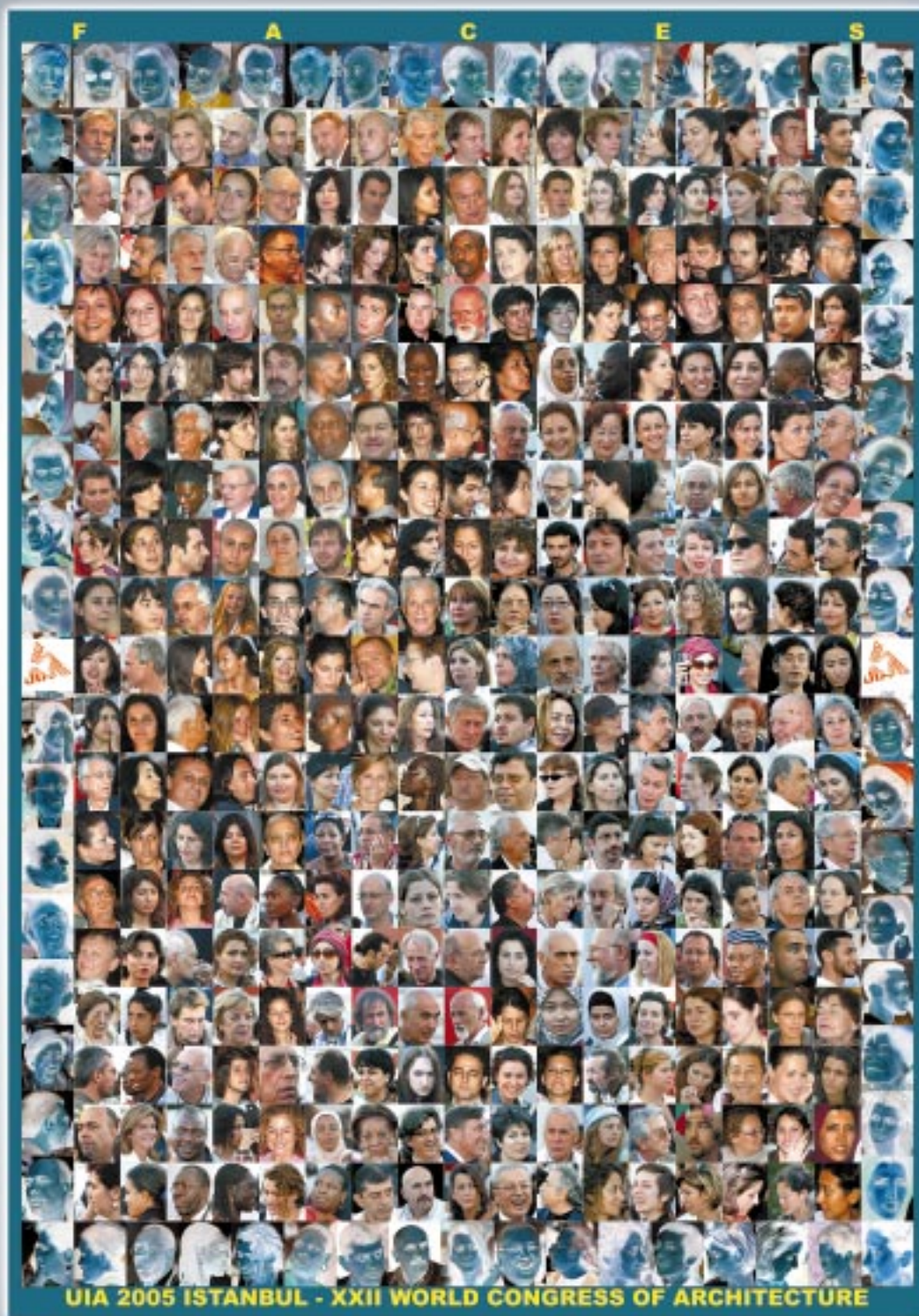




STOWARZYSZENIE ARCHYTEKTÓW POLSKICH



wrzesień  
2005

ISSN 0239-3549

komunikat 9





Lampy "Lis-Lighting" to gwarancja jakości. Dzięki naszym wyrobom wnętrza zyskują niepowtarzalną atmosferę i urok.

Przyjmujemy indywidualne zlecenia klientów i architektów wnętrz.

Jesteśmy wielokrotnym laureatem: Targów ŚWIATEO, programu DOBRY WZÓR Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Zostaliśmy także nominowani w konkursie TERAZ POLSKA na najlepsze wyroby.



Lighting



Lis-Lighting  
37-710 Zurawica/k, Przemyśla, ul. Przemyska 8  
tel. +48 16 672 39 90, faks +48 16 672 31 50  
e-mail: info@lis-lighting.com

# Poesia

Pomagamy naszym klientom, by urządzone przez nich wnętrza tknęły oryginalnością i pięknem. Jako jedyni w Polsce proponujemy unikatowy produkt - **Kryształowe Cegielki**, pozwalające zbudować np.: efektowne ścianki działowe, ekskluzywną kabinę prysznicową lub podstawę pod bar.

Przezroczyste, szklane formy pozwalają na stworzenie dowolnej kompozycji w rozległej skali barw i kolorowych dodatków, a podświetlenie da nadzwyczajne efekty.

Wnętrze nabierze niepowtarzalnego charakteru i pozostanie w pamięci każdej osoby, która się w nim znajdzie.



ZPSO ELEKTROMECHANIKA  
tel. (16) 672 39 90, faks (16) 672 31 50  
www.poesia.pl, info@poesia.pl

## Spis treści

|  |    |
|--|----|
| XXII Kongres UIA – Istanbuł 3–8 lipca 2005 .....                                     | 6  |
| Nowe władze UIA .....  | 9  |
| Europejskie Forum Polityk<br>Architektonicznych – Luksemburg .....                   | 10 |
| Architekt Kazimierza .....   | 13 |
| Seminarium nt. Europejskiego Centrum Solidarności .....                              | 16 |
| 61 rocznica likwidacji łódzkiego getta .....   | 30 |
| Dyplom Honorowy Kongresu Architektów Polskich<br>dla prof. Przemysława Szafera ..... | 32 |
| Przemówienie Jana Pawła II .....   | 33 |
| Międzynarodowe Targi<br>ŚWIATŁO I ELEKTROTECHNIKA 2005 .....                         | 34 |
| Efekty oświetlenia pionowych powierzchni<br>w architekturze wnętrza .....            | 34 |
| Konkursy .....   | 38 |
| Nekrologi .....  | 56 |
| Wspomnienie o arch. Aleksandrze Janinie Augustyniak .....                            | 56 |
| Klub „Woluta” .....  | 56 |

# Szanowni Państwo,

Za nami czas letniej kanikuly, mamy nadzieję, że nabrali Państwo sił do dalszej pracy twórczej...

Nie wszystkim jednak dane było odpoczywać. I tak w pierwszych dniach lipca delegacja SARP uczestniczyła w XXII Kongresie Międzynarodowej Unii Architektów w Istanbule, po którym wybrany został nowy Zarząd UIA, o czym piszemy w aktualnym numerze. Kongres się skończył, a jeden z jego uczestników – Marek Perepeczo – Prezes Oddziału Koszalińskiego, nie dość, że był naszym „fotoreporterem” na Kongresie, to po powrocie do kraju wykonał niezwykle żmudną i fantastyczną pracę, jaką jest plakat składający się z twarzy Kongresu. Efekty mogą Państwo podziwiać na naszej nietypowej okładce, a Markowi tą drogą serdecznie dziękujemy!

Pod koniec czerwca Wiceprezes SARP – Krzysztof Bojanowski uczestniczył w Luksemburgu w spotkaniu Ministrów Kultury państw UE dot. architektury (patrz: numer 7/8). Specjalnie dla Państwa przetłumaczył i opracował niezwykle ważne dla wszystkich architektów Zalecenia Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych.

Zgodnie z obietnicą daną w poprzednim numerze, prezentujemy wykład wygłoszony przez Tadeusza Michalaka, podczas uroczystości nadania Honorowego Obywatelstwa Karolowi Sicińskiemu. Słuchając tego bardzo ciekawego wykładu miałam nieodparte wrażenie, że choć odwiedzałam Kazimierz setki razy, to okazuje się, że wiedziałam o tym pięknym miasteczku – zdecydowanie za mało, a zasługi Karola Sicińskiego są nie do przecenienia.

Sierpień to miesiąc szczególny dla wszystkich Polaków..

Wobec strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku i szybkiego ogłoszenia słynnych 21 postulatów, zrodziła się wówczas idea wsparcia strajkujących. Apel do władz i robotników, jednoznacznie popierający tych ostatnich, a jednocześnie nawołujący do kompromisu, podpisało 64 intelektualistów, w którym napisano m.in.: *„Robotnicy polscy z dojrzałością i determinacją walczą dziś o prawa swoje i nas wszystkich do lepszego i godniejszego życia. W tej walce miejsce całej postępowej inteligencji jest po ich stronie.”* Wkrótce dołączyło swe podpisy kolejnych 170 osób, w tym, co warto odnotować przedstawiciel środowiska architektonicznego – jeden z tzw. „Tygrysów” – arch. Eugeniusz Wierzbicki.

Jednym ze wspomnianych 21 postulatów była gwarancja wolności słowa, druku i publikacji...

To wspaniałe uczucie, że nie muszę już jak przed 20tu ponad laty, gdy pracowałam w redakcji ówczesnego „Komunikatu” i „Zeszytów Architektury”, biegać z każdym numerem na Mysią (siedziba cenzury), zastanawiając się „puszczą czy nie”. Dzięki Sierpniowi możemy otwarcie mówić i pisać, możemy bez przeszkód projektować pomniki naszej historii, tak niewygodne dla ówczesnych władz.



Projekt plakatu „Faces” – arch. Marek Perepeczo.

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

### Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda  
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa  
tel. (22) 826 39 31  
e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

### Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP  
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,  
tel. (22) 827 87 12  
e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn.

### Reklama

Kierownik Działu Marketingu  
Dorota Pankiewicz  
tel: (22) 827 75 39  
0-508 264 639  
e-mail: reklama@sarp.org.pl

### Opracowanie graficzne, skład:

webkreator www.webkreator.com.pl  
Paweł Noszkiewicz  
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

### Druk:

Drukarnia Tokawi  
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7  
tel. (22) 846 21 78  
www.tokawi.pl

nakład 7000 szt.



Świadectwem tegoż, jest odsłonięty w ostatnich dniach sierpnia w Łodzi, pomnik stacji Radegast, autorstwa Czesława Bieleckiego z zespołem. W uroczystościach obchodów 61 rocznicy likwidacji ostatniego w Europie Litzmannstadt Getto uczestniczył Prezes Ryszard Jurkowski.

Kolejnym śladem historii będzie pomnik Solidarności w Jastrzębiu, na który ogłoszony został w Oddziale Katowickim błyskawiczny konkurs. Pomnik Porozumienia Jastrzębskiego poświęcili w pierwszych dniach września abp Damian Zimoń i abp Tadeusz Goćłowski.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyło się Międzynarodowe Seminarium nt. Europejskiego Centrum Solidarności, które odbyło się na początku sierpnia w Gdańsku. Wśród zaproszonych znalazło się wielu wybitnych architektów z całego świata i oczywiście z Polski. Ze względu na ograniczenia objętościowe naszego „Komunikatu” i z uwagi na duże prawdopodobieństwo ogłoszenia w 2006 roku Międzynarodowego Konkursu na Centrum Solidarności zdecydowaliśmy ograniczyć się do zaprezentowania Państwu, jedynie sygnałnie skrótów wykładów

wygotowanych na Seminarium, choć niektóre z nich zawierają również koncepcje proponowanych projektów ECS.

Mając świadomość, że architekci preferują materiał graficzny: rzuty, przekroje, renderingi... namawiam jednak gorąco do przeczytania refleksji różnych grup pokoleniowych, z różnych krajów a dotyczących tego, co zapoczątkował Sierpień'80 i o czym wszyscy nie powinniśmy zapominać...

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu Prezydium ZG SARP doprowadziło do rozpoczęcia remontu Pawilonu na Foksal. Jeśli zatem pogoda, sponsorzy i dobre anioły będą nad nami czuwać, uroczystości związane z Nagrodą Roku, Honorową Nagrodą i wszelkie inne odbędą się w odnowionym Pawilonie, w którym zima nam już nie będzie straszna...

*Agnieszka Bulanda*

*Redaktor Naczelna „Komunikatu”*

## XXII Kongres UIA – Istambuł 3–8 lipca 2005



Fot. M. Sielewska

Na zdjęciu od lewej: E. Porębska, M. Perepeczo, K. Bojanowski, M. Tryburski, S. Topelson, M. Perepeczo, S. Slahta, prof. J. Rykwert, R. Jurkowski, J. Uścińowicz, R. Rokiciński, K. Muszyński

### Refleksje z Kongresu UIA

Każdy Kongres Międzynarodowej Unii Architektów, a te odbywają się, co 3 lata, jest okazją do refleksji na temat miejsca architektury w życiu społeczeństw, jej roli dla samego środowiska zawodowego, ale i oceny dokonań twórczych architektów świata w okresie ostatnich 3–ch lat.

Rozkład akcentów w czasie kolejnych kongresów UIA jest różny i pewnie odpowiada też głównym zainteresowaniom społeczeństw świata, które w dobie kryzysu przyglądają się sporem zawodowców i materialnym aspektem życia, a w czasie prosperity patrzą uważniej na całość dokonań twórczych.

Myślę, że Kongres UIA w Istambule nie wyłamał się z tej konwencji, zatem, że można go uznać za pewien refleks sytuacji, z jaką – w pewnym uśrednieniu można spotkać się w różnych zakątkach naszego globu.

Myśląc o tych różnych sytuacjach, nie możemy zapomnieć, że nad wszystkimi cięży wszechglobalna groźba działań terrorystycznych, które odcisnęły

swe piętno również na przebiegu Kongresu, a zwłaszcza na kończącym tę imprezę Zgromadzeniu Generalnym UIA.

Pisząc o Kongresie nie można pominąć tragedii, która równolegle rozegrała się w Londynie i była niepotrzebną śmiercią i cierpieniem niewinnych ludzi, których ugodziła bezwzględność i dzikość działań terrorystycznych.



Fot. M. Stielewska

Prof. Joseph Rykwert podpisuje dla SARP swoje nowe książki.

Kongres mówiąc o tworzeniu, był też przypomnieniem, że na świecie jest jeszcze wielu, którzy w destrukcji upatrują sposobów rozwiązywania problemów współczesności.

Pamięć o istnieniu takiej filozofii jest stale obecna w mojej pamięci o tym wydarzeniu i w tej refleksji niestety nie pozwala na pełen obiektywizm ocen.



Fot. M. Stielewska, M. Perepeczo

Sara Topelson de Grinberg i Ryszard Jurkowski

Jaki więc z tej perspektywy był Kongres UIA w Istambule?

Wydaje się, że mimo przywołanych wyżej zdarzeń, był zaprzeczeniem tego, że świat nieuchronnie zmierza ku niebytowi. Był dowodem na to, że jest w architekturze wola kreacji piękna i przysparzania światu dobrych do rozwoju społeczeństw przestrzeni. A działa się to ze stałym odniesieniem do wartości, które chcielibyśmy widzieć jako wektory dobrego rozwoju.

Już nie zachwył dla wielkości obiektu i jego technologicznej nowoczesności, ale ocena jego przystawalności do tego, co w miejscu lokalizacji tworzy jego ramy przestrzenne i aplauzu dla tych rozwiązań materiałowych, które z tradycji miejsca wywodzą swą proveniencję, były tu kwantifikatorami.

Nie błysk szklanych, pozbawionych indywidualnych detali płaszczyzn elewacji, ale uwaga skupiona na szczególnie, na nowym wykorzystaniu tradycyjnego tworzenia architektonicznego, były faktorem uwag

uczestników Kongresu oceniających przywiezione na Kongres pokazy najnowszych realizacji.

Nie wielkość budynku, ale jakość jego detalu, stały się miarą, z którą do projektów pokazanych na kongresowych wystawach i w czasie kongresowych wykładów, podchodzili widzowie i słuchacze, którzy na Kongres przyjechali ze wszystkich zakątków świata i co ważne za każdym razem dokonując takiej oceny z podobnej perspektywy – jego jakości architektonicznej, a nie wielkości i ceny obiektu.

Zmęczenie wrzaskliwością świata i powrót do wartości – taki system ocen dawał optymizm i wiarę, że wbrew temu, czego pragną dokonać destruktorzy, architekci chcą światu przydać dzieł ponadczasowych, bo wywodzących się z tradycji miejsca i szanujących jego tożsamość kulturową.

Ta optymistyczna ocena tego, co ma nas spotkać – bo wiara w to, że ten system komentowania osiągnięć będzie obowiązywał w przyszłości była wszechobecna – jest o tyle bardziej budująca, że wystawa osiągnięć polskich architektów znakomicie wpisywała się w ten nurt i w wielu komentarzach była przywoływana jako wyróżniająca się prezentacja.

Ciekawe było, że przed planszami z budynkami zaprojektowanymi przez polskich architektów zatrzymywali się też w drugiej liczbie młodzi architekci, którzy zwykle zainteresowani i znakomicie zorientowani są w tym, co jest modne, zatem zgodne z najnowszymi w skali świata trendami.

Co więc przyniósł Kongres UIA w Istambule?

Modę na tradycję i jakość – dobrą modę, która wbrew temu złu, które codziennie przynosi życie, daje optymizm i potwierdzenie, że w drodze ku ponadczasowym wartościom obecni są też polscy architekci.

*Jerzy Grochulski*

## W natłoku różnorodnych wspomnień...

W natłoku różnorodnych wspomnień z Kongresu w Istambule, wciąż chodzi mi po głowie pytanie: dlaczego tak wielkie zainteresowanie uczestników – podobnie jak w Berlinie trzy lata wcześniej – wzbudzała wystawa polskiej architektury?

Wątpię, aby powodem licznych odwiedzin w „polskim zaułku bazaru” było oczekiwanie spotkania z architekturą znacznie lepszą niż hiszpańska, niemiecka czy skandynawska.

Prawdziwą przyczyną jest chyba to, że niewiele krajów, a raczej ich organizacji architektonicznych, decyduje się na pokazanie przekroju rodzimego dorobku.

Zakładając nawet, że osiągnięcia najlepszych architektów są powszechnie znane dzięki publikacjom w znanych pismach o globalnym zasięgu, tej luki informacyjnej w bogatej palecie wydarzeń Kongresu nie sposób było nie zauważyć.



Fot. M. Perepeczo



K. Bojanowski i R. Rokiciński na tle Polskiej Wystawy

Tym lepiej należy ocenić nasz własny wkład, co świadczy dobrze o naszym Stowarzyszeniu. Przyznawane dorocznie przez SARP nagrody i wyróżnienia okazują się najlepszym kluczem wyłonienia godnej reprezentacji; owocem systematycznej pracy stowarzyszeniowej, która raz na trzy lata pozwala promować najlepsze obiekty zbudowane w Polsce, na – tym wciąż najważniejszym – światowym forum architektury.

Z prawdziwą satysfakcją SARP przyjął finansową pomoc MSZ w organizacji wystawy.

To bardzo dobrze, że współczesna architektura została uznana w Ministerstwie za dobry sposób promowania Polski.

To bardzo dobrze, że autorzy pokazanych na Kongresie dzieł mieli w ten sposób osobistą, twórczą satysfakcję, a ich dorobek mógł reprezentować polską architekturę, tak ważny składnik kultury materialnej kraju.

Im zwłaszcza należą się podziękowania.

Są wybitnymi architektami, ale także członkami SARP, na których skuteczną pomoc i współpracę zawsze można liczyć.

*Krzysztof Bojanowski*

## Krótką Relacją z XXII Kongresu UIA w Istambule

### Kilka refleksji ogólnych:

Kongres trzeba uznać za udany z dwóch istotnych względów: po pierwsze wzięło w nim udział wielu młodych architektów i studentów, po drugie na kongresie wystąpiło wielu architektów ze światowej czołówki (Tadao Ando, Glen Murcott, Kengo Kuma, Moshe Safdie, Mario Botta, Charles Correa, Zaha Hadid, Zvi Hecker, Rem Koolhaas).

Interesującym może być fakt, że Tadao Ando – laureat złotego medalu XXII Kongresu UIA większość

swego wystąpienia poświęcił swoim działaniom na rzecz ochrony środowiska (zalesianie japońskich wysepek) oraz anegdotom ze swej biografii a jedynie na zakończenie pokazał piękny projekt rozbudowy kahnowskiego muzeum Kimbell w Dallas. Piękny, bo twórczo kontynuujący spokojną harmonię układu Louisa Kahna (wbrew współczesnej modzie na brutalne dziwactwa).

Dzięki temu program obfitował w szereg ciekawych wystąpień merytorycznych stwarzając znakomitą okazję dla tych, którzy szukają nowych inspiracji i wiedzy o architekturze.

Szkoda, że stosunkowo niewielu polskich architektów wykorzystało tę szansę.

Jeszcze tylko za trzy lata kongres będzie blisko (w Turynie). Następne wywędrują na inne kontynenty...

Ciekawe były niektóre wystawy. Wśród nich zwróciła uwagę ekspozycja architektury rumuńskiej, zarówno ze względu na jakość prezentowanej architektury jak i samej oprawy graficznej. Opracowana w konwencji czarno-białej wyłamała się ona ze schematu „jednego boksu” podobnie jak wystawy takich krajów jak Irlandia, Meksyk czy Katalonia (region, który występuje niezależnie).



M. Tryburski, M. i M. Perepeczo, E. Kuryłowicz

Fot. M. Siewlewska

### „Architecture for All” czyli „Architektura dla Wszystkich”

To nazwa programu roboczego UIA koordynowanego w II Regionie przez SARP.

Celem działania jest upowszechnienie wśród architektów idei powszechnej dostępności budynków i przestrzeni publicznych. W Istambule miało miejsce wspólne spotkanie architektów ze wszystkich regionów zainteresowanych tematem.

W tej dziedzinie najbardziej zaawansowane są kraje dalekiego wschodu, a przede wszystkim Japonia, gdzie staranność rozwiązań umożliwiających spokojne poruszanie się w mieście osobom o różnych rodzajach niepełnosprawności budzi podziw. Obecnie pod wpływem Meksyku także kraje Ameryki Łacińskiej



zaczynają poważnie interesować się tematem. Nie można tego samego powiedzieć o wielu krajach II Regionu, w którym jedynie Grecja, Polska, Słowacja i Turcja biorą udział w wymianie informacji i doświadczeń. Wschodnia część regionu to biała plama...

Mówiąc o problemie programów roboczych UIA wielu uczestników kongresu było zdania, że powinny one odgrywać większą niż dotąd rolę w strukturze działań Unii.

### **Architektura i Praktyka Zawodowa w Europie III Tysiąclecia**

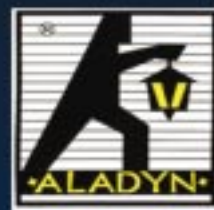
Pod takim tytułem odbyło się w trakcie Istanbulskiego Kongresu spotkanie prezentujące opracowanie porównawcze systemów prawnych i warunków wykonywania zawodu architekta w dwunastu krajach Europy (wykonane w ramach europejskiego programu Leonardo). Pierwszym etapem tego opracowania było zestawienie legislacji oraz zasad praktyki zawodowej we Francji, Polsce i Włoszech, którego dokonano przed kilku laty.

Celem takiego porównania jest ułatwienie zawodowej mobilności architektów, jednak może ono być przydatne także dla ewentualnego doskonalenia prawa oraz rozwiązań organizacji zawodu poprzez przeniesienie dobrych rozwiązań. Tak czy inaczej warto wiedzieć jak jest zorganizowany zawód w innych krajach.

Tu można zauważyć, że dzięki aktywności francuskiego stowarzyszenia ARVHA zajmującego się kształceniem podyplomowym architektów została wykonana praca do jakiej od wielu lat bezskutecznie „przymierzała się” Europejska Rada Architektów ACE, która obecnie wykazuje zainteresowanie wynikami opracowania.

W wielkim skrócie można powiedzieć, że istnieje znaczne zróżnicowanie w sposobie funkcjonowania zawodu w Europie. Istnieją dwa zasadniczo różne systemy:

Jeden oparty o regulacje praktyki w ramach obowiązkowej przynależności do izby (większość krajów kontynentu europejskiego) i drugi oparty o wysoki



## **ALADYN** **Wyroby Mosiężne**



**Wykonujemy:**  
**lampy, żyrandole, kinkiety, karnisze,**  
**balustrady, kraty oraz inne wyroby**  
**z miedzi i renowacje.**

**30-307 Kraków ul. Barska 29**  
**Tel. 2662942 www.aladyn.com.pl**

poziom kultury społecznej gdzie architekci tworzą dobrowolne stowarzyszenia (kraje skandynawskie i anglosaskie). Na tym tle oczywiście są bardzo istotne różnicowania w poszczególnych krajach.

Następnym krokiem w opracowaniu tematu będzie włączenie kolejnych krajów tak, aby osiągnąć liczbę 25 uczestników, pokrywając całość obszaru powiększającej się Unii.

*Krzysztof Chwalibóg*

## **Nowe władze UIA**

Kongres Międzynarodowej Unii Architektów UIA podczas Walnego Zgromadzenia dokonał wyboru nowych władz na lata 2005 – 2008.

Prezesem UIA najbliższej kadencji został Gaetan Siew z Mauritiusa, Sekretarzem Generalnym zaś Jordi Farrando z Hiszpanii. Prezes Jurkowski w imieniu naszego Stowarzyszenia wystosował do obu panów listy gratulacyjne.

Podziękowania wystaliśmy również Yury'emu Gnedovskiemu, dotychczasowemu Wiceprezesowi II Regionu, którego miejsce zajmie teraz Martin Drahovsky ze Słowacji.

# Europejskie Forum Polityk Architektonicznych – Luksemburg, 27-28 czerwiec 2005

## Zalecenia Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych

### Wprowadzenie

Potencjał architektury do wpływania na społeczne i ekonomiczne przemiany jest w Unii Europejskiej powszechnie dostrzegany.

Forum, od czasu jego stworzenia przy wspólnej inicjatywie Prezydencji Finlandii i Francji, gromadzi przedstawicieli państw członkowskich, instytucji kulturalnych odpowiedzialnych za architekturę oraz pracujących w tym sektorze zawodów.

Jako wprowadzenie do sesji plenarnej Forum, pierwszego tych rozmiarów od 2000 roku, w ramach oficjalnego Programu działań Luksemburskiego Prezydencji Unii Europejskiej w dniu 27 czerwca 2005 odbyło się Seminarium dla uczestników Forum oraz Ministrów Kultury, będące także pierwszą sesją Programu nieformalnego spotkania Ministrów Kultury UE.

Forum zostało poinformowane o wynikach badań dotyczących oceny wpływu Rezolucji Rady na temat Jakość architektury w środowisku zurbanizowanym i wiejskim (z 12 lutego 2001) oraz o obecnym statusie polityk architektonicznych w państwach członkowskich, zainicjowanych przez Forum, kierowanych przez Michael'a O'Doherty, byłego Głównego Architekta i Dyrektora Architektonicznego Biura Robót Publicznych (Irlandia).

Forum wyraziło zadowolenie z wyników badań, które zostały przeprowadzone jako wstępna próba podejścia do tego tematu.

Raport uwypuklił różnice w organizacji polityki architektonicznej wewnątrz struktur rządowych poszczególnych państw członkowskich, skutkujące rozbieżnościami w różnych sytuacjach.

W państwach członkowskich występuje wielka różnorodność, co do natury i konfiguracji krajowych struktur, co odzwierciedla zróżnicowanie kulturowe i co zostało uchwycone w raporcie z badań.

Forum odnotowuje udzielenie poparcia, jakie szereg kluczowych osobistości prezentowało względem działalności Forum. W szczególności, Pani Octavie Modert, Sekretarz Stanu Luksemburga ds. Kultury, Wyższej Edukacji oraz Badań Naukowych, obecna Prezydent Rady Ministrów Kultury UE, która podczas wspólnej sesji z Ministrami wyraziła wolę przekazania zaleceń Forum swoim kolegom w Radzie i zwrócenia uwagi na ich istnienie Prezydencji Wielkiej Brytanii, rozpoczynającej się w dniu 1 lipca 2005.

Forum przyjmuje także poparcie wpływające z wypowiedzianej przez Pana Jana Figela, członka Komisji odpowiedzialnej za Edukację, Kulturę i Wielojęzyczność, intencji sprawdzenia środków dla dalszych działań Komisji w sprawach architektury oraz wspierania działalności Forum.

Ponadto, Forum z zadowoleniem przyjęło oświadczenie wygłoszone podczas debaty przez Pana Renaud Donnedieu de Varbes, Ministra Kultury i Komunikacji Francji, o powstaniu wewnątrz państwowej Grupy Współpracy o tematyce architektonicznej, będącej kontynuacją „Recontres de Paris” i w duchu deklaracji dla Europy Kultury, odpowiadając w ten sposób na życzenia Forum. Forum wyraża nadzieję, że w taki lub inny sposób, będzie służyć pomocą nowej grupie w jej pracy.

### Na poziomie państwa, Forum proponuje:

- aby w każdym państwie członkowskim odpowiedzialność za koordynację między ministerstwami i wdrożenia w zakresie jakości architektury i całościowej jakości zbudowanego środowiska obywateli była rozpoznana i powierzona Ministerstwu Kultury lub, w zależności od organizacji wewnętrznej, najbardziej kompetentnym w danym państwie władzom, tak na szczeblu krajowym jak i regionalnym.

### Na poziomie europejskim, mając na względzie:

- Rezolucję Rady o Jakości architektury w środowisku zurbanizowanym i wiejskim, przyjętej 12 lutego 2001 (2001/C73/04);
- Wyniki badań przeprowadzonych przez Forum na temat oddziaływania tej Rezolucji w państwach członkowskich
- Deklarację ze spotkania Ministrów Kultury w Berlinie z okazji konferencji zatytułowanej „Giving Europe a Soul”;
- Deklarację na rzecz Karty dla Europy Kultury podpisaną przez Ministrów Kultury UE z 3 maja 2005,

Ponadto mając na uwadze wstępne porozumienie UNESCO o różnorodności kulturowej,





## Ogrodzenie domu...

... to pierwsza wizytówka każdej posesji. Poza funkcją czysto estetyczną jest także strażnikiem, który chroni domowe królestwo przed nieproszonymi gośćmi. Jego wygląd oddaje gust właścicieli, a jednocześnie odzwierciedla indywidualny styl obiektu oraz otoczenia. Ogrodzenia WIŚNIEWSKI pasują do każdej posesji niezależnie od architektury domu, wielkości obszaru czy ukształtowania terenu. Uzyskanie takiego efektu jest możliwe dzięki szerokiej gamie wzorów: od tych prostych i klasycznych rozwiązań w systemach Eko i Classic, po wyszukane i oryginalne formy Styl i Lux. W każdym z takim systemów firma wykonuje bramy ogrodzeniowe (przesuwne i dwuskrzydłowe), furtki, segmenty oraz słupki. Klient może skorzystać spośród typowych wymiarów jak i tych, stworzonych zgodnie z jego upodobaniami. Warto dodać, że wszystkie ogrodzenia firmy WIŚNIEWSKI standardowo zabezpieczone są przed korozją poprzez cynkowanie ogniowe. Dodatkowo warstwą dekoracyjną i ochronną może być malowanie proszkowe na dowolny kolor z palety RAL.

Firma WIŚNIEWSKI jest również znanym producentem ogrodzeń przemysłowych. Oferujemy w tym zakresie panelowe ogrodzenia kratowe VEGA, przemysłowe bramy przesuwne i dwuskrzydłowe oraz furtki. Ostatnio wprowadzoną na rynek nowością jest brama ogrodzeniowa przemysłowa przesuwna, wykonana w oparciu o szynę jezdnią 130 x 115 [mm]. Rozwiązanie to pozwoliło na skonstruowanie solidnej i taniej bramy, która umożliwia zamknięcie wjazdów o szerokości aż 8000 [mm].



W ofercie firmy WIŚNIEWSKI obok ogrodzeń znajdują się również bramy garażowe i przemysłowe.

## Takie powinno być Twoje OGRODZENIE ...



Brama ogrodzeniowa przesuwana system LUX, wypełnienie AW 18 56

**Prestiżowe** - możliwość indywidualnego wyboru wypełnienia spośród kilkudziesięciu wzorów podkreśli wyjątkowy charakter posesji. **Bezpieczne** - automatyka wbudowana w słupek, zabezpieczona przed dostępem niepowołanych osób, zasilana jest napięciem bezpiecznym 24V. **Trwale** - ocynkowanie ogniowe wszystkich elementów zapewnia długotrwałe użytkowanie ogrodzenia.

FPHU WIŚNIEWSKI • 33-311 Wielogłowy 153 • Tel. (18) 44 77 111



**BRAMY • OGRODZENIA**  
[www.wisniowski.pl](http://www.wisniowski.pl)

### Bezpłatne materiały dla architekta !



Aby otrzymać płytkę CD z programem KKP należy wysłać formularz ze strony [www.wisniowski.pl](http://www.wisniowski.pl) lub złożyć zamówienie telefonicznie: (18) 44 77 232. Komputerowy Katalog Projektanta na płycie CD ułatwia projektowanie bram i ogrodzeń WIŚNIEWSKI dając gotowe rozwiązania. Obszerna informacja techniczna pozwoli poprawnie zaprojektować wybrany przez Państwa element architektury.

## Forum, przypomina że:

- Architektura i urbanistyka reprezentują szczególnie i zasadniczy wymiar europejskiej tożsamości oraz obywatelstwa;
- Architektura przyczynia się do rozwoju gospodarczego, zatrudnienia oraz społecznej i terytorialnej spójności, jest autentycznym miernikiem integracji społecznej;
- Architektura jest integralną częścią każdej polityki skierowanej na promocję jakości życia obywateli Europy;
- Architektura przyczynia się do promowania kulturowej różnorodności, która stanowi fundamentalną zasadę wspólnego działania.

## potwierdza,

że polityki UE i polityki państw członkowskich, które mają kulturowe i językowe konsekwencje, opierają się w szczególności na następujących zasadach:

- Architektura jest tworem działalności intelektualnej, kulturalnej, artystycznej i zawodowej. Dlatego usługi architektoniczne są usługami zawodowymi będąc zarówno kulturalnymi jak gospodarczymi;
- Subsydiarność, przy jednoczesnym respektowaniu wewnętrznej organizacji państwa oraz podziału kompetencji w obszarze kultury;
- Prawo krajów, regionów i władz lokalnych do wdrażania polityk oraz środków, jakie uznają za odpowiednie dla zachowania oraz rozwoju własnych kulturalnych i artystycznych środków wyrazu;
- Konieczność poziomego integrowania w politykach UE opartych o inne kompetencje, specyficznej natury architektonicznych dóbr oraz usług, szczególnie jakości architektury jako wymogu wśród kryteriów dostępu do Funduszy Strukturalnych oraz innych Programów UE (np. modelowy charakter budynków publicznych etc.);
- Architektura stanowi główną więź zrównoważonego rozwoju z perspektywą zachowywania oraz poprawy jakości naszego środowiska zurbanizowanego i wiejskiego, zwłaszcza wobec zmian klimatycznych;
- Uznanie wkładu architektury w zrównoważony rozwój (w tym prawa obywateli do zrównoważonego i jakościowo dobrego środowiska), zgodnie z wytycznymi z Lizbony oraz Gothenburga.

## Konkretyzując,

Forum zwróciło się do Prezydencji Luksemburga o przedłożenie pod rozagę Rady Ministrów UE, Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej następujących propozycji:

- Instytucjonalnego uznania Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych jako użytecznej platformy do promowania polityk oddziałujących na jakość zbudowanego środowiska;

- Poszerzenia i pogłębienia badań nad wpływem Rezolucji Rady na architektoniczną jakość środowiska zurbanizowanego i wiejskiego oraz na instytucjonalne i administracyjne struktury, które przy wsparciu finansowym oraz pomocy Komisji; zajmować się będą architekturą w ramach kolejnych Prezydencji;
- Przyjęcia propozycji dla Programu Komisji Europejskiej Kultura 2007, aby uwzględnił specyficzną naturę kulturalną dziedzin nie-audiowizualnych, których część stanowi architektura oraz zwiększył finansowanie wieloletnich projektów współpracy związanych z tymi dziedzinami;
- Zagwarantowania, poza Programem Kultura 2007, finansowania projektów, instytucji oraz europejskich powiązań architektonicznych, zwłaszcza przez przywołanie ostatnich oświadczeń Przewodzącego Rady oraz Przewodzącego Komisji Europejskiej o wadze kulturalnego wymiaru Europy;
- Biorąc pod uwagę wyzwania, jakimi są przepisy wdrażania przyszłej generacji Funduszy Strukturalnych UE (2007–2013) – jednocześnie, krajowe i regionalne władze państw członkowskich powinny wziąć pod uwagę podobne wyzwania w opracowaniu krajowych strategicznych wymagań ramowych, które będą służyły określeniu sposobów wykorzystania Funduszy Strukturalnych UE w każdym państwie członkowskim;
- Stworzenia wewnątrz Komisji Europejskiej między-departamentalnej grupy roboczej do spraw architektury i jakości zbudowanego środowiska, uwzględniającej specyficzny, wielosektorowy charakter usług architektonicznych, a także fakt, że działalność niektórych dyrektoriatów generalnych dotyczy zagadnień architektury, w szczególności Dyrektoriaty Generalne rynku wewnętrznego i usług, środowiska, edukacji i kultury, badań naukowych, polityki regionalnej, przedsiębiorstw, energii i społeczeństwa informatycznego. Alternatywnie, taka grupa robocza powinna objąć przynajmniej nie-audiowizualne dziedziny kultury przyjmując bardziej wielosektorowe podejście;

Przez uznanie i aktywne wdrażanie tych zasad, architektura może stać się przedsięwzięciem politycznym w budowie Europy, gdzie podejście jakościowe ma zastosowanie w pełnym zakresie prowadzonych polityk, mając na celu poprawę jakości życia obywateli UE. To przedsięwzięcie, oparte o zachowanie i promowanie różnorodności kulturowej oraz narodowego dziedzictwa przeszłych i przyszłych pokoleń, umacnia tożsamość europejską, świadomość każdego i wszystkich obywateli, że należą do społeczności wyznającej wspólne wartości i wolę budowy wspólnej przyszłości razem.

*tłumaczenie i opracowanie:  
Krzysztof Bojanowski, Prezydium ZG SARP*



# Architekt Kazimierza (w 40 lecie śmierci Karola Sicińskiego)



Życie Karola Sicińskiego to opowieść o architekcie, który miał szczęście znaleźć się we właściwym miejscu i we właściwym czasie w Kazimierzu, mieście, które może zawdzięczać mu przetrwanie i kontynuację niepowtarzalnego charakteru.

Jadwiga i Karol Sicińscy byli zaprzyjaźnieni z moimi rodzicami. Pamiętam wiele spotkań okazjonalnych i bez specjalnych okazji, takich jakie niegdyś odbywały się nie tylko w małych miasteczkach. Szkoda, że nie doceniałem wtedy wagi tych kontaktów.

Karol Siciński urodził się 5 października 1884 roku w Pabianicach w rodzinie stolarza – artysty. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczyna naukę w Krakowie. Najpierw w latach 1905–08 w Szkole Przemysłowej gdzie studiuje budownictwo i rzeźbę u Jana Raszki, potem w latach 1909–12 w Akademii Sztuk Pięknych u profesorów Leona Wyczółkowskiego i Stanisława Dębickiego. W 1912 wyjeżdża na stypendium do Wiednia, Francji i Włoch.

Po powrocie w 1913 roku wraz z żoną Jadwigą z Fedynowskich osiada w Warszawie, rozpoczynając pracę w pracowni Zdzisława Kalinowskiego i Czesława Przybylskiego. W tym czasie Siciński ma za sobą projekty i realizacje polichromii w siedmiu kościołach oraz drobne prace graficzne i cykl pejzaży włoskich.

Po roku 1912 prace malarskie ustępują pracom architektonicznym. Do malowania powraca dopiero

u schyłku życia, chociaż nigdy nie przestał być malarzem i zawsze z tą profesją się utożsamiał. Pamiętam, że w rozmowach podkreślał przede wszystkim, że jest malarzem, a w pracowni stało wiele rozpoczętych płócien.

## W Kazimierzu po raz pierwszy

W Kazimierzu pojawił się Karol Siciński po raz pierwszy w czerwcu 1916 roku. Taka data znajduje się w notatkach spisanych jego ręką. Dowiadujemy się, że po przeprowadzeniu się przez rzekę Wieprz opuszczając zabór pruski przedostał się do strefy okupowanej przez Austriaków. Rok wcześniej Kazimierz dotknął wielki pożar wzniesiony przez wycofujących się Rosjan.

Siciński przyjechał na zlecenie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w celu inwentaryzowania zniszczonego miasteczka. Inwen-

taryzację te prowadził w latach następnych, przyjeżdżając razem z żoną.

Kazimierz przypominał mu włoskie miasteczka i fascynacja nim była tak wielka, że postanowił tu się osiedlić. Jednak jak pisze we wspomnieniach „na przeszkodzie stanęła złość i zawiść”. Nie wiemy jakie dramatyczne wydarzenia wtedy nastąpiły, dość że o 26 lat przesunęło się osiedlenie Sicińskiego w Kazimierzu.

Oprócz prac inwentaryzacyjnych z tego okresu pochodzą pierwsze projekty kazimierskie. Należą do nich:

- pensjonat pani Zajączkowskiej
- dom z „Kurzą stopką”
- „Samotna izba” (chyba dom Dziwisz)
- niezrealizowany projekt domu Kifnera

oraz zrealizowane skrzydło szkoły powszechnej przy ul. Szkolnej.

Od 1919 roku, kiedy to Siciński zaprojektował Schronisko na Hali Gąsienicowej rozpoczyna się jego samodzielna i intensywna działalność architektoniczna. Na początku przeważają projekty szkół, ale są też kościoły, ratusze, ośrodki wypoczynkowe. Współpraca z architektami Edwardem Eberem i Zdzisławem Kalinowskim owocuje udziałem w konkursach (I nagroda za projekt ratusza w Kaliszu, II nagroda za projekt odbudowy Kalisza). W latach trzydziestych

współpracuje przy budowie kina Palladium i Napoleon w Warszawie. Siciński wykonuje liczne projekty wnętrz wraz z meblami. Jego autorstwa jest sala posiedzeń Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Warszawie, wnętrza staromiejskiej kamieniczki na Kanoni nr 20, gdzie w 1920 roku zamieszkuje oraz wnętrza domu własnego przy ul. Goraszewskiego nr 22 na warszawskiej Sadybie.

Zasygnalizowałem tylko jak bogata i różnorodna była twórczość Sicińskiego w międzywojniu. Myślę, że już ona sama wystarczyłaby na odrębną monografię. Siciński reprezentował, najogólniej mówiąc, nurt tradycjonalizmu, jaki zapanował w architekturze krajów, które po wojnie „wybiły się na niepodległość”, i które poniosły w wyniku wojny znaczne straty.

W okresie tym nie ustają związki architekta z Kazimierzem. Z ramienia Ministerstwa Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych zostaje urbanistycznym opiekunem miasteczka. W 1928 roku projektuje willę Ołdakowskich w wąwozie Małachowskiego (zrealizowany zostaje tylko budynek pomocniczy) oraz willę Filipkowskich, leżącą po drugiej stronie wąwozu. W 1936 roku powstaje projekt willi Kuncewiczów, a rok później willi Berensów będący nawiązaniem do młodzieńczego projektu własnej chaty opracowanego w 1915 roku. W 1938 powstaje projekt nawierzchni rynku i projekty dwóch podcienionych domów obok kamienicy gdańskiej (obydwa spłonęły w 1944 roku).

W numerze „Wiadomości Literackich” poświęconych Kazimierzowi ukazał się artykuł Sicińskiego. Pisał tam o „wyjątkowej wartości artystycznej tego zakątka kraju, gdzie rozłożyło się miasteczko niezwykłej urody... z rynkiem, który jakkolwiek zniszczony pożarem i zrujnowany niechlujstwem mieszkańców, jeszcze dziś stanowi poemat urbanistyczny”. Dalej krytykował nowe domy, które budowano „z bezmyślnym lekceważeniem wartości urbanistycznych, w pogoni za opacznie zrozumianą modą, która wiele szkody wyrządziła Kazimierzowi, dając mu architekturę bezwstydną, niemającą nic wspólnego z charakterem miasteczka”.

## Pasmo nieszczęść

Okres wojny przynosi rodzinie Sicińskich pasmo nieszczęść. W 1940 roku umiera na zapalenie płuc osiemnastoletni, jedyny syn, Andrzej. Podczas Powstania Warszawskiego płonie dom na Goraszewskiego, a sami Sicińscy przechodzą przez obóz w Pruszkowie, poczem tułają się między Łodzią a Pabianicami. Po wojnie, po prawie trzydziestu latach historia znów się powtórzyła:

„W zimny, jesienny dzień październikowy 1945 roku stanąłem na zniszczonym rynku kazimierskim. Widok był przerażający” – zanotował Siciński.

Na przełomie 1945–46 roku powstały dwie koncepcje odbudowy zniszczonego miasteczka. Autorem jednej był Jan Koszyc–Witkiewicz, a drugiej Siciński. Głos rozstrzygający miał ówczesny Generalny Konserwator Zabytków prof. Jan Zachwatowicz, który

wybrał Sicińskiego znając go z kazimierskiej przedwojennej działalności. Myślę, że ważną rolę odegrało też większe poszanowanie małomiasteczkowej tradycji Kazimierza przez Sicińskiego. Koncepcja Witkiewicza zawierała natomiast zbyt duży ładunek kreatywności, nie do przyjęcia w epoce wielkiej odbudowy kraju. Tak, więc Siciński został Pełnomocnikiem Rządu ds. odbudowy i kierownikiem jednoosobowej Pracowni Architektoniczno–Konserwatorskiej.

Oto jak pisze o tym okresie sam Siciński w 1957 roku:

„Dla ratowania ocalałych zabytków architektury i odbudowy Kazimierza powołano specjalną Państwową Pracownię Konserwatorską. Prace konserwatorsko–rekonstrukcyjne nabrały w latach 1946–55 dużego rozmachu. Zmierzają one – zgodnie z opracowanym planem zabudowy – do zabezpieczenia o odtworzenia całego piękna architektury Kazimierza, z uwzględnieniem nowej funkcji miasta jako bazy artystycznej (dla stolicy, punktu wypoczynkowo–turystycznego i ośrodka szkolno–sportowego. W ciągu dziesięciu lat ogółem 30 obiektów poddano odbudowie lub rekonstrukcji... W roku 1956 zakończono rekonstrukcję dwóch domów w Rynku.. narożnika ul. Lubelskiej i narożnika ul. Browarnej”.

Za swoją działalność architektoniczną ze szczególnym uwzględnieniem odbudowy Kazimierza Karol Siciński otrzymał w 1952 roku Nagrodę Państwową II stopnia, w 1954 roku Nagrodę X–lecia Polski Ludowej, a w 1955 – Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Jednak sam uważał za swoje największe osiągnięcie artystyczne zaliczenie do grona rzeczywistych członków Warszawskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i zorganizowanie indywidualnej wystawy w Zachęcie w 1931 roku. W roku 1958 przechodzi na emeryturę. Zmarł 7 sierpnia 1965 roku w Warszawie. Pochowany został w zaprojektowanym przez siebie grobowcu na Starym Cmentarzu w Kazimierzu.

Siciński zamieszkując w 1946 roku w Kazimierzu miał 62 lata. Odznaczał się jednak młodzieńczą energią i zapałem. Inwentaryzował zachowane zabytki, sporządzał studia projektowe, badał źródła ikonograficzne, pisał artykuły, występował o dotacje na odbudowę, rozliczał budowy.

Był twórczy i niezmierny. Jak przed wojną projektował kamienno–drewniane wille i domy. Projektował wnętrza, detale i meble.

## Niemal przy każdej ulicy

Tak naprawdę to kazimierski dorobek Sicińskiego jest ciągle jeszcze nieskatologowany. To, że prawie cały Rynek jest jego autorstwa wiedzą prawie wszyscy, ale gdy przemierza się myślą kazimierskie ulice, to okazuje się, że przy każdej z nich znajdują się domy przez Niego projektowane. Na przykład ul. Puławska: to dwa drewniane domy pomiędzy spichlerzami, spichlerz Bliźniak, wodomistrzówka, remont i adaptacja spichlerza, Przetwórnica, piekarnia, wikliniarka. Przy Krakowskiej pięć czy sześć domów i willi i odbudowa



spichlerza Kobiałki – dziś PTTK. Odbudowa bożnicy, zabezpieczenie ruin zamku, odbudowa drewnianych jatek. Przy ulicy Senatorskiej 4 kamienice, w tym odbudowa kamienicy Białej. Przebudowa willi Świerki z adaptacją na przedszkole, willi Krwawicza, Drogomistrzówka zwana Koszarką na Czerniawach, gmachy szkolne. I tak dalej i dalej ciągle odkrywamy coraz to nowe obiekty Jego autorstwa. W sumie jest ich ponad 60.

Specjalne miejsce na liście realizacji zajmuje Rynek, a na Rynku najbardziej udany jest chyba dom z podcieniami, który optycznie podpira kamienicę Kifnerów. Domy te tworzą uzupełniającą się całość i nie ma dziś znaczenia, że ci dwaj tak zasłużeni dla Kazimierza architekci podobno za życia za sobą nie przepadali. Siciński nie posiadał formalnego wykształcenia architektonicznego jednak praktyka połączona z talentem uczyniła z niego jednego z bardziej wyrazistych polskich architektów.

Siciński świadomie był tradycjonalistą. Projekty dwóch modernistycznych willi wykonane w latach 30tych czy projekt gimnazjum technicznego sporządzony w 1938 roku dla Kazimierza pokazują, że mógł przebierać projektowane przez siebie budynki w modernistyczny kostium. Wolał jednak być wierny architekturze polskiej czerpiąc inspirację z budownictwa ludowego, z XVII czy XVIII wiecznych prowincjonalnych klasztorów, zamków, dworów czy zajazdów.

Była to architektura malownicza i romantyczna, taka, jaką rysował wielki wizjoner – architekt Stanisław Noakowski. Noakowski nie wybudował żadnego obiektu, ale wpłynął na polską architekturę. Uważam, że pod wpływem Noakowskiego tworzył właśnie, Siciński, że miał taką samą wrażliwość i tak samo wyobrażał sobie przestrzeń małego polskiego miasteczka. A to, że obchodzący w tym roku swoje 50lecie – Dom Architekta nosi imię Stanisława Noakowskiego nie jest przypadkiem, lecz konsekwencją tego, że projektował go Siciński.

Śmiało możemy dziś mówić o stylu Sicińskiego, pamiętając, że to nie Kazimierz ukształtował Sicińskiego lecz to Siciński narzucił mu swoją stylistykę. Pytanie, które w związku z tym nasuwa się dzisiaj w Kazimierzu brzmi: czy styl ten jest już zamkniętym rozdziałem, czy też możemy go jeszcze kontynuować.

Siciński tworzył scenografię, w której powinno toczyć się życie Kazimierza. Sam przez 20 lat był jego mieszkańcem. Tu zbudował swój dom, tu został pochowany. Jednak za życia nie przez wszystkich był akceptowany.

Gdy sędziwi Sicińscy chcieli przenieść trumnę ze zwłokami syna na cmentarz za farą, na przeszkodzie stanął protest rady parafialnej złożonej z tzw. „prawdziwych kazimierzaków”. I tak metalowa trumna przez wiele lat stała w zakrystii kościoła Św. Anny.

Obite blachą drzwi Kamienicy Celejowskiej, w której od 1946 roku mieszkali Sicińscy, obrzucane były jajkami. Gdy w 1958 roku przeprowadzili się do własnego domu przy Krzywym Kole (nazwa ulicy wprowadzona

przez Sicińskiego), nieznani sprawcy zrzucali z Krzyżowej Góry kamienie, które uszkadzały drewniane ściany domu. Również koledzy architekci z trudem akceptowali Sicińskiego. Starsze pokolenie, pamiętało, że był kreślarzem u Zdzisława Kalinowskiego i że nie ma politechnicznych studiów. Dla młodszych był zaściankowy i za mało nowoczesny. Siciński bardzo przeżywał ten brak uznania, razem ze swoją żoną Jadwigą zwaną Wisią albo Wisienką, czuł się osaczony.

Pomimo tego państwo Sicińscy byli bardzo pogodnymi ludźmi. Siciński przez wiele lat cierpiał na kataraktę. Gdy wreszcie został zoperowany przez prof. T. Krwawicza i po raz pierwszy po operacji popatrzył na żonę, zawołał na jej widok:

„– Wisienko! Ale Ty się postarzałaś.” Anegdotkę tę opowiadała pani Wisia, która nie mówiła inaczej na swojego męża jak Kocic. Pamiętam państwa Sicińskich jak ze swojego domu codziennie udawali się na obiady do SARP. Pamiętam jak chodzili do kina na każdy film, siadając nieodmiennie w pierwszym rzędzie, jak najbliżej ekranu. Pamiętam piękne i okazałe bukiety, jakie stawiała zawsze pani Wisia w oknie sypialni w Kamienicy Celejowskiej. Było to pojedyncze okno od strony Wisły. Okna podwójne oświetlające dużą izbę były oknami od pracowni.

W pracowni stał wielki piec zbudowany z surowej cegły, a po lewej stronie pod oknem niska deska kreślarska z drewnianą przykładnicą i z drewnianymi, gruszkowymi ekierkami. Po prawej stronie obok okna stała szafa z wielkimi płaskimi szufladami, w której przechowywane były rysunki. Na ścianach wisiły obrazy Sicińskiego, w glinianych garnkach stały suche bukiety. Pomiędzy szafą za piecem był stół z krzesłami i ławami. Tam zasiadałem razem z rodzicami uczestnicząc w prozonych kolacjach i obiadach. Nudne wtedy dla mnie rozmowy dorosłych przerywał pan Siciński dowcipami, które do dzisiaj się nie zestarzały.

Siciński nigdy nie nosił krawata, ale czarne lub granatowe aksamitki podkreślające w ten dyskretny sposób przynależność do bohemy. Wnętrza, w których mieszkał odznaczały się nadaną im przez niego wyszukaną elegancją i przemyślaną prostotą. Codziennie przechodził przez Rynek, który nie tyle odbudował, co stworzył na nowo. Siadał pod zrekonstruowaną przez siebie drewnianą kopułą w dawnej bożnicy, adaptowanej na kino. Wchodził do Domu Architekta powstałego na jego rysownicy. Żyjąc tu ciągle poruszał się w wykreowanej przez siebie przestrzeni.

Gdy myślę dziś o architekcie Karolu Sicińskim zadaję sobie pytania: Co wtedy czuł? Czy uważał się za człowieka spełnionego? Czy był szczęśliwy?

*Przy pisaniu niniejszego korzystałem ze zbiorów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu oraz z pracy Jadwigi Teodorowicz-Czerepińskiej „Życie i twórczość Karola Sicińskiego”.*

Tadeusz Michalak

# Seminarium nt. Europejskiego Centrum Solidarności

3–4 sierpnia br. w gdańskim Dworze Artusa odbyło się dwudniowe międzynarodowe seminarium architektoniczne poświęcone planom budowy Europejskiego Centrum Solidarności. Podczas sympozjum swoje wizje i projekty przedstawiło 11 architektów i zespołów architektonicznych z Polski, Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch i USA. Obecni byli również sygnatariusze Porozumień Sierpniowych na czele z przywódcą „Solidarności” Lechem Wałęsą, przedstawiciele władz miasta Gdańsk i województwa pomorskiego. Propozycje architektów nieraz wywoływały żywiołowe dyskusje.

Otwierając seminarium prezydent Gdańsk Paweł Adamowicz powiedział: „Intencją władz miasta jest stworzenie na terenie Stoczni Gdańskiej wokół Gdańskich Krzyży – Pomnika Poległych Stoczniovców, Europejskiego Centrum upamiętniającego wydarzenia sierpnia 1980 r. przy wykorzystaniu współczesnych środków multimedialnych. Centrum Solidarności ma stanowić miejsce tętniące życiem i swoją wymową oraz atrakcyjnością ściągać turystów z każdego zakątka świata”.

Podczas uroczystej inauguracji seminarium Lech Wałęsa, Prezydent RP i historyczny przywódca „Solidarności”, wyraził nadzieję, że Centrum stanie się obiektem wyjątkowym i uniwersalnym. „Chciałbym, aby to historyczne miejsce ukazało różnorodne aspekty funkcjonowania opozycji demokratycznej w Polsce i byłych krajach komunistycznych, a także przełomową rolę „Solidarności” w historii naszego kraju, kontynentu i świata. Centrum powinno być świadectwem realizacji marzeń bez użycia siły.”

Kula ziemiska i rozum – te dwa elementy powinny być zdaniem laureata Pokojowej Nagrody Nobla w sposób szczególny uwypuklone w projektach Centrum Solidarności. Stanowią one symbol uniwersalizmu, światowej solidarności oraz przypominają o konieczności racjonalnego korzystania z dobrodziejstw, jakie pociągnęło za sobą wyswobodzenie się spod jarzma komunizmu.

Podsumowując seminarium, zastępca prezydenta miasta ds. polityki przestrzennej, arch. Wiesław Bielawski, powiedział: „Konferencja była bardzo udana, wręcz rewelacyjna. Uczestnikom seminarium przedstawiono różnorodne koncepcje zagospodarowania terenów postoczniovcych. Niektóre wizje Placu Solidarności, Centrum Solidarności oraz Drogi do Wolności nie są zwykłymi projektami, lecz wyjątkowymi manifestami artystycznymi”. Wiesław Bielawski pytany na ile seminarium pozwala nam zbliżyć się do realizacji

tej priorytetowej dla Gdańsk inwestycji, stwierdził, że spotkanie stanowi istotny krok naprzód a dorobek seminarium umożliwi podjęcie prac projektowych w bardziej sprecyzowanym kierunku. John Gosling, który szefuje działowi Planowania i Urbanistyki firmy RTKL Associates Inc., jednej z najstarszych firm projektowych na świecie, zaproponował, aby do dyskusji o kształcie przyszłego ECS włączyć także zwykłych mieszkańców i instytucje, jak np. banki, mogące współfinansować przedsięwzięcie.

O podejmowanie szybkich decyzji w sprawie budowy ECS zaapelował do władz Gdańsk Czesław Bielecki. „Inaczej znowu pomyślę, że gdyby ogłoszono olimpiadę w największej ilości porażek, to pierwsze miejsce zajęłby polski wunderteam” – zażartował.

Trzystu uczestników Międzynarodowego Seminarium poświęconego budowie Europejskiego Centrum Solidarności miało możliwość wysłuchania prezentacji także takich sław myśli architektonicznej jak: Romuald Loegler, John Gosling, Czesław Bielecki, Jacek Friedrich, Andreas Reidemeister czy Renato Rizzi i innych.

W dalszej części numeru przedstawiamy Państwu skróty wykładów architektów biorących udział w Seminarium.

## **31 sierpnia podpisano akt erekcyjny pod budowę Europejskiego Centrum Solidarności.**

Inwestycja ma być zakończona w 2010 r. „Bardzo bym chciał, żeby Centrum powstało na 30-lecie Solidarności” – powiedział Bogdan Lis”.

Przewodniczący Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso, który był obecny podczas podpisania aktu, powiedział, że Centrum jest dowodem sukcesu ruchu solidarnościowego. Wyraził nadzieję, że będzie ono przypominało kolejnym pokoleniom o ideałach, o które walczyli gdańscy stoczniovcy. Zwrócił uwagę, że wartości wolności i solidarności są uniwersalne, leżą także u podstaw zjednoczonej Europy.

Wicepremier Wielkiej Brytanii John Prescott podkreślił, że dzielność osób, które brały udział w gdańskich wydarzeniach 25 lat temu budziła podziw całej Europy. Zaznaczył, że bez względu na to, jak bardzo reżim komunistyczny chciał zniszczyć „Solidarność”, ruch ten stał się siłą, której nie można było powstrzymać. „Dziś możemy, więc powiedzieć, że wszystko zaczęło się w Gdańsku” – dodał John Prescott.

Premier Marek Belka wyraził nadzieję, że dzięki powstaniu Centrum wydarzenia sprzed 25 lat nie zostaną zapomniane. Premier dodał, że w stoczni rozpoczął się demontaż komunizmu, proces rozszerzenia NATO i zjednoczenia Europy.



W preambule, którą uroczystie odczytała Krystyna Janda, sygnatariusze aktu deklarują, że chcą poprzez budowę Centrum upamiętnić przełomową rolę Solidarności w najnowszych dziejach Polski, Europy i Świata. „Pragniemy, aby ten żywy pomnik, symbol zwycięstwa pokojowej rewolucji Solidarności, stanowił światowe centrum idei krzewienia idei wolności, demokracji i Solidarności” – czytamy w preambule.

Pod aktem erekcyjnym Europejskiego Centrum Solidarności swoje podpisy złożyli: Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso, brytyjski wicepremier John Prescott oraz szef polskiego rządu Marek Belka, a także szefowie państw i rządów, obecni w Gdańsku na obchodach 25-lecia Solidarności, i osobisty przedstawiciel papieża Benedykta XVI, metropolita krakowski arcybiskup Stanisław Dziwisz.

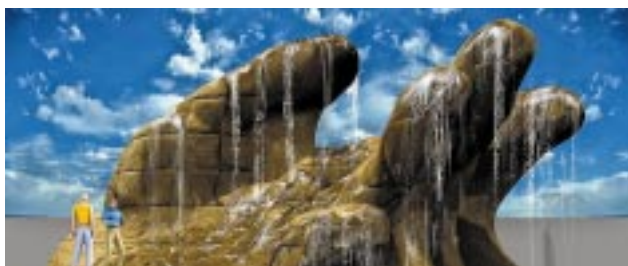
Zdaniem prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, do końca 2006 r. zostanie ogłoszony międzynarodowy konkurs architektoniczny na budowę Europejskiego Centrum Solidarności na terenie Stoczni Gdańskiej.

Skróty wykładów zaproszonych do Seminarium architektów:

## Architektura, pluralizm, demokracja – Gaetano Pesce



Gaetano Pesce



Gaetano Pesce

## Słowo do projektu koncepcyjnego Centrum Solidarności

Dzisiejsza sztuka budowlana sięga niemal wyłącznie po kształty geometryczne lub abstrakcyjne. Architektura XXI wieku podtrzymuje cechy Modernizmu sprzed niemal wieku. Ta posiadająca długą historię gra powtórzeń dziś sprowadza się niemal w całości do ćwiczeń stylistycznych lub promocji marki, którą większość architektów buduje w różnych krajach na całym świecie. Dlatego w rozwiązaniach akademickich przeważa budownictwo, natomiast architektura jest rzadką formą ekspresji.

Takim właśnie wstępem pragniemy otworzyć notatki towarzyszące naszemu koncepcyjnemu projektowi dla obszaru wskazanego, jako miejsce obchodów 25 rocznicy Solidarności.

Nade wszystko, pragniemy podziękować miastu Gdańsk za zaproszenie nas do wzięcia udziału w konsultacjach na temat przyszłego kształtu Placu Solidarności, Centrum Solidarności oraz Drogi do Wolności.

Projekt ten wzbudził nasze szczególne zainteresowanie, ponieważ jest zdecydowanie „polityczny”, a jednocześnie wydaje się odrzucać wszelkie stylizujące, akademickie i monolityczne formy ekspresji.

Poniższe notatki zarysowują zasady, które przyświecały nam w pracy nad projektem koncepcyjnym:

1. Celowo unikaliśmy stosowania form abstrakcyjnych. W ich miejsce, wszędzie tam gdzie było to możliwe, posłużyliśmy się obrazami rozpoznawalnymi przez szerokie społeczeństwo, by przekazywać kulturę przeciętnego człowieka i codzienność. Wybór ten wynikał ze świadomości, że wiedzę przekazuje się obecnie poprzez obraz, a nie przez wymarłe już formy abstrakcyjnej geometrii.

2. „Zróżnicowanie” było czynnikiem, który nadał kształt naszej koncepcji. Stało się tak, ponieważ cały czas przyświecał nam obraz Solidarności jako historycznego zdarzenia, które przyniosło Polsce przywilej demokracji. Demokracja jest formą ustroju, która gwarantuje różnorodność i pluralizm. Dlatego nasz słownik architektoniczny jest w pełni świadomie nie-monolityczny, niejednorodny, niestandardowy i nierepetytywny.

3. Sukces ruchu solidarnościowego, który spowodował upadek totalitarnego „imperium” radzieckiego, nie miałby miejsca bez pełnej gotowości pomocy i wsparcia ze strony Kościoła Katolickiego, szczególnie polskiego Papieża, Jana Pawła II (co publicznie uznał legendarny Lech Wałęsa). Stąd, w naszym projekcie na Placu Solidarności wzięły się dwie fontanny w kształcie dłoni, wykute w kamiennych blokach i ustawione tak, by wywołać wrażenie gestu dawania.

4. W centrum Placu pozostaje pomnik poległych w 1980r. stoczniowców, wyrastający z okrągłego nasypu o średnicy 27 metrów, mogącego służyć uroczystościom na około 300 osób. Wokół proponujemy zbiornik wodny o szerokości 15 metrów, z trzema koncentrycznie przebiegającymi przezeń przejściami.

5. W pierzei placu wzdłuż ulicy Jana z Kolna i w okolicy „po lewej stronie” proponujemy wzniesienie nowego budynku, siedziby Wydziału Nauk Politycznych. Uważamy, że miasteczko uniwersyteckie nie powinno być „scentralizowane”, ale obejmować swym zasięgiem całe miasto. Co więcej, z uwagi na polityczny charakter Placu, sądzimy, że ta lokalizacja jest najwłaściwsza dla instytucji tego rodzaju. Ekspresja architektoniczna musi być bardzo wyrazista, a jednocześnie fragmentaryczna.

6. Przesuwając się w kierunku wskazówek zegara natrafiamy na Centrum Solidarności. Ten obszar zajmie restauracja, kawiarnia, biblioteka, archiwa i małe kino studyjne.

Obiekty te zostały jedynie osadzone na mapie, natomiast ich projekty jeszcze nie powstały. Ponieważ każdy pełni inną funkcję, wydaje nam się, że powinny się stać przedmiotem konkursów otwartych dla młodych twórców.

7. To samo dotyczy następnego kompleksu, w którym znajdzie się hotel, schronisko, sale konferencyjne, audytorium, muzeum i przestrzeń wystawowa. Ponieważ również i w tym przypadku mamy do czynienia z różnorodnością funkcji, proponujemy zorganizowanie konkursu na każdy obiekt z osobna, by efekt był owocem pluralistycznego wysiłku pełniącego rolę obrazu odzwierciedlającego uzyskaną przez Polaków demokrację.

8. Proponowalibyśmy zachowanie ściany z płaskorzeźbą, znajdującej się na lewo od wejścia na teren stoczni i stworzenie dlań „ram” w postaci oczka wodnego wokół.

9. Wejście na teren stoczni, pomnik narodowy, zostanie poddany restauracji, by zapewnić jego wieloletnią ochronę.

10. Koncepcja nowej Drogi do Wolności zasadza się na idei pasażu przypominającego kolejne kroki na drodze do wolności w Polsce: od trudnych lat komunizmu do dzisiejszej demokracji, widziane poprzez historyczne wydarzenia solidarnościowe. Przejście od dyktatury do wolności miało postać procesu o różnych fazach. Dlatego Droga do Wolności będzie się piąć po dużych platformach, które posłużą za zadane miejsca odpoczynku i refleksji, albo tarasach, z których każdy kolejny odkrywany będzie po drodze. Akt wspinania się pod górę stanowi przypomnienie walki Solidarności i determinacji w dążeniu do wolności. Z lotu ptaka platformy stworzą słowo „Solidarność” i jako takie mają w swym zamiarze stanowić bezpośrednio przesłanie wartości, które ukształtowały demo-

krację w Polsce. Dalej, każda z 11 liter będzie przedmiotem mini konkursu otwartego dla młodych lokalnych artystów i architektów. Koncepcja zakłada, że poszczególne litery tworzące słowo „Solidarność” rozmieszczone będą tak, by rozciągnęły się na pożądaną długość pasażu, zaś każda będzie inna w stylu i wyglądzie. Na przykład, jedna z liter-platform będzie poświęcona Papieżowi, inna ofiarom komunizmu, strajkom w sierpniu 1980r., więzieniom, odzyskaniu swobód, pierwszemu demokratycznemu rządowi, zburzeniu muru berlińskiego, itp... (na obecnym etapie określamy ściślej tylko litery „S”, „O” i „I”)

Kolejne litery-platformy będą się stopniowo wznosić o skok 60 centymetrów w stosunku do poprzedniej. Ich podporę stanowić będzie złożona sieć belek i kolumn przypominających solidną sieć kontaktów, która pozwoliła Solidarności przetrwać w ukryciu przez wiele trudnych lat. Litery otoczone będą bujną roślinnością, która miejscami może przechodzić w system wiszących ogrodów. Całość tego rozwijającego się i wspinającego liniowo parku będzie się rozciągać na odcinku 450 metrów przechodząc nad ulicą Nową Wałową i sięgając wysokości blisko 12 metrów do miejsca, w którym zlokalizowany jest duży taras z widokiem na Wisłę.

11. Budynek Muzeum Solidarności.

Proponujemy „otoczyć” budynek konstrukcją łączącą szkło i metal. W ten sposób historyczne pomieszczenia, które były świadkami zwycięskich negocjacji Solidarności z rządem, zostaną zabezpieczone i uszanowane dla przyszłości.

12. Platforma otwierająca się na Wisłę znajduje się na wysokości 12 metrów i tworzy drugi plac projektu. Sugerujemy jego dedykowanie Janowi Pawłowi II. W centrum placu proponujemy Centrum Badań nad Rozwojem i Demokracją. Sfinansowany ze środków Unii Europejskiej, Centrum to powstanie z obiektów różnej wielkości, wykonanych w różnym materiale. Pod placem można umieścić przestrzeń garażowo-parkingową.

13. Druga, mniej kosztowna wersja Drogi do Wolności, jaką poddajemy pod rozważenie, jako rozwiązanie alternatywne, opiera się na jednopoziomowym parku, tworzącym ramy liter składających się na słowo „Solidarność”. Park ten urywa się w punkcie, gdzie dociera do ulicy Nowej Wałowej.

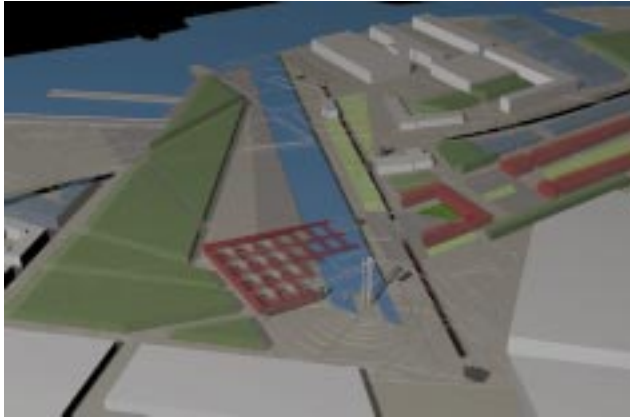
Wreszcie, pragniemy podkreślić, że nasza koncepcja celowo odbiega całkowicie od tradycyjnej surowości polskiej przestrzeni miejskiej. Z uwagi na tematykę projektu preferujemy materiały i formy wyrażające optymizm i radość z nadchodzącej przyszłości. W rzeczywistości Solidarność dała początek pluralizmowi, który wniósł nową energię do codziennego życia w Polsce. Jesteśmy przekonani, że projekt musi wyrażać tę energię, a także ufność w nową, demokratyczną drogę utworzoną przez Solidarność, drogę, która doprowadzi Polskę do dobrobytu i postępu, na jaki zasługuje.





Symbolika, treść i forma drogi do wolności – Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński, Bazyli Domsta, Jacek Droszcz, Zbigniew Kowalewski, Katarzyna Lipińska, Jarosław Potocki

Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński...



Szczepan Baum, Andrzej Kwieciński...



Nie przypadkowo „ZĘBY KRAT” totalitarnego systemu wyłamano w polskich miastach portowych, w środowisku robotniczym przemysłu stoczniowego, w społeczności wielu kulturowej, otwartej na świat, dla której MORZE było oczywistym symbolem „DROGI DO WOLNOŚCI”.

W 1970 roku UKRZYŻOWANO NADZIEJĘ. Niebawem jednak w cieniu krzyży poległych stoczniowców droga do wolności zeszała w podziemie, choć potężne kraty systemu zdawały się barykadą nie do przebiccia. Betonowa skorupa jednak pękła, powodując rozchodzące się szeroko po kraju fale solidarnościowego protestu. Cały czas nad tą długą drogą do wolności jaśniały promienie światła nadziei. Stopniowo zorganizowana opozycja zaczęła coraz śmielej wychodzić z podziemia na otwartą przestrzeń.

Podpisane 31 sierpnia 1980 roku porozumienie akceptujące 21 żądań strajkujących ostatecznie wyprowadziło tę drogę na powierzchnię.

Wyrwana i wdeptana w ziemię potężna krata totalitaryzmu stała się nie groźna.

Powyższa SYMBOLIKA HISTORYCZNA ZOSTAŁA ZMATERIALIZOWANA w koncepcji całego założenia urbanistyczno – architektonicznego zespołu Centrum Solidarności w następującej postaci:

Szeroki kanał wprowadzający WODĘ aż do stóp pomnika łączy bezpośrednio centrum Gdańska z perspektywą portu i morza. Takie śmiałe założenie, w połączeniu z bezkolizyjnym wpuszczeniem podziemię ul. Nowej Wałowej stworzy w Gdańsku charakter wspóczesnego miasta portowego i nadmorskiego.

KANAŁ ten, wraz z nadbrzeżnym BULWAREM i równoległym, głęboko SCHODZĄCYM POD ZIEMIĘ CIĄGIEM PIESZYM, rozświetlonym promieniami słońca tylko przez wąską szczelinę, stanowi łącznie przestrzenny kształt DROGI DO WOLNOŚCI. Symbolizuje także podziemną opozycję Solidarnościową wychodząc na powierzchnię przy Sali BHP i wznosząc się dalej w stronę wody i nieba, w stronę nadziei i wiary w zwycięstwo.

Potężna, a zarazem ażurowa i przejrzysta krata wychodząca z ziemi i wody, zawiera funkcję MUZEUM HISTORII WSPÓŁCZESNEJ.

CENTRUM NAUKOWE z biblioteką, sale kongresowo – szkoleniowe oraz biura, gastronomię, księgarnię itp. zlokalizowano w odrębnym obiekcie na przedłużeniu „kraty”, po drugiej stronie „drogi do wolności”, jako zamknięcie pierzei placu Solidarności.

Jako funkcję uzupełniającą proponuje się lokalizację wzdłuż kanału wodnego PARKU szkoleniowo – rekreacyjnego. Zdaniem autorów wprowadzenie w tym rejonie miasta obszaru zieleni publicznej jest niezbędne nie tylko ze względów kompozycyjnych, lecz również zdrowotnych i ekologicznych.

Na zakończeniu „drogi do wolności „, nie zamykając perspektywy otwartej przestrzeni, przewiduje się lokalizację KOŚCIOŁA pw. Św. Jana Pawła II, którego postać nierozzerwalnie wiąże się z odważnym ruchem wolnościowym „Solidarności”.

Istniejący budynek po byłej dyrekcji stoczni można znakomicie adaptować, po wewnętrznej modernizacji, na cele HOTELU wysokiej kategorii.

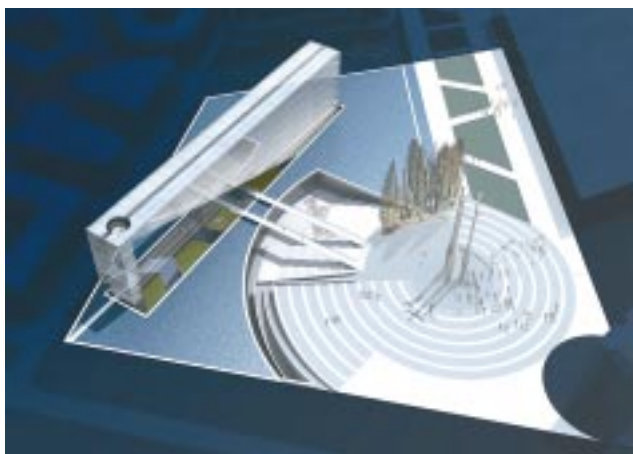
Piękne, zabytkowe hale produkcyjne wraz z otoczeniem w rejonie nadbrzeża proponujemy przeznaczyć na TERYNY TARGÓW GDAŃSKICH.

Europejskie Centrum Solidarności –  
przestrzeń emocjonalnych przeżyć  
i estetycznej kontemplacji  
– Romuald Loegler

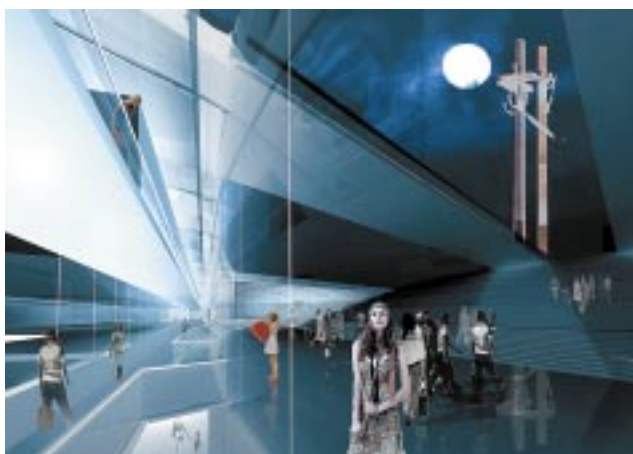
Być może propozycja nasza może wydać się dla wielu ryzykowna w aspekcie ekonomicznym, ale czy tym kryterium oceniać należy przywrócone Światu, dzięki Ruchowi Solidarności, ideały wolności!?

Akt zagrabienia wolności pojedynczym ludziom i całym narodom jest na pewno godny potępienia.

Romuald Loegler



Romuald Loegler



Przyczyn ograniczenia wolności szukać należy zarówno w ludzkiej naturze jak i w postawach, polityków mniających się przywódcami narodów.

Kierowani własnymi ambicjami nie potrafią rozwiązać problemów w drodze pokojowego dialogu z własnym narodem. Szukają usprawiedliwienia zrzucając winę za swe „grzechy” na inne, narody, kraje, religie lub ekonomiczne systemy działające sprawniej i zgodnie z naturalnymi prawami człowieka.

Nasza propozycja ma na celu wskazać drogę do powstania EUROPEJSKIEGO CENTRUM SOLIDARNOŚCI, którego metaforyczny rytuał i odrębności wyrazu architektonicznego, odróżniają ten kompleks od innych komercyjnych budowli.

Chcemy zwrócić uwagę, że EUROPEJSKIE CENTRUM SOLIDARNOŚCI nie może być, przez swą ewentualną banalność, skazane na dryfowanie w świecie zapomnianych symboli.

To, co ma powstać jako EUROPEJSKIE CENTRUM SOLIDARNOŚCI powinno stale pobudzać i inicjować u wszystkich myślenie o tym jak na tym świecie chcemy wspólnie żyć!

**Solidarność jako droga do wolności –**  
Roman Dziedziejko, Mikołaj Kadłubowski,  
Michał Leszczyński, Krzysztof Mycielski

W roku 1980, w którym podpisano Porozumienia Sierpniowe autorzy prezentowanego tu projektu byli

jeszcze dziećmi. Najstarsi z nas uczestniczyli w ostatniej fazie solidarnościowej rewolucji na przelomie lat 1988/89 jako bardzo młodzi ludzie. A zatem czas Solidarności ze swoją walką o godność człowieka, ideami społecznymi więzi, współpracy i wzajemnego szacunku ludzi z różnych środowisk na rzecz wspólnej sprawy, ze swoją umiejętnością rozróżnienia tego, co dobre od tego, co złe, przypadł u nas na najbardziej wrażliwy okres życia związany z dojrzewaniem do dorosłości. Jest bardzo ważne, iż Solidarność pozostanie nie tylko jednym z najpiękniejszych opowiadań naszej wczesnej młodości, ale też wciąż aktualną ideą, która miejmy nadzieję, jeszcze kiedyś zaowocuje. Ideały Solidarności na pewno nie należą do zamkniętego rozdziału historii.

Patrząc na wydarzenia sierpniowe z dystansu minionych lat, wydaje nam się, że ich najbardziej unikalną cechą było połączenie twardych realiów życia robotników Wybrzeża z ich wolą sięgania po najbardziej wzniosłe ideały ludzkości. Okres Solidarności był przede wszystkim rewolucją duchową. Dlatego uważamy, że w przestrzeni planowanej na terenie stoczni „drogi do wolności” powinny ze sobą harmonijnie współistnieć przemysłowe pozostałości dawnej stoczni i elementy poetyckie, na wskroś symboliczne.

Ważnym elementem naszej koncepcji jest podkreślenie drogi do wolności pasem zieleni tworzącym sad jabłoni, który co roku owocuje. To symbol harmonii życia, jakie powinna nieść wolność, oraz dorobku Solidarności i wciąż żywych ideałów, jakie ze sobą niosła. Charakterystyczna zieleń kontrastować będzie z pozostawionymi tu dźwigami stoczniowymi i współczesną architekturą nawiązującą w swym charakterze do przemysłowej tradycji tego miejsca.

Chcielibyśmy, aby droga do wolności kończyła się w sposób otwarty, gdyż jej przestrzeń dotyczy spraw jak najbardziej aktualnych, które w przyszłości będą miały swój ciąg dalszy. Dlatego zakończyliśmy drogę szerokim, otwartym widokiem w kierunku wody.

### Organizacja przestrzeni

W naszym projekcie organizujemy przestrzeń, która ma przyciągać w to miejsce osoby przybywające od strony morza oraz przybliżyć Gdańsk do wody. Stąd



Roman Dziedziejko, Mikołaj Kadłubowski...

pomysł połączenia ze sobą za pomocą pieszego traktu tworzącego pas zieleni trzech placów – istniejącego Placu Solidarności i dwóch nowych przestrzeni miejskich: Placu Porozumień Sierpniowych przy historycznej sali BHP i Placu Przy Pirsie zlokalizowanym przy Martwej Wiśle. Droga do wolności łagodnie przepływa nad ulicą Nową Wałową, a na Placu przy Pirsie wznosi się ku górze umożliwiając percepcję otaczającej przestrzeni z różnych wysokości. Chcielibyśmy, aby szerokość drogi zamknęła się w 30 metrach. Zlokalizowaliśmy przy niej usługi, ale ukryliśmy je w podcieniach, aby nie zdominowały symbolicznego charakteru tego miejsca.

### Plac Solidarności

Plac Solidarności zostanie powiększony i dostanie nowe ramy. Planujemy powiększenie istniejącego placu i jego mocniejsze zdefiniowanie w przestrzeni śródmiejskiej. Poszerzony i wyraźniej podkreślony otaczającymi go ścianami plac nabierze odpowiedniego rozmiaru w skali urbanistycznej miasta oraz w skali istniejącego, wysokiego, centralnie umieszczonego Pomnika Poległych Stoczniovców.

Nową ścianą placu stanie się projektowany budynek Europejskiego Centrum Solidarności. Budynek okalać będzie plac ścianą w formie łuku. Kształt budynku pozwoli na zlokalizowanie na jego dachu przestrzeni forum – trybuny publicznej otwierającej się na plac.

Wejście na nią prowadzi łukiem, ciągiem pieszym biegnącym od ulicy.

Budynek Europejskiego Centrum Solidarności zlokalizowaliśmy w miejscu gdzie zaczyna się droga do wolności. Centrum pomieści obszerny holl otwierający się widokowo na Pomnik Poległych Stoczniovców i halę BHP, oraz funkcje wystawowe, Instytut Solidarności oraz inne funkcje centrum.

Przy Placu Solidarności planujemy lokalizację drugiego budynku związanego z ukształtowaną w Stoczni Gdańskiej ideą samorządności – Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego. Budynek urzędu nada placu Solidarności odpowiednią rangę w skali miasta.

Rozbudowany plac pozwoli na organizowanie nie tylko uroczystości rocznicowych Grudnia '70 i Sierpnia'80 roku, ale również będzie miejscem zgromadzeń publicznych organizowanych przez samorząd miasta Gdańska i organizacje związkowe. Być może stanie się w przyszłości świadkiem innych ważnych wydarzeń.

### Plac Porozumień Sierpniowych

Sala BHP – budynek upamiętniający miejsce podpisania Porozumień Sierpniowych zostanie „wtopiony” w przestrzeń projektowanej drogi. W rejonie sali BHP i skrzyżowania z projektowaną ulicą Nową Wałową droga płynnie przechodzi nad ulicą w formie pochylni.

### Plac Przy Pirsie

Droga wchodząc w Plac przy Pirsie zlokalizowany na jej zakończeniu rozszerza się. Ograniczony z dwóch stron ścianami budynków plac w swojej środkowej części podnosi się tworząc wyniesienie terenu. Istniejący tu dziś most pontonowy zostanie przesunięty w kierunku północnym.

Widok rozpościerający się w kierunku morza, w stronę Martwej Wisły oraz bulwaru nabrzeżnego można podziwiać zarówno z wyniesienia placu czy z portowego pirsu, jak i z punktu widokowego zlokalizowanego na istniejącym dźwigu.

Pod wyniesieniem placu mieści się rozległe wnętrze – planowana sala konferencyjno – wystawowa, która podobnie jak Centrum Solidarności może służyć jako miejsce międzynarodowych spotkań ludzi zaangażowanych w walkę o prawa człowieka .

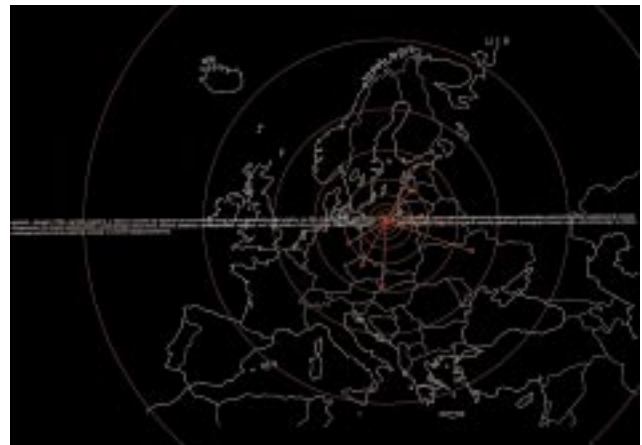
Plac przy Pirsie dochodzi do nabrzeża oraz istniejącego pirsu, przy którym cumować będą żaglowce, jachty morskie oraz scena umieszczona na doku pływającym.

Projektowany zielony bulwar Młodego Miasta, a w szczególności Plac przy Pirsie mogą stać się przystanią dla statków turystycznych płynących z Głównego Miasta poprzez rewitalizowane tereny dawnej Stoczni Gdańskiej aż do Westerplatte.

Uważamy, że wolność jako jedno z podstawowych praw człowieka wymaga od nas architektów tworzenia przestrzeni przyjaznej człowiekowi, przestrzeni jemu podległej.

Droga do wolności ma stać się bliska człowiekowi, dać mu właściwe miejsce odpowiadające jego roli, jego ludzkiej godności. Miejsce, jakie nadały człowiekowi Porozumienia Sierpniowe, jakie wyznaczył mu ruch Solidarności.

### CEL – Wojtek Grabianowski

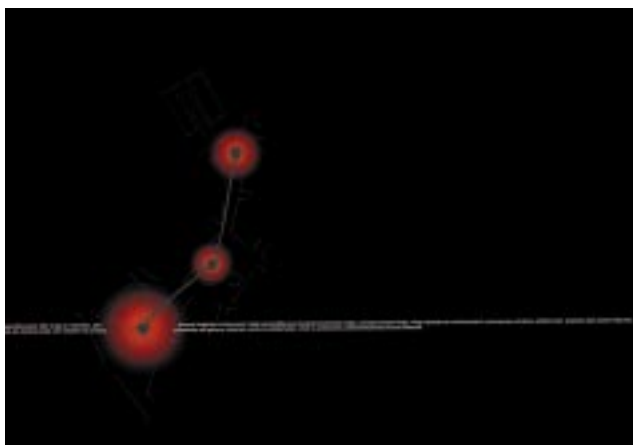


Wojtek Grabianowski

Droga do wolności polskiego narodu formalnie rozpoczęła się 25 lat temu, ale w sensie mentalnym, w umysłach ludzi istniała i ewoluowała już od dawna. Ludzie ci wiele lat wcześniej weszli na tę drogę i konse-



Wojtek Grabianowski



kwentnie kroczyli nią, doprowadzając do wydarzeń sierpnia 1980 roku. Był to jednak dopiero początek albo raczej pewien etap w dążeniach do zmiany nie tylko ustroju, lecz także równie ważnej – świadomości społecznej. Naszym celem i obowiązkiem jest kontynuacja tej drogi, propagowanie idei wolności i solidarności w szerokim spektrum znaczeniowym i możliwie nieograniczonym zakresie. Potraktowanie idei Drogi do Wolności, jako pewnej ciągłości, kontynuacji, stało się podstawą koncepcji utworzenia ciągu czasoprzestrzennego, drogi opartej na trzech placach, począwszy od Placu Solidarności poprzez plac przed halą bhp, aż do Martwej Wisły. Tam właśnie na wodzie pojawiłoby się główny budynek Centrum Solidarności, znak w przestrzeni, zmaterializowana ikona wolności. Jednak w znaczeniu symbolicznym, obiekt ten nie kończy Drogi. Jest kolejnym etapem, przystankiem, portem, z którego przekaz idei wolności i solidarności popłynie w świat. Morze, ocean i jego bezkres, czysty horyzont, od wieków kojarzone z wolnością stanowią metaforyczny CEL, do którego dążymy. Jest to jednocześnie dalszy ciąg Drogi – poprzez ocean – do innych ludzi na całym świecie. Stąd wynika koncepcja STATKU, który zawijając do portów świata jest nośnikiem idei zrodzonych w Stoczni Gdańskiej, propaguje historię ruchu wolnościowego w Polsce, promując jednocześnie Gdańsk i Polskę na arenie międzynarodowej.

## Tworzenie nowej przestrzeni oznacza inteligentne połączenia – John Gosling

### Nasza wizja

Miejsca dziedzictwa kulturowego są odbiciem ciągłości oraz rozwoju społecznego, historycznego oraz artystycznego. Ujawniają oraz przybierają charakter, w którym istnieją. Reprezentują zarówno przyszłość jak i przeszłość. Wprowadzają miejsca szczególne – źródła dumy narodowej. Odzwierciedlają cechy społeczne i środowiskowe.

Nasza wizja Centrum Solidarności nakreśla miejsce, nie muzeum z eksponatami za szkłem.

To miejsce, które skupia w sobie różnorodne funkcje, w którym krzyżują się rozmaite kultury oddziałujące na skalę narodową i międzynarodową. Jest to miejsce, które nie może stracić więzi z lokalną społecznością.

Gdańsk był i jest miastem handlowym. Celem Solidarności była walka o wolność – zarówno społeczną jak i ekonomiczną. Ruch Solidarności był też aktem politycznym, obserwowanym przez cały świat, jednym z pierwszych w skali medialnej. W rezultacie słowo „solidarność” nabrało nowego znaczenia. Jest używane jako 'marka' rozpoznawalna na międzynarodowej scenie, jako 'marka', która wzmacnia i umiejscawia pozycję miasta na światowym rynku ekonomicznym. Z tego też powodu nasza koncepcja skupia się na ekonomicznej regeneracji i rozwoju tej części miasta. Wizja ta odzwierciedla nie tylko polityczne dziedzictwo, ale też kreuje i promuje wolność ekonomiczną, handlową i kulturową, zachęca do wymiany pomysłów. Nasza wizja Centrum Solidarności jest początkiem procesu regeneracji, a nie gotową odpowiedzią.

### Nasze wstępne koncepcje

Istotą każdego dobrze funkcjonującego miejsca jest plan zagospodarowania osadzony w urbanistycznym kontekście. Używając elementów architektonicznych zostałaby stworzona przestrzeń odzwierciedlająca żywiołowość, osobowość i charakter środowiska.



Jakąkolwiek formę przybierze Centrum Solidarności, musi być ono postrzegane jako miejsce będące częścią tkanki miejskiej. Nie chcemy, żeby była to świątynia. Ten projekt jest spojrzeniem w przyszłość, a nie w przeszłość.

Nasza strategia obejmuje plan rewitalizacji tej części miasta. Skala i program tego przedsięwzięcia byłyby możliwe do zrealizowania przez sektor prywatny, który powinien spowodować oczekiwany wzrost ekonomiczny Gdańska. Dlatego też oparliśmy nasze założenia i koncepcje na stopniowym wprowadzaniu dodatkowych budynków i elementów, które współdziałałyby między sobą realizując te założenia.

John Gosling

Naszym celem jest wprowadzenie nowej handlowej i mieszkaniowej tkanki miejskiej, która stopniowo zastąpiłaby istniejącą przemysłową infrastrukturę.

W pierwszej fazie proponujemy wprowadzenie budynków tworzących tło dla Parku Solidarności, które połączyłyby Plac z istniejącym Muzeum Solidarności i nową ulicą Wałową.

Wschodnią fasadę stworzyłoby nowe założenie obejmujące obiekty handlowe, usługowe, mieszkaniowe, hotelowe i biurowe, proponowane przez dewelopera Synergia 99.

Fasady – wschodnia i zachodnia, wykreowałyby nową, większą przestrzeń Parku Solidarności, jednocześnie integrując 'Drogę do Wolności'. Kolejne fazy rozwoju tej części miasta planowane byłyby wzdłuż drogi do wolności i w kierunku nabrzeża. Tam zamocowany byłby statek Solidarność (zbudowany w stoczni Gdańskiej), który mógłby być wykorzystany w celu propagowania kultury, oświaty i wymiany handlowej na arenie światowej.

Mimo przyszłych potencjalnych planów przekształceń terenów nabrzeża, na tym etapie rozwoju tej części Gdańska, naszym priorytetem byłoby włączenie terenu Młodego Miasta w istniejącą tkankę miejską oraz stworzenie połączenia ze stacją kolejową i Starym Miastem.

### Jak to osiągnąć?

Programy rozwoju społecznego motywowane integracją dziedzictwa kulturowego otwierają możliwości dla prywatnych i publicznych przedsięwzięć, które mają na celu pobieranie opłat podatkowych, kreowanie nowych miejsc pracy oraz promowanie ruchu turystycznego.

Ulgi podatkowe, fundusze inwestycyjne i artystyczne oraz inne mechanizmy finansowe promują rozwój nie tylko centrów kultury, ale również ich otoczenia. Dostrzegamy to zjawisko w wielu miejscach na świecie – miejsca publiczne stają się motorem napędzającym rozwój i przyczyniają się do ekonomicznej stabilizacji nowych przedsięwzięć.

Dlatego też proponujemy ukierunkowanie inicjatywy miasta w celu stworzenia Centrum Solidarności. Byłaby to inspiracja dla przedsięwzięcia prywatno – publicznego z Synergią 99 w stworzeniu pierwszej fazy rozwojowej zawierającej przeniesiony Urząd Miejski, nowe sklepy, hotele i budynki mieszkaniowe. Nowe urzędy publiczne byłyby również proponowane jako część założenia. Dodatkowo 750 – 1000 urzędników umożliwiłoby realizację pierwszej fazy projektu 'Młode Miasto' proponowanej przez Synergię 99. Urzędy zagwarantowałyby długoterminowy najem powierzchni użytkowych, co pozwoliłoby na sfinansowanie i rozwój tego przedsięwzięcia.

### Podsumowanie

Zostaliśmy poproszeni o przedstawienie naszej wizji dla Europejskiego Centrum Solidarności...

Nasze wstępne propozycje i koncepcje możemy podsumować następująco:

- Świat to wielka globalna wioska – nasz projekt musi dotrzeć do świata, nie tylko do Europy.
- Stworzymy fantastyczną przestrzeń nazwaną „Centrum Solidarności” wykreowaną przez budynki i przestrzenie publiczne będące źródłem rozwoju Młodego Miasta.
- Program dla przyszłości nie przeszłości.
- Zdajemy sobie sprawę, z tego, że nie ma nieograniczonych funduszy a budynki nie mogą być ikonami w sensie ich skali i kosztów. Dlatego też uważamy, że nowe budynki powinny być proste, uporządkowane, aczkolwiek elastyczne dla użytkowników, powinny też dopasowywać się do rozpoznawalnej przestrzeni urbanistycznej (bloki miejskie, siatka ulic, średnia wysokość zabudowy, stworzenie fasady ulicznej, odsunięte miejsca parkingowe).

### Przestrzeń „Solidarności” – Czesław Bielecki

Znak Solidarności, który narysował Jerzy Janiszewski jako tytułu strajkowego biuletynu, językiem grafiki mówił wszystko o garstce odważnych. Patrząc na nieznanego N, który niesie sztandar Niepodległości mogliśmy wyobrazić sobie zwartą wspólnotę tych nieznanych, wielomilionową liczbę n. W moim plakacie z 1980 roku logo Solidarności kończyło polski wykres temperatury, znaczony kolejnymi wolnościowymi zrywami: '44 – '56 – '68 – '70 – '76 – '80. Z liter Solidarności już po roku złożyć trzeba było kolejny znak trwania – CDN. Jesteśmy tu, bo ciąg dalszy nastąpił.

Jeśli kształt przestrzenny Europejskiego Centrum Solidarności ma mieć znaczenie, to musi językiem architektury – bez słów i napisów – wprowadzać w przestrzeń Solidarności, w drogę do wolności. Zatem ten budynek nie tyle powinien być opisywany i interpretowany, lecz to on ma opisywać i interpretować przestrzeń, w jakiej narodził się ruch, który wyzwolił naszą część kontynentu.

Czym jest ta przestrzeń Solidarności, którą stworzył dwudziestomilionowy związek obywateli pozbawionych własnego państwa? Przestrzeń Solidarności kształtowała nowe relacje w trójkącie: jednostka – wspólnota – wolność. Karnawał 80–81 a potem wojna polsko–jaruzelska 81–86 były lekcjami wolności i godności jednostki. Poruszani wiarą i nadzieją stworzyliśmy solidarną wspólnotę. Walcząc o wolność uprawialiśmy też wolność. Głosiliśmy jedność w różnorodności. Broniąc się przed nudą i szarzyzną komunizmu, przed dyktaturą ciemniaków, totalniaków i szmaciaków – Solidarność broniła prawa do pluralizmu, do wielobarwności, do swobody wyboru.

Co zrobiłby XIX-wieczny architekt, gdyby dostał zadanie uwiecznienia tej historycznej przestrzeni? Przestrzeni, na której rozegrała się pierwsza bitwa bez użycia przemocy w naszej długiej wojnie z komunizmem – polskim i międzynarodowym. Myślę, że zbudowałby monumentalny kolumnadowy budynek z alegorycznymi rzeźbami. I próbował w ten sposób – symbolicznymi figurami – wyrazić ideę walki dobra ze złem: Solidarności z systemem.

Dwudziestowieczny architekt szukałby z kolei abstrakcyjnego sposobu oddania znaczeń Przestrzeni Solidarności. Budowałby formy przez opozycje: ciemności i światła, zamknięcia i otwarcia, uwięzienia i ruchu, szarości i kolorów. W architekturze nowoczesnej ten uniwersalizm przestrzennych metafor bywał odświeżająco oryginalny. Ale zdarzało się też nieraz w wieku dwudziestym, że był zrozumiały tylko dla samego twórcy. Architektura zaś, przed którą projektant musi stać i tłumaczyć, czym ona jest, to sytuacja godna realizmu socjalistycznego, ale nie wolnego rynku sztuki. Stojąc w tym historycznym miejscu widz-obywatel-uczestnik ma zrozumieć bez słów, o czym myślał architekt.

Wyzwanie, przed którym stoją twórcy Europejskiego Centrum Solidarności jest tym większe, że rzeczywista skala polskiej bramy do europejskich dróg wolności jest już wyznaczona. W tym miejscu patrzymy na Pomnik Poległych Stoczniovców i na autentyczną bramę Stoczni im. Lenina, gdzie 25 lat temu rozgrywały się wydarzenia, które świat znał z pierwszych stron gazet. Mamy teraz spiąć je ramą na miarę znaczenia tego miejsca w historii świata. Jak to zrobić na początku XXI wieku, aby nie popaść ani w dosłowność figuralnych metafor, ani w abstrakcyjne nadinterpretacje, ani w próby zastąpienia fizycznej przestrzeni złudą wirtualnego designu? Myślę, że słowami-kluczami, które pozwalają ukierunkować nasze myślenie jest budowanie architektonicznej instalacji, portalu scenicznego, bramy do historii. Przechodząc przez tą przyszłą bramę dostrzeżemy kontrast: prawdziwy upadek Jałty i początek samoograniczającej się rewolucji Solidarności zaczął się od negocjacji w tandetnej scenerii sali BHP. Ani Lech Wałęsa, ani nikt z jego towarzyszy nie byli przecież w szczęśliwej sytuacji Św. Jerzego, który mógł walczyć ze smokiem na ubitej ziemi. Walczyliśmy ze złem wszechobecnym i duszącym, ale nieuchwytnym, uciekającym definicjom, jak pisał Herbert – poeta naszego pokolenia. Dziś jeszcze przypomina o tym bliskość szarych bloków mieszkalnych, tych termitier dla orwellowskich proletów. Potwór pana Cogito miał „ponury pysk nicości”.

Europejskie Centrum Solidarności powinno być portalem dla sceny historii i drogą penetrowania jej biegu, który zaprowadził nas do miejsca, w którym jesteśmy.

## Jakie miejsce w fizycznej i duchowej przestrzeni Gdańska mogłoby zająć centrum Solidarności – Jacek Friedrich

1 maja 1980 pierwszy raz w życiu szedłem w pochodzie ku czci Święta Pracy.

Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że także po raz ostatni. Parę tygodni później skończyłem podstawówkę. Zaczęły się wakacje. Naukę w liceum zacząłem już w zupełnie innym kraju – w dzień po tym, jak Wałęsa z Jagielskim podpisali porozumienia sierpniowe. Tydzień, może dwa tygodnie później, do naszej klasy weszła trójka aktywistów jakiejś oficjalnej organizacji. Ubrani w jasne koszule i czerwone krawaty, namawiali nas, pierwszoklasistów, do wstąpienia w szeregi HSPS czy ZSMP. Patrzyliśmy na nich, jak na Marsjan. O czym oni mówią? We wrześniu 1980 roku namawiać młodych ludzi do czegoś takiego? To przecież nie tylko nonsens, ale przede wszystkim niewyobrażalny wstyd! Tak jak strasznym wstydem byłoby przemaszerowanie w oficjalnym pochodzie pierwszomajowym. To oznaczałoby złamanie naszej solidarności. Może dziś powiedzieć ktoś, że to była dziecinada, ale to nie była dziecinada. Poczuliśmy się wolni. Poczuliśmy się razem. Dopiero po latach, rozmawiając z kolegami, którzy te miesiące i późniejsze lata przeżyli w innych miejscach Polski: w Łodzi, Świeciu, czy Siedlcach, zdałem sobie sprawę z tego, że nasze, gdańskie doświadczenie było jednak wyjątkowe. Że „Solidarność”, oczywiście, była niezwykle ważna dla wszystkich Polaków, ale dla nas w Gdańsku, Gdyni, Sopocie – jakoś chyba jeszcze ważniejsza. Kiedy w latem 1981 roku usłyszałem, że rockowy zespół z Zagrzebia śpiewa piosenkę zaczynającą się od słów „Gdanjsk osamdesete...” poczułem, że żyję w centrum świata. To wszystko było z jednej strony niezwykle, odświętne, karnawałowe a równocześnie zwykłe, codzienne, niemal oczywiste, jak powietrze, którym się oddycha.

Proszę wybaczyć tak bardzo osobisty ton i może nawet niezborność tych uwag. Nie chodzi mi wcale o sentymentalne wspominki mężczyzny w średnim wieku. Chcę tylko przypomnieć sobie, czym **naprawdę** była „Solidarność”. Czym **dla mnie** była „Solidarność”. Dla mnie zwykłego, nieszczególnie zaangażowanego w opozycyjne struktury, nastolatka z Gdańska. Dziś często myślimy o „Solidarności”, jako o zjawisku politycznym. To jednak było coś o wiele, wiele większego niż polityka.

Czy takie doświadczenie można przełożyć na język architektury?

W Gdańsku ma powstać Europejskie Centrum Solidarności. Czy ma to być bardziej centrum „Solidarności”, czy solidarności? Brak cudzysłowu wskazuje na to, że chodzi raczej o ideę solidarności, niż o historyczny fenomen, jakim był pierwszy wolny związek zawodowy w komunistycznym świecie.



Z pewnością jednak o „Solidarność” też tutaj w jakiś sposób chodzi. Przede wszystkim chyba jednak idzie o solidarność przez małe „s”. Jest jeszcze ten „europejski” przymiotnik. A co on ma mówić? Czy chodzi o jakąś specjalną europejską solidarność? Czy rzeczywiście istnieje jakieś ogólnoeuropejskie poczucie solidarności, solidarnego bycia Europejczykiem? Zarówno historia, jak i teraźniejszość nie pozwalają na łatwą wiarę w coś takiego. Poza tym solidarność, jeśli brać ją na serio, trudno chyba ograniczyć do granic geograficznych czy politycznych.

Solidarność to idea wielka, ale przecież równocześnie, jakoś zupełnie zwyczajna. Solidarność czasem wyraża się w wyjątkowych czynach, a czasem w małych, ledwie dostrzegalnych gestach. Bywa, więc solidarność heroiczna i codzienna, zwyczajna. Polskie doświadczenia ostatnich dwudziestu pięciu lat pokazują przy tym, że zwyczajność często trudniejsza jest do udźwignięcia niż heroizm. A przecież na zwyczajności w dużej mierze stoi świat. Na zwykłej przyzwoitości, uczciwości, dobroci, życzliwości, trosce, wreszcie na zwykłej solidarności. Równocześnie przecież wielki zryw „Solidarności” czymś zwyczajnym nie był.

Jak pogodzić w architekturze zwyczajność z niezwykłością? Czy da się je pogodzić?

Z niezwykłością współczesna architektura radzi sobie dość łatwo. Najgłośniejsze budowle ostatnich lat są wielce spektakularne, właśnie – niezwykłe. Przyciągają tłumy żądne niecodziennych emocji. Czy w miejscu takim, jak Stocznia Gdańska powinniśmy wznieść jeszcze jeden tego rodzaju obiekt? Co będzie tu dla nas ważniejsze? Czy spektakularność „solidarnościowego” zrywu sprzed ćwierćwiecza, którą (być może) należałoby równie spektakularnie uczcić, czy też ta niemal niedostrzegalna, a przecież najważniejsza solidarność zwykłych ludzi ujawniająca się w tysiącach drobnych zdarzeń niezapisanych przez historyków? Nie ukrywam, że dla mnie ważniejsze – zwłaszcza dziś, jest to zwykłe, codzienne rozumienie solidarności. Bardzo bym był szczęśliwy, gdyby udało się znaleźć przestrzenny i wizualny odpowiednik tak pojmowanej solidarności.

Sam z wielką niecierpliwością oczekuję, więc na prezentację pomysłów dotyczących tego miejsca. Ciekaw jestem, jakie rozumienie idei solidarności objawi się w propozycjach architektów. I w jaki sposób wizje architektoniczne nadawać będą kierunek temu, co będzie się dokonywać w tym miejscu w następnych latach.

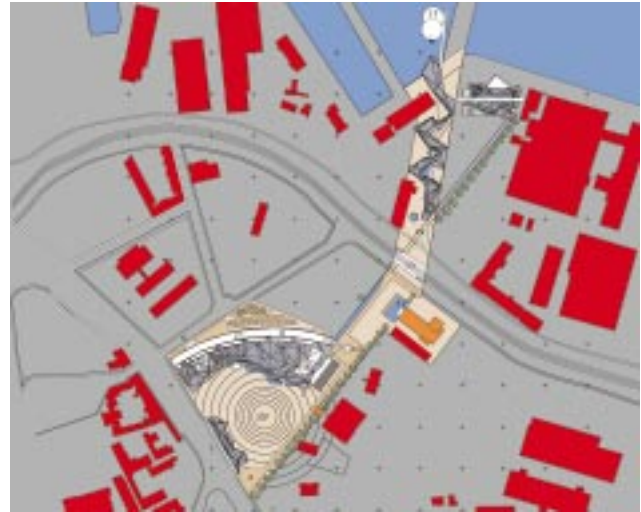
Demokracja i przestrzeń demokracji – funkcja i symbol – Andreas Reidemeister

#### Kilka uwag na temat historycznego Ruchu

Po upływie ponad 15 lat od upadku dwóch murów w Niemczech, czyli muru dzielącego kraj oraz muru biegnącego w poprzek stolicy Niemiec, Berlina, którego

liczba mieszkańców przekracza 3,5 mln, jesteśmy wzruszeni zaproszeniem na spotkanie z okazji „25-lecia ruchu Solidarność”.

To prawda, że zdarzenia polityczne w Europie po 1989 r. pozostają pod głębokim wpływem rozwoju wydarzeń w Polsce lat 1979–80 i faktu, że mogły mieć pokojowy przebieg. Stało się tak dzięki ruchowi Solidarności i jej sposobowi **działania i reagowania!**



Andreas Reidemeister



Andreas Reidemeister

#### Zadanie

W naszym wyobrażeniu koncepcję Centrum Solidarności wiążemy z istniejącym pomnikiem i „Promenadą Wolności”. Jest to pierwszy i bardzo istotny krok w kierunku zagospodarowania całego obszaru po Stoczni Gdańskiej.

Warunki urbanistyczne prawdziwego zadania, jakim jest zagospodarowanie ogromnego obszaru, są znakomite: położenie między nabrzeżem a zabytkowym centrum Gdańska oraz przedłużenie oraz obecność kilku historycznie ważnych budynków tworzy solidną podstawę **zakończenia powodzeniem tego przedsięwzięcia urbanistycznego!**

Postać zadania, a więc nie tylko budowla przy Placu Solidarności, ale i jej powiązanie z szerokim korytarzem Promenady Wolności przecinającej na wskroś teren stoczniowy i sięgającej nabrzeża, stanowi efektywny początek zagospodarowania urbanistycznego!

Ku wolności – Marek Jancelewicz,  
Zbigniew Pomaz, Marek Stępnia, Mirek  
Hrynkiewicz, Andrzej Macur

Marek Jancelewicz, Zbigniew Pomaz...



Marek Jancelewicz, Zbigniew Pomaz...



Miejsce wokół Pomnika Poległych Stoczniovców – Pomnika Trzech Krzyży jest dla większości Polaków miejscem świętym, miejscem magicznym. Wydarzenia, które rozegrały się w tym miejscu w roku 1980, a szczególnie w sierpniu tego roku, wbrew ówczesnym realiom politycznym, wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu zapoczątkowały upadek Imperium Zła, demontaż rzeczywistości pojałtańskiej w Europie, a Polskę doprowadziły do niepodległości.

Nasza propozycja projektowa jest opowieścią o tym szczególnym miejscu i pragniemy opowiadać o nim niejako na dwa głosy:

– pierwszym głosem płynącym z serca, jako Polacy, którzy korzystając z niepodległości swojej Ojczyzny mogą przedstawić architektoniczną, przestrzenną wizję opisującą jej drogę do wolności,

– drugim, racjonalnym, jako Architekci, którzy pragną uporządkować i wzbogacić fragment miasta, w którym mieszkają:

### Głos Pierwszy: „Ku wolności”

Motto naszej prezentacji brzmi „Ku Wolności” i przede wszystkim mamy tu na myśli drogę do wolności, którą przeszedł nasz naród w czasie ostatniego półwiecza, a której przełomowym momentem było powstanie ruchu solidarnościowego.

Jednak historii żadnego narodu nie można rozpatrywać samodzielnie. Wszystkie narody, historycznie rzecz biorąc, dążą do wolności, a droga naszego narodu jest wpleciona w tę globalną drogę innych narodów.

Dlatego najbardziej wyrazistym elementem kompozycji przestrzennej całego założenia jest Park Wolności Narodów Świata, gdzie na monumentalnych Stelach Pamięci mają być uwidocznione najważniejsze wydarzenia z historii różnych narodów w ich drodze ku szeroko pojętej wolności – politycznej, ekonomicznej, jak również w drodze walki o zrównanie w prawach jednostki.

Park uformowany jest jako most. Ograniczony obustronnie Stelami Pamięci wznosi się łagodnie, przekracza arterię komunikacyjną – ulicę Nową Wałową i opada w kierunku przystani i basenu stocznioowego. Południowe obrzeże mostu jest zdwojone: dwa rzędy steli podtrzymują galerię pieszą, skąd rozciąga się widok na całą okolicę, na zabytkowe założenie Stoczni Cesarskiej, na sylwetę starego Gdańska oraz na szeroką panoramę pracującej Stoczni zajmującej wyspę leżącą na przeciwległym brzegu kanału.

Park jest rozpięty potężnym łukiem pomiędzy Pomnikiem Trzech Krzyży, a brzegiem basenu stocznioowego – wodą – morzem i kończy się przystanią, skąd żeglarze mogą odpłynąć do wszystkich części świata. Żaglowiec stawiający żagle, żaglowiec gotowy do odpłynięcia – to wspaniały symbol Wolności.

Teren wokół Pomnika składa się z Placu Zgromadzeń usytuowanego w zachodniej części oraz ze strefy wejściowej do Parku Wolności Narodów Świata i Budynków Centrum, obejmującą północną i wschodnią część terenu. W strefie tej znajduje się historyczna Brama Stoczni. Wraz z fragmentami ogrodzenia potraktowana została, jako monument, element ekspozycji, jednak fakt lokalizacji Bramy w strefie wejściowej Placu nadaje jej symboliczną funkcję wejściową do całego kompleksu Centrum Solidarności.

Pomnik Poległych Stoczniovców usytuowany jest na obszernym Placu Zgromadzeń przed wejściem do Parku Wolności Narodów Świata. Pomnik, Plac oraz Park łącznie z przystanią i galerią widokową należą do strefy publicznej miasta, strefy wolnodostępnej.

Drugą, kontrolowaną strefę stanowi kompleks Muzeum, Instytut i Centrum Kongresowe Solidarności wraz z funkcjami towarzyszącymi – hotelem i parkingami. Wejście reprezentacyjne do kompleksu stanowi północna pierzeja Placu, który poprzez monumen-





talne schody terenowe opada całą szerokością ku smukłym bramom wyciętym w fasadach uformowanych z przestrzennych siatek metalowych, częściowo przejrzystych, częściowo wypełnionych kostką granitową, częściowo pnącymi się roślinami. Materiał ten buduje całą zachodnią i północną pierzeję Placu. Pierzeja wschodnia ograniczona jest łukiem Steli Pamięci będących przedłużeniem wschodniej granicy Parku. Pierzeja południowa jest otwarta na Gdańsk i arterię komunikacyjną ul. Jana z Kolna?, z której przejeżdżający mogą ogarnąć wzrokiem całość założenia.

Za siatkową, półprzejrzystą fasadą północną rozciąga się wielokondygnacyjny, reprezentacyjny hall wejściowy Muzeum, Instytutu i Centrum Kongresowego.

Muzeum zostało pomyślane, jako układ dwóch podłużnych przestrzeni ekspozycyjnych usytuowanych na różnych poziomach (pod ziemią i nad ziemią), spiętych ze sobą budynkiem historycznej Sali BHP, będącej dosłownie i symbolicznie punktem zwrotnym w polskiej drodze do wolności, tu zostały podpisane historyczne Porozumienia Sierpniowe.

Zwiedzanie Muzeum rozpoczyna się z poziomu reprezentacyjnego hallu wejściowego całego założenia (jest to równocześnie dolny poziom Placu Zgromadzeń i poziom parkingów).

Poprzez kilka wejść zwiedzający posuwają się wieloma korytarzami, symbolizującymi wielość i różnorodność wysiłków niepodległościowych podejmowanych przez Naród Polski po utracie niepodległości w walce z władzą komunistyczną. Zwiedzający mogą zmieniać korytarze i kierunki, poruszając się w podziemnym labiryncie różnych idei niepodległościowych. Korytarze zaczynają się łączyć, różne programy niepodległościowe jednoczą się. Następuje cud powstania wielowątkowego ruchu solidarnościowego. Zwiedzający znajdują się u podnóża wielkiej sali i przez kolejne przestrzenie ekspozycyjne podziemnej części Muzeum wstępują łagodną pochyłością coraz wyżej, aż do poziomu terenu, do pawilonu zawierającego Salę BHP. Tu, po wyjściu zwiedzających z podziemia kończy się pierwszy okres formowania się ruchu Solidarności, zakończony podpisaniem Porozumień Sierpniowych.

Po pobycie w Sali BHP zwiedzający przenoszą się do nadziemnej przestrzeni ekspozycyjnej. Jest to zawieszona ponad Parkiem podłużna konstrukcja przypominająca niewykończony kadłub budowanego statku, wewnątrz której droga prowadzi poprzez okres tzw. Pierwszej Solidarności, Stanu Wojennego, aż do Roku 1989-go. Zwiedzanie kończy się widokiem na Pomnik Poległych Stoczniovców.

Po powrocie do reprezentacyjnego hallu Centrum zwiedzający mogą udać się do innych części zespołu – sal wykładowych, kinowych, biblioteki, instytutu, czy wreszcie do części handlowo-gastronomicznej i hotelowej.

## **Głos Drugi: Miejsce Centrum Solidarności w strukturze urbanistycznej miasta Gdańska.**

Pomnik Poległych Stoczniovców – Pomnik Trzech Krzyży, punkt centralny projektowanego założenia został wzniesiony w miejscu przypadkowym. Przy wyborze jego miejsca usytuowania nie kierowano się kompozycja urbanistyczną całego miasta. Powodem wyboru miejsca, wobec szykan władz komunistycznych była bezpośrednia bliskość Stoczni, a więc możliwość obrony Pomnika w wypadku zagrożenia oraz względy logistyczne. Pomnik musiał powstać w jak najkrótszym czasie, znowu ze względu na niepewność przyszłości w związku z postępującą wrogością władz. Bliskie sąsiedztwo Stoczni dawało łatwy dostęp do zaplecza technologicznego wykonującego elementy Pomnika oraz do ekip montażystów i ciężkiego sprzętu w trakcie jego wznoszenia.

Stabość przypadkowego usytuowania Pomnika w skali historycznych układów urbanistycznych Gdańska można jednak zamienić w jego siłę, przyjmując opisane poniżej założenia przestrzenne w skali układu urbanistycznego Gdańska. W obrębie fortyfikacji nowożytnych był Gdańsk zlepkiem kilku mniejszych miasteczek o niezależnych układach urbanistycznych – Stare Miasto, Główne Miasto, Dolne Miasto, Stare Przedmieście, Długie Ogrody itd. Nie powinno się dopuścić do zatarcia przestrzennych granic pomiędzy tymi dzielnicami oraz do ich zlania się z nowymi dzielnicami na zewnątrz historycznego śródmieścia.

W chwili obecnej planuje się zagospodarowanie terenów postoczniovców i budowę tzw. Młodego Miasta.

Założenie I to wymóg projektowania i budowy Młodego Miasta jako zespołu o samodzielnym układzie urbanistycznym, opartym na osi Nowej Wałowej, nie zaś jako przedłużenie dzielnicy historycznej Starego Miasta, która jest najstarszą częścią Gdańska.

Założenie II, to stworzenie parku – alei Solidarności, plant północnych na obrzeżu byłych fos miejskich, co przestrzennie oddzieliłoby tereny Starego Miasta – najstarszą dzielnicę Gdańska od terenów postoczniovców, która stanie się – najnowszą dzielnicą. Decyzja taka nadałoby przestrzenny sens całemu Zespołowi Pamięci związanego z miejscami powstania Solidarności. Pomnik Stoczniovców, zawieszony obecnie w próżni urbanistycznej znalazłby się w osi dwóch założeń parkowych: Parku Wolności Narodów Świata i plant północnych – Parku – Alei Solidarności. Oba liniowe założenia parkowe łączyłyby projektowany kompleks Centrum Solidarności ze starym Pobrzeżem Motławy oraz z Nowoprojektowanym Pobrzeżem Stoczni Cesarskiej tworząc w strukturze miasta niezwykłą turystyczną atrakcję – sieć taras spacerowych i rowerowych.

Założenie III, to – poprowadzenie ulicy Nowej Wałowej jako osi Młodego Miasta, bez naruszenia

historycznego, widocznego jeszcze rysunku bastionów północnych fortyfikacji nowożytnych. Ulica ta winna być odsunięta od bastionów, by ich wzór odtworzony współczesnymi środkami wyrazu wraz z parkiem – Aleją Solidarności biegnącym w miejscu nieistniejącej fosy stał się przestrzenną granicą między Starym a Młodym Miastem.

Założenie IV to wyraziste wyodrębnienie z tkanki zabudowy terenów Młodego Miasta, terenu historycznej Stoczni Cesarskiej.

Spełnienie powyższych założeń spowoduje prawidłowe usytuowanie w tkance miejskiej zarówno Pomnika Poległych Stoczniovców i całego Centrum Solidarności i nie dopuści do przestrzennego zlania się najstarszej i najmłodszej dzielnicy Gdańska.

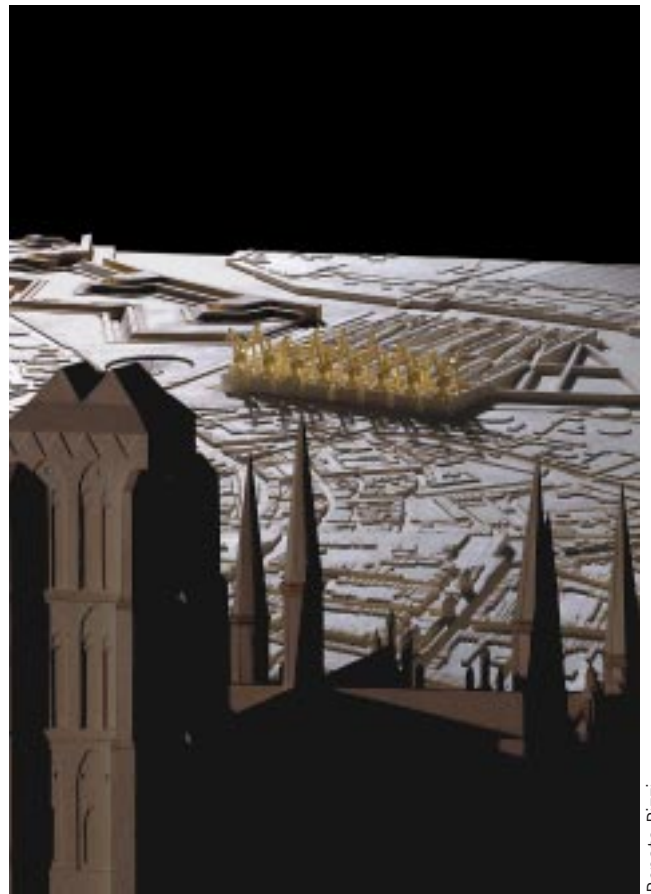
**Solidarność i estetyka – kształt architektury**  
– Renato Rizzi



Renato Rizzi

### Twarz, Oblicze

Związki – to słowo klucz, wokół, którego obraca się cały projekt. Solidarność, reprezentuje świat etyczny. Gdańsk, świat estetyczny, środowisko formy. Ale nasza kultura współczesna zanegowała wszelkie związki i więzi. Etyka, „włata się” do społeczności, estetyka do indywidualności, logika natomiast, do nauki i techniki. Potrójność myśli rozwiązała się. Tak samo jak rozmyła się forma miejska: w ewidentnym dowodzie braku związków. Nasz czas jest czasem izolacji i podziałów. Lecz historia Solidarności pokazuje coś innego. Pokazuje, że poszukiwanie związków jest absolutnie niezbędne, niezbędne do życia. Wielkim osiągnięciem Solidarności było odnalezienie połączeń pomiędzy światem etycznym – społecznym i „niebem” wielkich



Renato Rizzi

zasad moralnych: wolnością i sprawiedliwością. Analogicznie projekt architektoniczny, musi odnaleźć związki między światem estetycznym formy i archetypami moralnymi reprezentowanymi przez wolność i sprawiedliwość. Innymi słowy odnaleźć „oblicze” Gdańska.

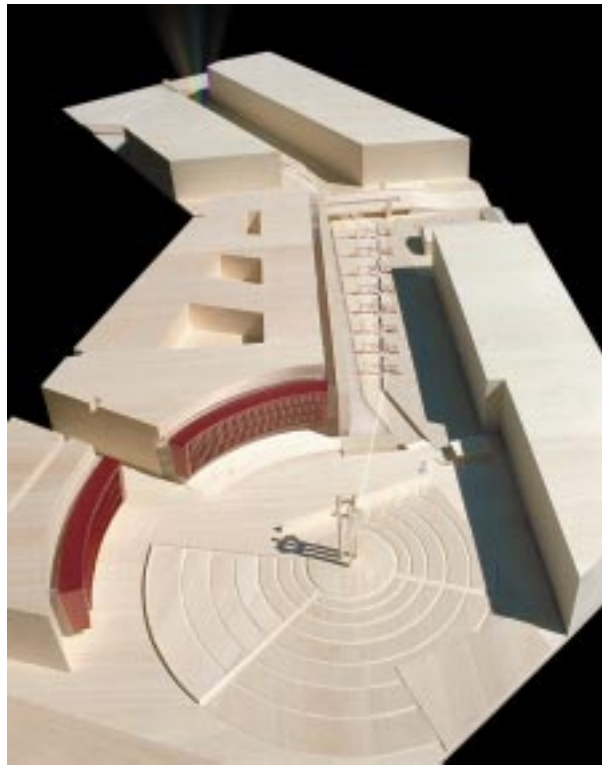
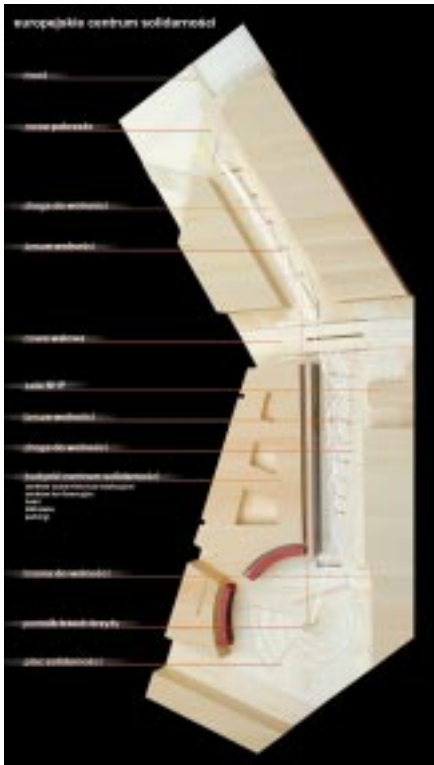
Projekt zagospodarowania terenów poprzemysłowych przedstawia się w trzech skalach: geograficznej, urbanistycznej i architektonicznej. Niezbędna jest hierarchia „teoretyczna”, aby zmierzyć się z następującymi zagadnieniami etycznie – logiczno – estetycznymi: podwójna świętość; wolność, sprawiedliwość; wierność i odwaga, poezja i solidarność; punkt „żagla”; zewnętrżność, wewnętrzność: potrójny wymiar; środek i cel; trzy aspekty: twarz, lico, oblicze; żywa formuła.

**Droga do wolności – Piotr Mazur, Antoni Taraszkiewicz, Wojciech Targowski**

Zadanie postawione uczestnikom Seminarium zrozumieliśmy jako postulat stworzenia na historycznych terenach Stoczni Gdańskiej miejsca wyjątkowego, które wyróżniałoby się nie tylko szczególnie wysoką jakością przestrzeni, ale przede wszystkim głębokim znaczeniem symbolicznym.

Jakie wartości w pierwszej kolejności winne być zilustrowane kompleksem Europejskiego Centrum Solidarności ?





Muszą to być z pewnością wartości kluczowe dla miejsca, stanowiące o jego wyjątkowej randze, budujące jego niepowtarzalną tożsamość.

Naszym zdaniem, powinna to być, w pierwszej kolejności, wartość prawdy historycznej dokumentującej proces dojścia do wolności. Bez zobrazowania procesów dziejowych, jakie dokonały się w Polsce, i w konsekwencji w Europie Środkowej, niezrozumiała byłaby historyczna wyjątkowość terenów Stoczni Gdańskiej.

Drugą, ale w istocie pierwotną dla zrozumienia fenomenu SOLIDARNOŚCI, wartością, którą chcielibyśmy w naszej pracy pokazać jest uniwersalne pojęcie wolności obywatelskiej. Dążenie do wolności stanowiło cel ruchów społecznych i niepodległościowych, których ukoronowaniem stała się SOLIDARNOŚĆ. Bez pokazania wzniosłości celu niezrozumiany byłby powód, dla którego przez szereg lat prowadzono powszechną, ofiarną i nieustępliwą walkę.

Głównym założeniem ideowym naszej pracy było więc stworzenie przestrzennej ilustracji dwóch pojęć:

- historycznego procesu dążenia do wolności,
- uniwersalnego pojęcia wolności obywatelskiej

Ilustrację tę budujemy z dwu najistotniejszych elementów zespołu: gmachów Centrum Solidarności, oraz Drogi do Wolności.

Chcemy, aby głównym punktem kompleksu pozostał Plac Solidarności z historycznym pomnikiem poległych stoczniowców. Intencją naszą jest by kompozycja całości wyrażała szacunek dla szczególnej roli istniejącego założenia jako dokumentu najnowszej

historii Polski i Europy, a także ważnego elementu budowy zbiorowej pamięci społeczności Gdańska.

Monument Trzech Krzyży musi pozostać centrum kompozycji, a układ placu z rozchodzącymi się okręgami ma zgodnie z naszym założeniem stworzyć spajającą całość kanwę, na której pragniemy zbudować nasze założenie.

Od pomnika będzie rozpoczynać się biegnąca ku kanałowi Martwej Wisły Droga do Wolności, a północną pierzeję placu ukształtuje fasada głównego obiektu kompleksu – Centrum Solidarności.

Ta wykonana z surowych blach, przywodząca na myśl rozpędzone tryby maszyny elewacją, wprowadza w dynamiczny świat historycznych przemian, których dokumentację odnajdzie odbiorca w biegnących wzdłuż Drogi do Wolności przestrzeniach ekspozycyjnych Centrum. Obiekt ten zajmuje całą zachodnią pierzeję Drogi do Wolności na odcinku od placu, aż do Nowej Wałowej. Linearny układ powierzchni ekspozycyjnych umożliwi zrozumienie narastającego, postępującego procesu zdobywania wolności, już samą kompozycją przestrzenną dokumentując upływ czasu, jaki potrzebny był dla osiągnięcia historycznych zdobyczy.

Proponujemy, aby podstawowe, szczególnie ważne etapy dochodzenia do wolności zostały zapisane wzdłuż linii fasady, tak, aby oddziaływały mocą przekazu poza ściany Centrum i przekraczając granicę wnętrza i zewnątrz budowli wychodziły naprzeciw podążającemu Droga do Wolności odbiorcy. Ta swoista oś czasu pełnić będzie rolę edukacyjną koncentrując jego uwagę nawet wówczas, gdy będzie on tylko biernym przechodniem. Chcemy, aby każdy odwiedzający to miejsce stał się uczestnikiem żywej legendy SOLIDARNOŚCI.

Centrum Solidarności będzie się składać z kilku, powiązanych ze sobą zespołów funkcjonalnych. W przyziemiu od strony Drogi do Wolności zlokalizowana będzie, otwarta na park, część ekspozycyjna Centrum. W głębi budynku znajdą siedzibę pomieszczenia archiwizacji i dokumentacji zbiorów, biblioteka z przestrzeniami edukacyjnymi, oraz hotel. W obiektach zaprojektowanych wokół północnego krańca Placu Solidarności proponujemy umieścić zespół konferencyjny z zapleczem i małym pasażem handlowo-usługowym.

Zgodnie z naszą koncepcją Centrum ma stanowić tak ukształtowaną całość, by korzystający z różnych bloków funkcjonalnych goście, mieli możliwość ciągłego obcowania z prezentowanym w przestrzeniach ekspozycyjnych, historycznym dorobkiem SOLIDARNOŚCI,

Obiekt uzupełnia zespół wbudowanych parkingów. Z racji wysokiego zalegania wód gruntowych powinny one zająć część kubatury nadziemnej. Jest to dodatkowo, prócz przesłanek kompozycyjnych, czynnik przemawiający za poszerzeniem terenu Centrum w stosunku do przewidzianego Planem Miejscowym.

Chcąc zilustrować, pojęcie Wolności Obywatelskiej napotkaliśmy istotną trudność w przestrzennym, symbolicznym wyrażeniu wartości tak abstrakcyjnej.

Pojawiła się myśl, aby wyobrazić wolność człowieka poprzez zilustrowanie podstawowych praw, których zagwarantowanie czyni go wolnym. Postanowiliśmy rozszerzyć przestrzenną koncepcję rozchodzących się okręgów, na której oparta jest kompozycja istniejącego Placu Solidarności na obszar całej Drogi do Wolności, od jej początku u wyjścia z placu, aż do kanału Martwej Wisły. Na kolejnych kręgach rozchodzącej się fali idei solidarności chcemy ustawić ściany–tablice, z których każda byłaby poświęcona kolejnemu fundamentalnemu prawu obywatelskiemu. Winny tam znaleźć wyobrażenie takie wartości jak: prawo do równości, prawo do życia i bezpieczeństwa, godności, ochrony prawnej i sprawiedliwego osądu, wolności sumienia, prawo do prywatności, swobodnej migracji, zgromadzeń i stowarzyszeń, zdrowia, dobrobytu i inne, których wyborowi trzeba dokonać z głęboką rozważą, przy współudziale kompetentnego grona, tak, aby nie pominąć żadnego istotnego składnika wolności obywatelskiej.

Każda ze ścian–tablic mogłaby być odrębnym dziełem innego twórcy. Należy zaprosić do współpracy autorów z wielu krajów, by wspólnym trudem udokumentować

przywiązanie do uniwersalnych, powszechnie szanowanych praw człowieka.

Podążając Drogą do Wolności napotykałoby się kolejne ściany–tablice. Przekroczenie każdej zbliżałoby do osiągnięcia celu – zrozumienia pełni wolności.

Wieczorem, wzdłuż całej Drogi do Wolności zapalałoby się promienie światła. Pierwszemu początek dawałby Pomnik Trzech Krzyży. Dalsze dołączałyby wydobywając się z fundamentów kolejnych ścian–tablic. Na końcu Drogi łączyłoby się w jeden potok światła, by w kulminacji rozszczępić się na tęczyowy pióropusz – radosny symbol osiągniętej wolności.

Chcemy by Droga do wolności przybrała formę parku chętnie odwiedzanego zarówno przez mieszkańców Gdańska jak i przyjezdnych. Tam wśród zieleni, nad brzegiem osi wodnej, w poczuciu otaczającej ich historii, winni znaleźć źródło radości ze wspólnego sukcesu, jakim był triumf idei SOLIDARNOŚCI.

Pragniemy zerwać z martyrologicznym pojmowaniem historii. Dzieje SOLIDARNOŚCI i innych poprzedzających ją i jej towarzyszących ruchów wolnościowych są przecież w ostatecznym rachunku dziejami walki zwycięskiej. Choć nie zawsze satysfakcjonuje codzienna rzeczywistość to jednak niewiele można znaleźć w historii naszego narodu wydarzeń równie doniosłych jak powstanie, walka i końcowe zwycięstwo wolnościowej idei SOLIDARNOŚCI.

*Materiały dzięki uprzejmości p. Grażyny Matusik i p. Tomasza Łuczyc-Wyhowskiego z Wydziału Urbanistyki Architektury i Ochrony Zabytków Urzędu Miejskiego w Gdańsku.*

## 61 rocznica likwidacji łódzkiego getta



Fot. Arkadiusz Zieliński

W dniach 28–29 sierpnia br. w Łodzi odbyły się uroczystości upamiętniające 61 rocznicę likwidacji Litzmannstadt Getto, połączone z odsłonięciem pomnika autorstwa biura architektonicznego „Dom i Miasto” w składzie: arch. Czesław Bielecki, art. plast. Maria Twardowska, Lenka Cederbaum, Michał Cederbaum, Waldemar Mazurek, Marek Wiśniewski, Tomasz Zieliński, Monika Rembikowska, Andrzej Budek, Jacek Ebert.

Przez wiele lat o łódzkim getcie przypomniano sobie tylko okazjonalnie. W 1956 r. na żydowskim cmentarzu stanął niewielki pomnik na cześć ofiar łódzkiego getta i obozów koncentracyjnych. W 1984 r. została





Fot. Arkadiusz Zieliński



Fot. Arkadiusz Zieliński



Fot. Arkadiusz Zieliński

Autor projektu - Cz.Bielecki i Prezes SARP R.Jurkowski

odstłonięta tablica na budynku przy ul. Limanowskiego. 10 lat potem odbyła się sesja naukowa i wystawa przypominająca historię getta. Dopiero 60 lat po wojnie Łódź uczciła zagładę żydowskiej społeczności szeregiem wystaw, koncertów, publikacji. O wydarzeniach zaczęto w końcu mówić otwarcie.

Likwidacja łódzkiego getta rozpoczęła się 23 czerwca 1944 r. Do 14 lipca hitlerowcy wywieźli do Chełmna nad Nerem ponad 7 tys. osób. Od 9 do 29 sierpnia około 70 tys. Żydów wywieziono do Oświęcimia-Brzezinki.

29 sierpnia br. Łódź oddała hołd swoim mieszkańcom – Żydom, którzy w obozach zagłady zostali zamordowani tylko za to, że byli tym, kim byli – powiedział premier Marek Belka w przemówieniu na Stacji Radogoszcz (w czasach niemieckiej okupacji – Radegast), która była świadkiem likwidacji ostatniego getta w Europie.

Uroczystości rozpoczęły się modlitwami za zmarłych na cmentarzu żydowskim. Następnie ruszył Marsz Pamięci do stacji Radegast. Żydzi i Polacy szli ulicami Bracką, Zagajnikową i Stalową do torów kolejowych. Stamtąd 60 lat temu odjechał ostatni transport Żydów z Łodzi.

Główne uroczystości odbyły się na stacji kolejowej Radegast. Tu stanął pomnik projektu Czesława Bieleckiego: rampa, stacja, bydłecze wagony, symboliczny komin i napis: „Nie zabijaj”.

Więcej informacji na ten temat znajdą Państwo w książce Czesława Bieleckiego pt.

**„Więcej niż architektura. Pochwała eklektyzmu”**

- format 220 x 220 mm
- 216 stron, ponad 300 ilustracji
- oprawa miękka
- ISBN: 83-89747-10-3
- cena katalogowa 49 zł
- Wydawnictwo BOSZ 2005

ab



# Dyplom Honorowy Kongresu Architektów Polskich dla prof. Przemysława Szafera

W dniu 3 września br. Prezes SARP Ryszard Jurkowski i Sekretarz Generalny Jerzy Grochulski w Zakopanem wręczyli koledze Przemysławowi Szaferowi Dyplom Honorowy Kongresu Architektów przyznany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich (patrz: numer 6/2005 „Komunikat”).

W uroczystości, która miała miejsce w „Góralskim Dworze” w Kościelisku uczestniczyli licznie przybyli wychowankowie Profesora i przyjaciele z Prezesem Oddziału Nowosądeckiego SARP Zenonem Remim z małżonką.

Uroczystość uświetniły występy kapeli góralskiej i dziecięcego zespołu folklorystycznego „Poloniorze”.

Monice i Przemysławowi Szaferom – „Komunikat” składa najlepsze życzenia z okazji 21ej rocznicy (oczko) małżeństwa.

Jak mawia pięknie, w takich sytuacjach Prezes Jurkowski:

Niech się Im „darzy”!



u góry: Prezes Ryszard Jurkowski odczytuje treść Dyplomu. Fot. J.Grochulski  
niżej: Zespół dziecięcy „Poloniorze” z Kościeliska  
z lewej: prof. Przemysław Szafer z Dyplomem. Fot. R. Jurkowski

# Przemówienie Jana Pawła II

wygłoszone podczas poświęcenia Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, 11 czerwca 1999

Szanowni Państwo,

Pragnę serdecznie powitać wszystkich, którzy zgromadzili się w tym nowym – oczekiwanym od dawna – gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, aby uczestniczyć w uroczystości jego poświęcenia. Pozdrawiam serdecznie księdza Prymasa, Pana Rektora wraz z Senatem i Profesorami Uniwersytetu oraz Pana Rektora-elekta. Cieszę się obecnością Rektorów i Profesorów innych wyższych Uczelni Warszawy. Pozdrawiam Pana Ministra Szkolnictwa, przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk oraz reprezentantów świata kultury.

Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest ona, bowiem skarbnicą piśmiennictwa, przez które człowiek wyraża swój zamysł twórczy, inteligencję, znajomość świata i ludzi, a także umiejętność panowania nad sobą, osobistego poświęcenia, solidarności i pracy dla rozwoju dobra wspólnego (por. Centesimus annus, 51). W systematycznie prowadzonym księgozborze do starych rękopisów i inkunabułów dodawane są nowe książki i pisma. Wszystko to zaś razem jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólne patrymonium kultury i nauki. Biblioteka jest, więc szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego, który odzwierciedla owo Boże Tchnienie, jakie towarzyszyło dziełu stworzenia świata i człowieka. Jeśli szukamy uzasadnienia dla obecności Papieża w tym budynku i dla samej ceremonii poświęcenia, to trzeba, abyśmy wrócili właśnie do tej chwili, w której Bóg uczynił człowieka na obraz i podobieństwo swoje, i zaprosił go do współdziałania w dziele stwarzania dobra i piękna. Wszystko, co świadczy o tym, że człowiek odpowiada na to zaproszenie, niejako odsyła do Tego, który jest pierwszą Przyczyną istnienia. Jeżeli zatem stajemy dziś w tym miejscu, które gromadzi owoce twórczej pracy człowieka, to słuszne jest nasze pełne wdzięczności odniesienie do Boga. Słuszne jest nasze pragnienie, aby On uświęcił

tę budowlę, by tchnienie Jego Ducha było tu obecne i stawało się źródłem inspiracji dla kolejnych pokoleń ludzi nauki i kultury.

Zaproszenie Papieża do poświęcenia tego wspańiałego gmachu jest wymownym znakiem, że środowisko naukowe stolicy Polski pozytywnie odnosi się do dziedzictwa, jakie do nauki i kultury ojczystej wносиło przez wieki chrześcijaństwo; że docenia jego ponadczasową wartość; że nie tylko nadal pragnie z niego czerpać, lecz także pomnażać je, wnosząc do wspólnego skarbcza kultury owoce współczesnych studiów i badań. Jest to szczególny znak rosnącej świadomości, że środowiska naukowe i Kościół są w naturalny sposób sprzymierzone w służbie człowiekowi.

Na koniec chcę wyrazić nadzieję, że ten budynek stanie się zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców stolicy zaczątkiem odmłodzonego, uniwersyteckiego Powiśla, zmieniającego oblicze Warszawy. Oby wspólny wysiłek władz państwowych, miejskich i uniwersyteckich przynosił dalsze owoce, nie mniej wspaniałe jak ten gmach, który dane mi jest poświęcić. Życzę, aby ta Biblioteka stała się miejscem, w którym wszyscy korzystający z jej bogatych zasobów znajdą ukierunkowanie i spełnienie szlachetnej pasji poszukiwania prawdy.

Niech Pan Bóg wszystkim błogostawi!

Na zakończenie przemówienia Papież powiedział:

„Proszę państwa ja jestem tutaj podrzucony z Uniwersytetu Jagiellońskiego przez Rzym. To mówię, żeby było wszystko jasne. Częściowo też z KUL-u. Widzę, że chętnie przyjmujecie taki prezent. Takiego podrzutka. No, dziękuję bardzo i szczęść Boże. Vivat Academia, vivat Professores”.

*Tekst wystąpienia papieskiego przekazany KAI przez Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej*

## Sprostowanie

W numerze 7/8 2005 „Komunikatu” w materiale, w którym prezentowaliśmy projekty konkursu na Muzeum Historii Żydów Polskich, w składzie zespołu autorskiego krakowskiego biura DDJM, zabrakło nazwiska jednego z autorów – **arch. Jarosława Kutniowskiego**.

Czytelników a przede wszystkim Współautora - bardzo przepraszamy.

ab

# Międzynarodowe Targi ŚWIATŁO I ELEKTROTECHNIKA 2005

W dniach 29 września – 1 października 2005 odbędą się w Warszawie XIII Międzynarodowe Targi ŚWIATŁO 2005 oraz Targi ELEKTROTECHNIKA 2005. Są to jedyne w kraju targi oświetleniowe i trzecie co do wielkości w Europie.

Polski Związek Producentów Sprzętu Oświetleniowego tradycyjnie organizuje w trakcie targów ŚWIATŁO I ELEKTROTECHNIKA spotkania na temat zastosowania światła w architekturze. Każdorazowo zapraszamy na nie specjalistów krajowych i zagranicznych, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami w zakresie oświetlenia przestrzeni miejskiej, iluminacji obiektów, wykorzystaniem nowych rozwiązań w oświetleniu wnętrz oraz projektowania lamp i inego sprzętu oświetleniowego.

Największym wydarzeniem targów będzie spotkanie dyskusyjne ze światowej sławy włoskim architektem Franco Raggim, którego lampa „On Off”, zaprojektowana dla firmy Luceplan jest stale eksponowana w muzeum MOMA w Nowym Jorku.

Ten słynny projektant, szef wydziału architektury w Europejskim Instytucie Projektowania (European Design Institute) w Mediolanie, poprowadzi „warsztat dla architektów i projektantów”, podczas którego podzieli się swoimi licznymi doświadczeniami zawodowymi.

Spotkanie dyskusyjne, w formie warsztatu, z tym niezwykle projektantem składać się będzie z trzech części:

1. „od pomysłu do produktu” czyli praca projektanta oświetlenia. Zmagania twórcze na tle technicznych wymagań oraz pracy koncepcyjnej ukazane na przykładzie osiągnięć w firmach: Fontana Arte, Luceplan, Barovier&Toso

2. „przestrzeń jako architektoniczne wyzwanie” – praca architekta jako proces aranżacji otoczenia z wykorzystaniem światła dziennego i sztucznego dla osiągnięcia zamierzonego efektu końcowego.

3. pytania i odpowiedzi, wymiana poglądów z uczestnikami spotkania

Prezentacja Pana Raggiego uzupełniona będzie licznymi fotografiami, rysunkami i szkicami oraz osobistymi przemyśleniami projektanta.

Na spotkanie to, które odbędzie się na terenie XIII Międzynarodowych Targów ŚWIATŁO I ELEKTROTECHNIKA 2005 (sala nr 3) przy ul. Prądzyńskiego 12/14 w Warszawie w dniu 1 października b.r., serdecznie zapraszamy wszystkich architektów. Godzina rozpoczęcia spotkania 10.00. Przewidywany czas spotkania ok. 2–3 godzin.

Pozostałe warsztaty to:

- Modernizacja instalacji elektrycznych w budynkach mieszkalnych
- Projektowanie i analiza ekonomiczna instalacji oświetleniowych i elektrycznych
- Nowoczesne oświetlenie zewnętrzne – od stacji transformatorowej do oprawy oświetleniowej
- Instalacje alarmowe
- Bezpieczeństwo użytkownika energii elektrycznej w budynkach mieszkalnych
- Światło a zdrowie człowieka

Pełna informacja o targach na stronie internetowej [www.lightfair.pl](http://www.lightfair.pl) i [www.elektroinstalacje.pl](http://www.elektroinstalacje.pl)

Zgłoszenia udziału w spotkaniu należy bezpośrednio kierować do organizatora targów.

## Efekty oświetlenia pionowych powierzchni w architekturze wnętrza

### Rola oświetlenia powierzchni w architekturze



Zdj.1 Architektura to tworzenie właściwych oddziaływań struktur materialnych w świetle (Le Corbusier)

Le Corbusier definiował architekturę jako „tworzenie właściwych oddziaływań struktur materialnych w świetle” (zdj.1). Mimo jego wspaniałych osiągnięć w zakresie architektury i światła, to z pewnością mógłby on zazdrościć współczesnemu projektantowi, który dysponuje oświetleniowymi technologiami tworzenia efektów przestrzeni. Oświetlenie umożliwia definiowanie przestrzeni i gdy oświetlenie zmienia się, to następuje redefinicja przestrzeni mimo zachowania struktury materialnej. Często zdarza się, że różne struktury materialne architektury tworzą podobne wrażenia przestrzeni jedynie pod wpływem oświetlenia. Gdy obserwujemy oświetlenie ścian i innych powierzchni to staje się jasne, że oświetlenie kształtuje odbiór architektonicznej przestrzeni. Często pionowe powierzchnie architektury dominują w polu widzenia człowieka – dlatego oświetlenie tych powierzchni wpływa znacząco na ogólne wrażenie przestrzeni. Na przykład jasność ścian daje wrażenie, że w całej przestrzeni jest





Zdj. 2-3 Prezentacja obrazów w galerii



Zdj. 4 i 5 – Prezentacja reliefów w muzeum



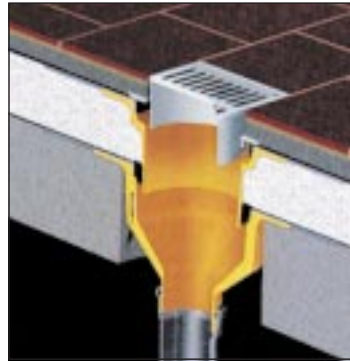
Zdj. 6 Przykład łagodzenia kontrastu światła w sali konferencyjnej

jasno, a równomierne i intensywne oświetlenie ścian sprawia wrażenie, że przestrzeń otwiera się, ściany dematerializują się, itp.

W następnych częściach artykułu omówiono przykłady różnych efektów oświetlenia pionowych powierzchni w architekturze wnętrza. Są to efekty funkcji, przestrzeni, orientacji oraz barwy światła we wnętrzu. W końcu przedstawiono działalność Laboratorium Ekspresji Oświetlenia, które znajduje się w Zakładzie Technik i Systemów Oświetlenia Instytutu Elektrotechniki.

## Efekty funkcji

Efekty funkcji są efektami umożliwiającymi i wspomagającymi właściwe widzenie obiektów na powierzchniach pionowych lub innych. Na zdj. 2-3 i zdj. 4-5 mamy przykłady efektów funkcji przy prezentacji obrazów w galerii i prezentacji reliefów w muzeum. Natomiast zdj. 6 przedstawia salę konferencyjną z oświetleniem ściany w porze dziennej. Efekt funkcji polega tutaj na złagodzeniu niekorzystnego kontrastu między światłem dziennym z okna i ścianą.



- Technika dachów spadzistych
- Technika mocowań do dachów i fasad
- Odwodniania dachów płaskich



Wysogotowo k/Poznań • ul. Kamienna 26B  
62-081 Przeźmierowo  
Tel. 061 816 17 67, 061 816 17 68 • Fax 061 816 17 69  
www.ivt.pl • email: biuro@ivt.pl



Zdj. 7–9 Otwarcie przestrzeni w sytuacjach ruchu komunikacyjnego, recepcji i pracy

## Efekty przestrzeni

„Przestrzeń traktujemy podobnie jak seks – używamy i nie rozmawiamy o niej” (E.T.Hall, *The Silent Language*). Opinię Hall'a, wybitnego antropologa przestrzeni, potwierdza skromna i rozproszona literatura dotycząca efektów przestrzeni w oświetleniu.

Skromnej literaturze towarzyszy więcej niż skromny język opisu fenomenów przestrzeni. Aktualnie możemy jedynie mieć nadzieję, że w najbliższych latach nastąpi wzrost kultury oświetlania i wzbogacenie języka, stosownie do znaczenia roli efektów przestrzeni w życiu oraz w dobrym samopoczuciu człowieka.

Efekty przestrzeni we wnętrzu powstają jako formy rozkładu jasności w polu widzenia, które kształtują wrażenia otwarcia lub/i zamknięcia przestrzeni oraz holistycznego połączenia przestrzeni wnętrza ze światem zewnętrznym.

Efekty otwarcia (zdj. 7–9) powstają wówczas, gdy ściany wnętrza są intensywnie i równomiernie rozświetlone. Często efektem otwarcia towarzyszy „dematerializacja” i oddalanie oświetlonych ścian. Efekty te stosowane są w różnych sytuacjach, szczególnie przy



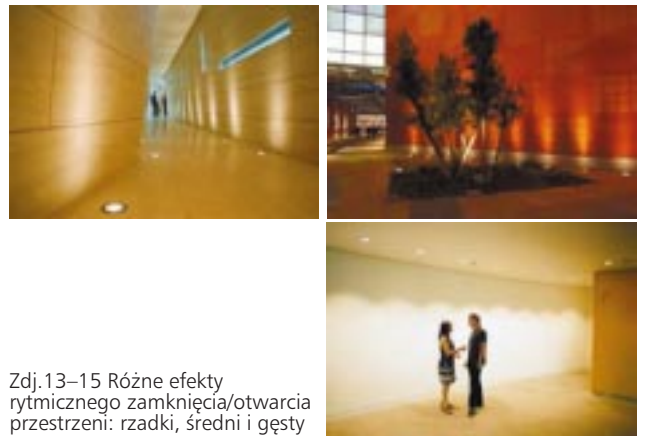
Zdj. 10–11 Zamknięcie przestrzeni wywołane akcentowaniem faktury



◀ Zdj. 12 Zamknięcie przestrzeni wywołane zaznaczeniem krawędzi ścian

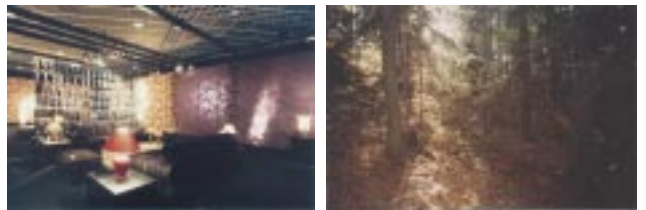
fizycznym deficycie przestrzeni oraz w celu podkreślenia dynamiki wnętrza. Ten rodzaj oświetlenia preferują ekstrawertycy.

Efekty zamknięcia (zdj. 10–11) powstają, gdy faktury powierzchni pionowych są podkreślane światłem lub gdy krawędzie ścian są zaznaczone (zdj. 12). Efektem tym towarzyszy jakby dodatkowa „materializacja” i zbliżanie oświetlanych powierzchni. Zamykanie przestrzeni stosowane jest zazwyczaj w sytuacjach, gdy chcemy zaznaczyć kameralność i stabilność wnętrza. Ten rodzaj oświetlenia preferują introwertycy.



Zdj. 13–15 Różne efekty rytmicznego zamknięcia/otwarcia przestrzeni: rzadki, średni i gęsty

Efekt otwarcia i zamknięcia powstaje, gdy na powierzchni ściany pojawiają się pionowe smugi światła. Zajmuje on szczególne miejsce w animacji przestrzeni wnętrza, gdyż jednocześnie wykazuje efekty zamykania/otwierania przestrzeni. Gęstość rytmu smug światła może się zmieniać (zdj. 13–15). Wraz ze wzrostem gęstości rytmu wzrasta wrażenie otwarcia przestrzeni. Pionowy rytm animuje dynamikę przestrzeni i jest preferowany w sytuacjach ruchu komunikacyjnego we wnętrzu. Inny



Zdj. 16–17 Zamknięcie/otwarcie przestrzeni wywołane rozkładem plam światła, które kojarzą się ze słońcem w lesie

efekt otwarcia/zamknięcia przestrzeni powstaje, gdy w polu widzenia pojawią się plamy światła (zdj. 16–17). Plamy te kojarzą się ze słoneczną pogodą i lasem, natomiast wzrost ich wielkości i intensywności wzmacnia wrażenie otwarcia przestrzeni.

Holistyczne efekty połączenia przestrzeni wnętrza z przestrzenią świata zewnętrznego wyglądają inaczej, gdy są oglądane od środka (zdj. 18–19) i od zewnątrz (zdj. 20–21). Połączenie przestrzeni oglądane od środka jest z natury bardziej intymne, natomiast oglądane z zewnątrz, szczególnie nocą, daje wrażenie ekspozycji, podobnie jak w teatrze. Użytkownik połączonych przestrzeni może zatem odnosić ambiwalentne wrażenie intymności i ekspozycji.





Zdj.18–19 Holistyczny efekt połączenia przestrzeni widziany od środka



Zdj. 20–21 Holistyczny efekt połączenia przestrzeni widziany z zewnątrz

## Efekty orientacji

Efekty związane z orientacją we wnętrzu sięgają swoimi korzeniami do naturalnych więzi człowieka ze środowiskiem. Więzy te oceniane są pozytywnie, gdy spełnione są biologiczne potrzeby bezpieczeństwa, identyfikacji i stymulacji. Orientacja wzrokowa w przestrzeni jest podstawowym środkiem oceny relacji ze środowiskiem. Gdy oświetlenie powierzchni pionowych jest stymulujące oraz czytelnie identyfikuje funkcję i bezpieczeństwo struktury wnętrza, to możemy powiedzieć, że efekty orientacji są właściwe. Efekty wspomaganie światłem orientacji we wnętrzu przedstawiono na zdj. 22–23. Zdjęcia te ukazują jak akcentujące oświetlenie ścian,



Zdj.22–23 Akcentujące oświetlenie ścian wspomaga orientację we wnętrzu

w sytuacji ruchu komunikacyjnego, czytelnie podkreśla strukturę architektury i ułatwia orientację we wnętrzu. Efekty orientacji mają szczególne znaczenie dla osób, które pierwszy raz znajdują się w danym miejscu. Typowe wnętrza, gdzie efekty orientacji są ważne, to ciągi komunikacji pieszej, dworce, domy towarowe itp.

## Efekty barwy światła

Barwa światła jest medium, niezależnym od rozkładu jaskrawości, kształtowania wrażeń przestrzeni. W praktyce stosujemy barwy światła nominalnie wielobarwne lub białe.

Efekty wielobarwne, najczęściej spotykane w rozrywce są szczególnie, ponieważ tworzą psychodeliczną przestrzeń zazwyczaj z muzyką i alkoholem (zdj. 24–27).



Zdj.24–27 Wielobarwne światła tworzą psychodeliczną przestrzeń z muzyką i alkoholem

Nominalnie biała barwa światła w praktyce projektowania może być ciepła (<3300 K), neutralna (3300 – 5300 K) i chłodna (>5300 K). Ciepłe barwy światła powodują, że przestrzeń staje się bardziej kame-ralna i sprzyja relaksowi, natomiast chłodne barwy światła zwiększają wrażenia przestrzeni oraz sprzyjają aktywności. Ostatnio tworzona jest koncepcja biodynamicznego



Rano > 10 000 K Południe 4000 – 6000 K Popołudnie < 4000 K

Rys.27 Biodynamiczne wnętrze ze zmianami temperatury barwy światła w porze dziennej

wnętrza, w którym temperatura barwy światła i poziom oświetlenia ulegają zmianom zgodnie z rytmem około dobowej aktywności hormonów człowieka (zdj. 27). Wysokim poziomom oświetlenia i chłodnym barwom światła rano, towarzyszą niższe poziomy oświetlenia i cieplejsze barwy po popołudniu.

*dr Zbigniew Turlej  
Instytut Elektrotechniki  
Zakład Technik i Systemów Oświetlenia*

15 listopada 2005

Zakład Technik i Systemów Oświetlenia Instytutu Elektrotechniki organizuje w dniu 15 listopada br. Konferencję nt.

## ŚWIATŁO i ZDROWIE

Efekty biologiczne i zdrowotne w oświetleniu

Przedstawione zostaną następujące opracowania:

- rola światła i oświetlenia w depresji sezonowej,
- psychologiczne i fizjologiczne aspekty oświetlenia,
- oddziaływanie promieniowania podczerwonego i nadfioletowego na człowieka,
- czynnik wieku człowieka w oświetleniu,
- techniki terapii światłem i barwą.

Więcej informacji: [www.iel.waw.pl/sz](http://www.iel.waw.pl/sz)



# Konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno–urbanistycznej przebudowy i rozbudowy Muzeum Architektury we Wrocławiu

## Organizator konkursu:

Muzeum Architektury, ul. Bernardyńska 5, Wrocław

## Sąd konkursowy w składzie:

- arch. Pekka Salminen – Finlandia
- arch. Romuald Loegler – Kraków
- arch. Maciej Miłobędzki – Warszawa
- arch. Ewa Jasienko – Wicedyrektor Muzeum Architektury – Wrocław
- arch. Andrzej Kubik – Wojewódzki Konserwator Zabytków, Wrocław
- mgr Michał Janicki – Wicedyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego we Wrocławiu
- arch. Piotr Foczyński – Architekt Miejski, Dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miejskiego we Wrocławiu
- dr Jerzy Ilkosz – Dyrektor Muzeum Architektury
- arch. Stanisław Lose – Sędzia Referent, Wrocław
- arch. Roman Rutkowski – Sekretarz konkursu, Wrocław

## Wnioski i zalecenia pokonkursowe:

Sąd Konkursowy stwierdza spełnienie celu, jaki był podstawą ogłoszenia konkursu. Generalnie poziom prac należy określić jako bardzo zróżnicowany, co w konsekwencji dało możliwość porównania wielu różnorodnych koncepcji.

Sąd stwierdza również, że konkurs wykazał wysoki poziom trudności zadania konkursowego – zarówno w zakresie problematyki urbanistycznej, historycznego kontekstu, a także ze względu na specyfikę funkcjonalnych wymagań Muzeum Architektury. Podkreślić również należy, iż stopień trudności zadania projektowego wynikał także z konieczności zajęcia stanowiska wobec potrzeby dokonania przekształceń funkcjonalnych i użytkowych w istniejącej substancji.

Wybór nagrodzonej pracy, zdaniem Sądu Konkursowego, umożliwia sformułowanie wniosku o wydanie decyzji lokalizacyjnej, jednakże wystąpienie to powinno być poprzedzone przez laureatów pierwszej nagrody dodatkową analizą dotyczącą rozwiązania przestrzeni placu wejściowego.

Studia w tym zakresie powinny bezwzględnie zachować nagrodzoną ideę i funkcjonalno–przestrzenną dyspozycję nowego obiektu. Celem tego studium byłaby próba podniesienia dodatkowo walorów estetycznych i symbolicznych sfery wejściowej. Studia te winny także dotyczyć wysokości proponowanego pawilonu wejściowego i możliwości jego powiązania w kondygnacji parteru z istniejącym wejściem do Muzeum w celu uelastycznienia drogi zwiedzania oraz doprecyzowania aranżacji wnętrza części istniejącej.

## I Nagroda – M. i A. Domicz – Pracownia Architektury, Opole

### Zespół autorski:

arch. Małgorzata Pizio–Domicz,  
arch. Marta Pizio,  
arch. Antoni Domicz,  
arch. Dawid Wiśniewski  
Opinia Sądu Konkursowego:

### Praca otrzymuje I nagrodę za:

– próbę wyraźnego sformułowania jakości przestrzeni przedwejściowej do muzealnego kompleksu poprzez wygenerowanie placu i ustawienia transparentnego pawilonu wejściowego, który w nowym imanie może stać się nową ikoną dla Muzeum łatwo rozpoznawalną w przestrzeni Miasta.

– właściwą dyspozycję funkcjonalną wewnątrz i powiązania przestrzenne wewnątrz wystawowych w części nowoprojektowanej, jak i w części adaptowanej, co usprawiedliwia zapewnienia połączeń obu budynków jedynie w poziomie podziemia zapewniając jednocześnie

możliwość wyboru drogi zwiedzania z pominięciem którejś z części ekspozycji.

– czytelną dyspozycję pierwszego piętra i poddasza na cele dydaktyczne, bibliotekę, pomieszczenia administracyjne z możliwością wyłączenia tej części budynku z ekspozycji

– adekwatny do funkcji, a zarazem powściągliwy wyraz architektoniczny zarówno pawilonu wejściowego, jak i wschodniego skrzydła, co podkreśla walor historycznej architektury istniejącego Muzeum.

– za ideę połączenia bastei, bulwaru nad fosą i strefy wyjściowej z Galerii Dominikańskiej ze strefą wejściową Muzeum Architektury

### Opis (fragm.)

#### WSTĘP

Niezwykłym jest fakt, że Muzeum Architektury znalazło swoją siedzibę w murach zakonu bernardyńskiego

franciszkanów obserwantów. Ma to ogromną wymowę symboliczną. Miejscem działalności zakonu było miasto, a aktywność bractwa miała na celu moralną odnowę życia duchowego propagując ideę ubóstwa. Twórcy reguły zakonnej kładli duży nacisk na zdobywanie wiedzy i odpowiedniego wykształcenia przez zakonników. Klasztor powstawał w czasach, gdy dynamiczny rozwój miast średniowiecznych i szerząca się herezja stawiała przed zakonem nowe wyzwania i zadania obrony wartości. Trudno nie dostrzec w tych historycznych fundamentach zakonnej działalności odniesień do współczesności, w tym roli architektury, architekta we współczesnym świecie oraz roli Muzeum Architektury, jako jedynej tego typu placówki w Polsce. Dziś Muzeum Architektury, tak jak niegdyś franciszkanie obserwanci (bernardyni), działa w celu krzewienia

i zachowania wartości – tym razem na polu sztuki kształtowania przestrzeni.

Te związki z historią legły u podstaw analizy tematu konkursowego. Dzisiaj daje się zauważyć coraz większy rozdźwięk między populistycznym budownictwem komercyjnym, a architekturą rozumianą tak, jak w ciągu wieków, jako jedna z dziedzin sztuki. Misją Muzeum Architektury jest szeroko rozumiana promocja sztuki, sztuki architektury.

#### IDEA

Jest oczywiste, że zasadniczym wyznacznikiem zadań polegających na rozbudowie i przebudowie obiektów istniejących, w tym zabytkowych, jest stosunek do zastanych wartości – przestrzennych, użytkowych, historycznych. Jedną z przyjętych idei projektowych jest minimalizowanie ingerencji przestrzennych w otoczenie w myśl zasady „przede wszystkim nie szkodzić”. Jednocześnie obecna wyjątkowa funkcja obiektu wymaga podkreślenia, stąd konieczność stworzenia swobodnego rodzaju manifestu współczesności, wyrazistego, czytelnego akcentu przestrzennego. Te z pozoru wykluczające się założenia zrealizowano poprzez zaprojektowanie wolnostojącej, częściowo transparentnej, prostopadłościowej bryły pawilonu wejściowego. Nie jest celem projektowym autorów podążanie za modą, uleganie zmiennym prądom, stylizowanie. Zaproponowane rozwiązanie jest programowo niemodne, lecz uznane jako ponadczasowe nawiązuje do wielu sprawdzonych w realizacjach dzieł architektury modernistycznej. Stanowi lekcję pokory

w stosunku do wartości zastanych, wyraża przekonanie, że przez rozwiązanie najprostsze można uzyskać ekspresję wymaganą dla funkcji unikalnych. Jego prostota i skromność jest z ducha i źródeł franciszkańska (bernardyńska).

Klimat budynku nawiązuje do jego pierwotnych, klasztornych funkcji. Prześiąknięty jest atmosferą tajemniczości, tajemnej wiedzy, którą tu, w zabytkowych wnętrzach poklasztornych, możemy zgłębiać. Wyrażony przez ceglasto-brązowe barwy franciszkańskich habitów charakter budynku sprzyja kontemplacji i zgłębiania wiedzy zdobywanej na wystawach, seminariach i warsztatach architektonicznych. Swoisty kontrast do wnętrza klasztornych stanowi pawilon wejściowy. Otwarty na otoczenie, niemal całkowicie przeszklony zaprasza do wejścia, a przez ekspozycje czasowe reklamuje wydarzenia architektoniczne eksponowane w Muzeum.

#### ROZWIĄZANIA PROJEKTOWE – NOWY BUDYNEK

Wolnostojący budynek pawilonu wejściowego swoim układem przestrzennym nawiązuje do zabudowy klasztornej i rozciągnięty wzdłuż elewacji południowej stanowi niejako kolejne jego skrzydło. Pawilon otwarty na otoczenie dostępny jest z wielu kierunków, a głównie z placu od strony Al. Słowackiego. Proporcjami pawilon nawiązuje do wnętrza nawy głównej kościoła Bernardynów. Większość funkcji nowego budynku zaprojektowano na kondygnacjach podziemnych.

Hol wejściowy połączony jest z innymi częściami muzeum przejściem podziemnym i zespołem schodów na przedłużeniu zachodniego krużganka. Przeplatające się wstęgi schodów i pochylni kierunkują osie komunikacyjne i zawieszono nad salami ekspozycyjnymi potęgają odczuwanie przestrzeni. Na tych osiach umieszczono również przeszklone bryły – salki dla dzieci nad dużą salą i palarni nad holem recepcyjnym. Poza obowiązującym programem konkursowym proponuje się przedłużenie ciągu komunikacyjnego pod Al. Słowackiego dla włączenia do oferty ekspozycyjnej zachowanych fragmentów fortyfikacji miejskich.

Bezpośrednio pod holem recepcyjnym mieści się mała sala ekspozycyjna, a na niższym poziomie pod placem wejściowym duża sala wystawowa – obie połączone przestrzennie. Gabaryty tych sal (ich podłużny układ) nawiązują do istniejących poklasztornych sal wystawowych – sali romańskiej, naw kościoła, krużganków.

Obsługę komunikacyjną pomieszczeń magazynowych i wystawowych oraz parkingi podziemnego dla pracowników zapewnia winda towarowo-samochodowa. Poziomy kondygnacji podziemnych uskokowo oddalają się od istniejącego budynku zapewniając mu konstrukcyjną stabilność. Jedynym wyjątkiem jest podpiwniczenie na osi komunikacyjnej wymagające prac polegających na podbiciu fundamentów, lecz rozwiązanie to pozwala na wyeksponowanie fragmentów murów podziemnych i sposobu fundamentowania klasztoru.

## II NAGRODA – HS 99 Herman i Śmierzewski, Koszalin

#### Autorzy:

arch. Dariusz Herman,  
arch. Piotr Śmierzewski

Współpraca: Adam Kulesza,  
Rafał Sobieraj, Wojciech Subalski

#### Opinia Sądu Konkursowego:

Praca otrzymuje II nagrodę za:  
– klarowną i przemyślaną w swym wyrazie architektonicznym koncepcję szklanego pawilonu stanowiącego czytelny w skali Miasta znak-symbol Muzeum.

– jakość i wysoki standard postępowania się współczesnym tworzywem architektonicznym,

jakim jest szkło o zmiennym stopniu przejrzystości i tektonice akcentującej przyjęty system proporcji

– subtelny detal architektoniczny w pełni podporządkowany koncepcji całości nowoprojektowanego budynku, zarówno jego zewnętrznej powłoki jak i wnętrza.

Niestety wymienionym walorom architektonicznym nie towarzyszy jakość projektowanych wnętrz, tak w aspekcie funkcjonalno-użytkowym, jak i przestrzennym. Szczególne zastrzeżenia budzą:

– zlokalizowanie znacznej ilości funkcji zapleczewej w części nadziemnej budynku przy jednoczesnym umieszczeniu wielofunkcyjnej sali konferencyjnej kawiarni w podziemiu.

– marginalne wykorzystanie przestrzeni istniejącego muzeum dla lokalizacji nowych funkcji, co w konsekwencji spowodowało przeskalowanie budynku nowoprojektowanego.

## III NAGRODA - Architekci Łosiak Siwiak, Łódź

### Zespół autorski:

mgr inż. arch. Rafał Łosiak  
mgr inż. arch. Bartłomiej Siwiak  
mgr inż. arch. Wiesław Leliński  
Grzegorz Szymczyk  
Bartosz Malinowski

### Opinia Sądu Konkursowego:

Praca otrzymuje III nagrodę za:  
– podjęcie próby oryginalnego potraktowania sfery wejścia.  
– rozwiązanie komunikacji między poziomami ekspozycji w formie pochylni–galerii wystawienniczej i uczynienie z niej czytelnego elementu kompozycji architektonicznej nowego budynku.

– powściągliwość w stosowaniu materiałów elewacyjnych. Użycie trzech materiałów: ceramiki, elementów z czarnego metalu i szkła pozwoliło harmonijnie połączyć zabudowę historyczną z operującymi odrębnymi środkami ekspresji architektonicznej częściami nowoprojektowanymi.

– interesujące rozwiązania wewnątrz zarówno w skali detalu, jak i układu przestrzennego.

Mankamenty pracy:

– brak dyscypliny w rozplanowaniu rzutu parteru w strefie wejścia do Muzeum zwłaszcza w rejonie połączenia części starej i nowej  
– nadmierne zawężenie strefy wejścia  
– ryzykowne i niczym nieuzasadnione rozwiązania konstrukcyjne części nowoprojektowanej.

## WYRÓŻNIENIE - "XA - Projektowanie. Artur Tomaszek" Komorów

### Zespół autorski:

arch. Kasper Mączyński,  
arch. Piotr Migdalski,  
arch. Marek Petruczynik,  
arch. Artur Tomaszek

### Opinia Sądu Konkursowego:

Wyróżnienie przyznano za częściowe wartości pracy:

– trafną propozycję linii zabudowy i gabarytów w relacji z otoczeniem

– oszczędność środków wyrazu architektonicznego oraz kulturę rozwiązań materiałowych

– dobre wzajemne powiązania powierzchni wystawowych

## WYRÓŻNIENIE - ARCHI + Polska Sp. z o.o., Zielonka

### Zespół autorski:

arch. Artur Słabiak,  
arch. Philippe Harden,  
architekt wnętrz Barbara Kozielska,  
arch. Michał Kozielski,  
arch. Olivier Roze

### Opinia Sądu Konkursowego:

Wyróżnienie przyznano za częściowe wartości pracy:

– interesującą propozycję stworzenia nowego wnętrza w formie nawiązującej do wirydarza a organizującego część wejściową

## WYRÓŻNIENIE - RKW Rhode Kellermann Wawrowsky, Polska Sp. z o.o. Architektura + Urbanistyka, Warszawa

### Główny projektant:

arch. Małgorzata Florczak-Punko

### Zespół autorski:

arch. Barbara Possinke,  
arch. Wojtek Grabianowski,  
arch. Leszek Strauss,  
arch. Małgorzata Miachałowska,  
arch. Julia Koch,  
arch. Nikolai Sass,  
arch. Adrian Stanula,  
arch. Jakub Puńko,

arch. Adam Balcerek,

arch. Konrad Zbikowski,

### Opinia Sądu Konkursowego:

Wyróżnienie przyznano za częściowe wartości pracy:

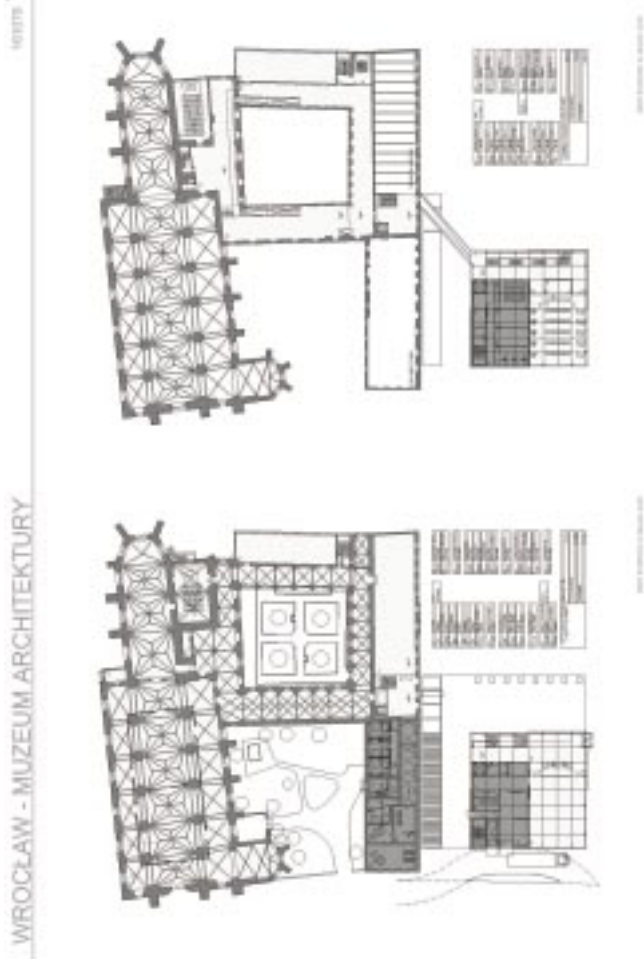
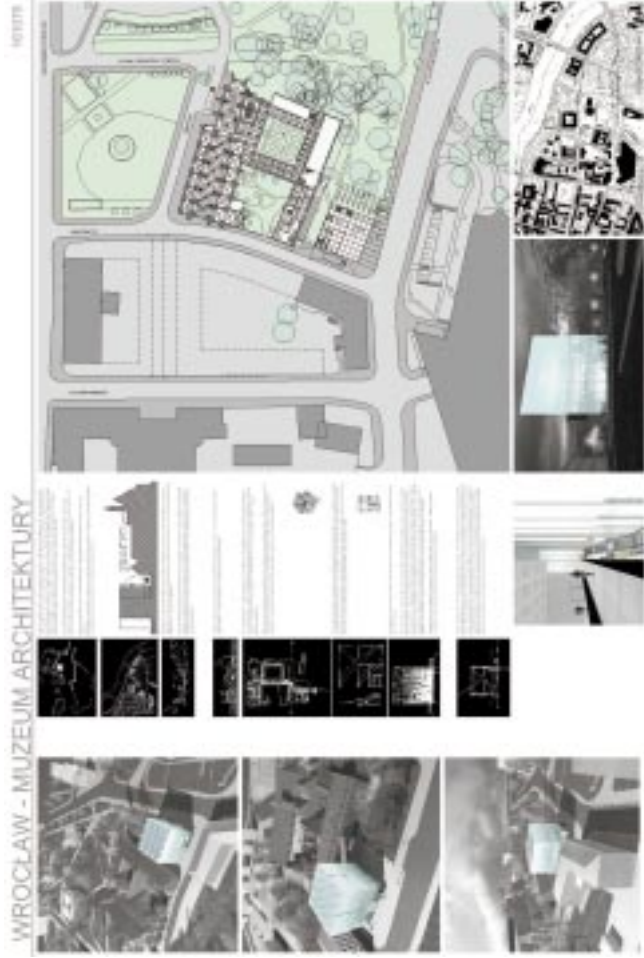
– dobre rozwiązanie części wejściowej i połączenie jej z głównymi kierunkami dojść pieszych;

– racjonalne wykorzystanie powierzchni w istniejącym obiekcie

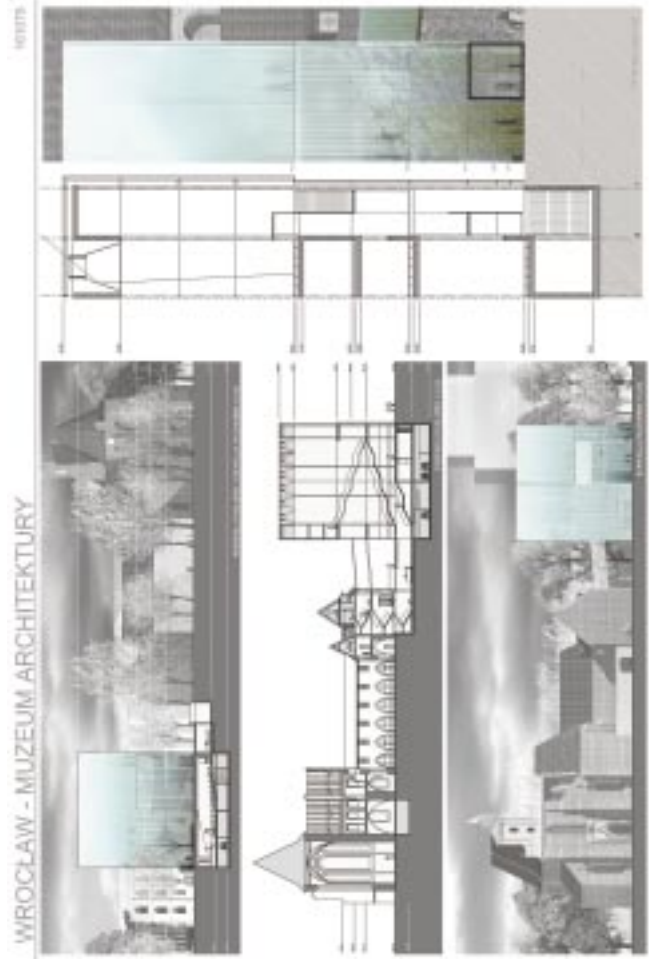
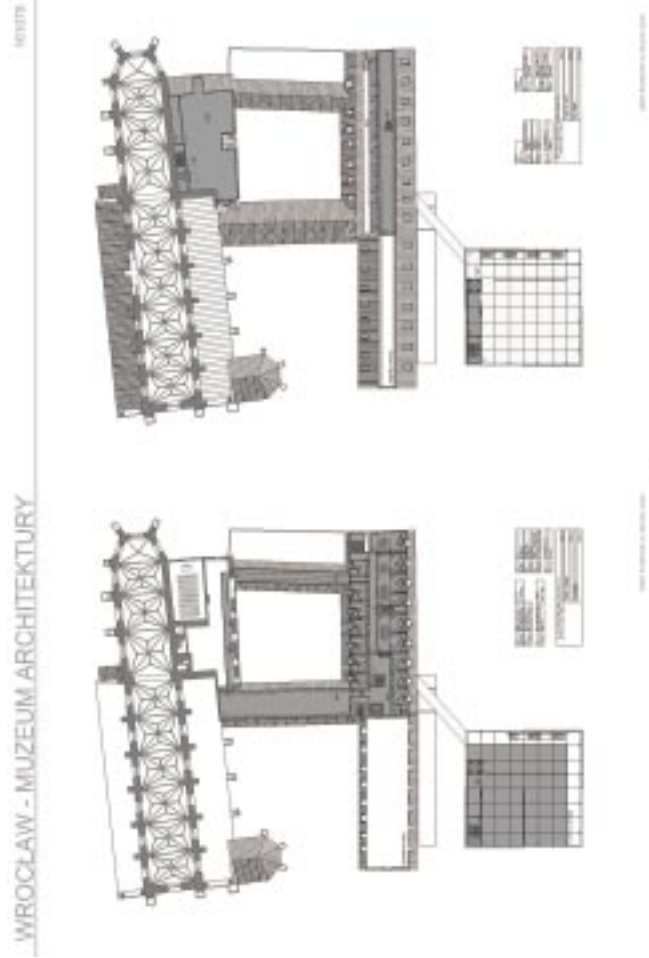
– ciekawą propozycję architektury scalającej całe założenie







3



4

6

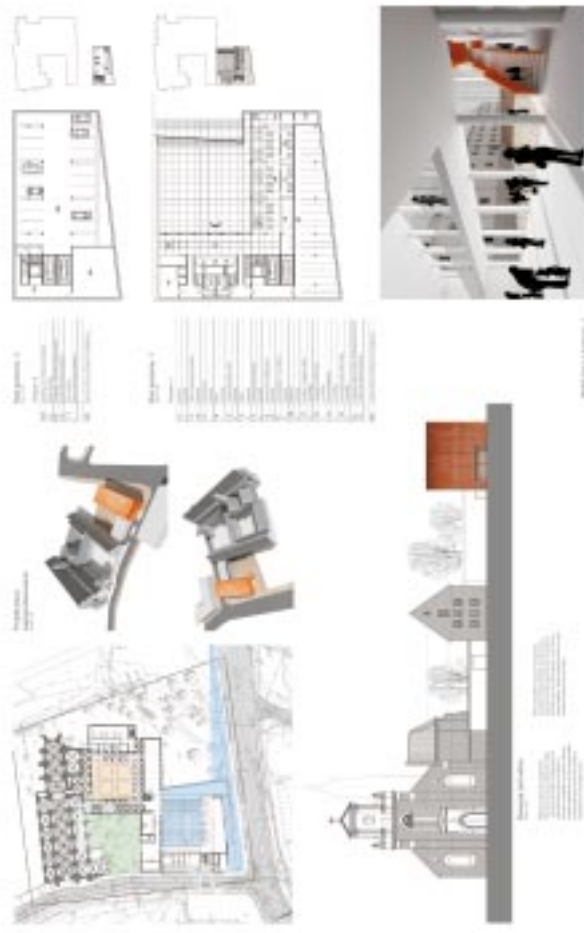






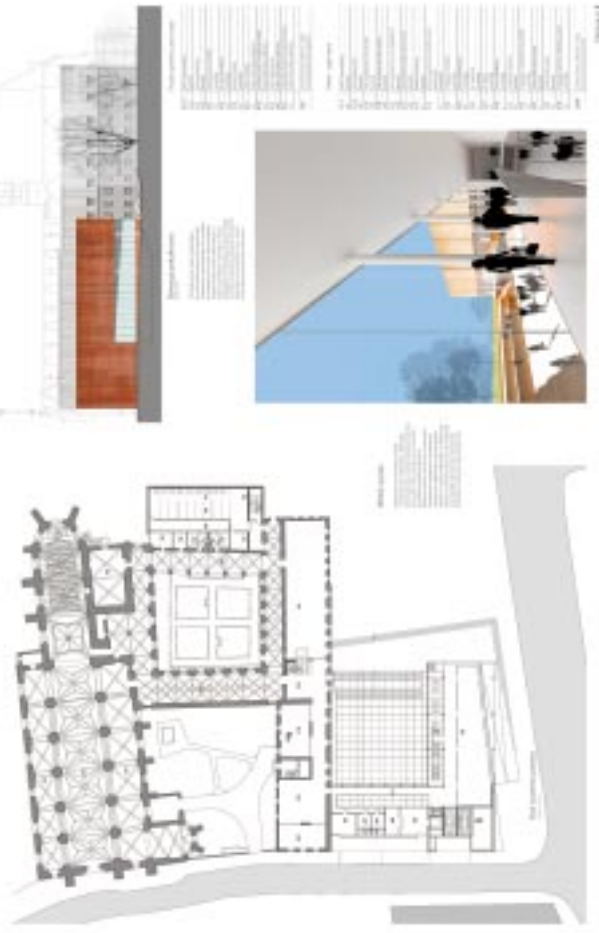
Muzeum Architektury

182915



Muzeum Architektury

182915



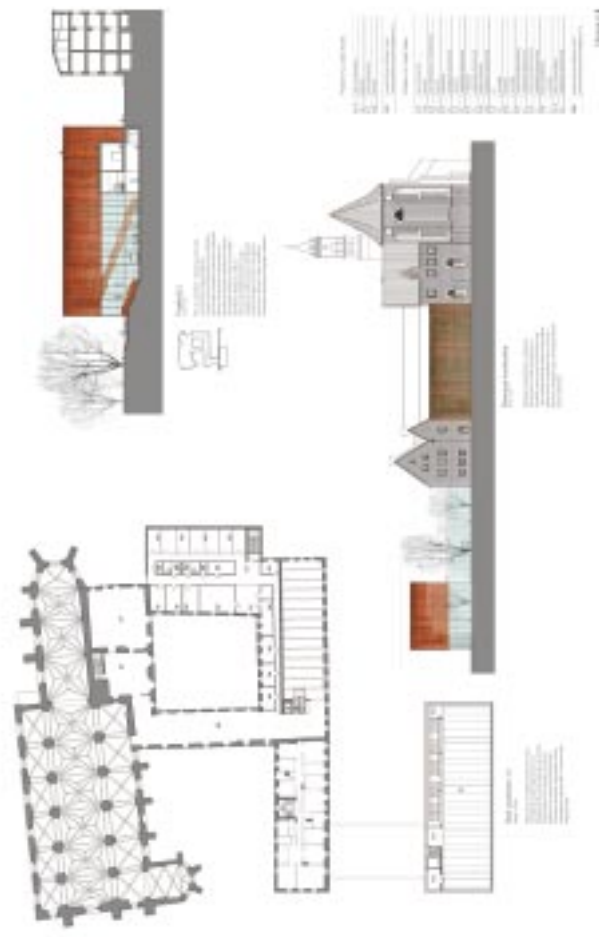
Muzeum Architektury

182915

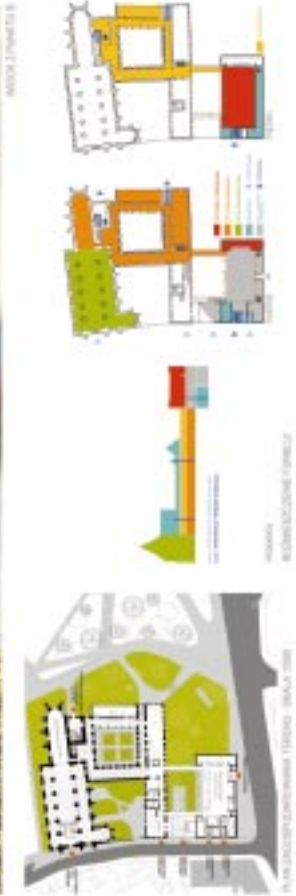


Muzeum Architektury

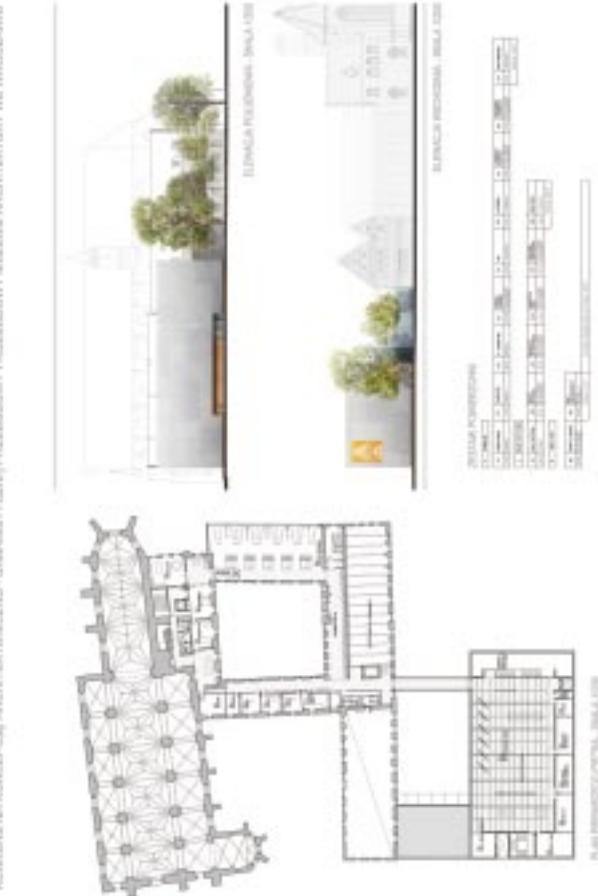
182915



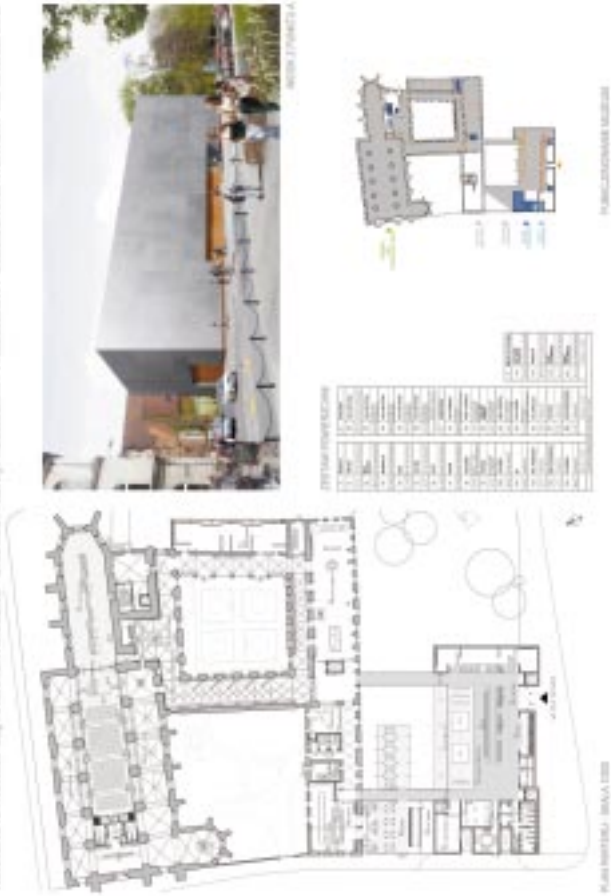
1. KONKURS NA KONCEPCJE ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNEJ PRZEBUDOWY I ROZBUDOWY MUZEUM ARCHITEKTURY WE WROCLAWIU



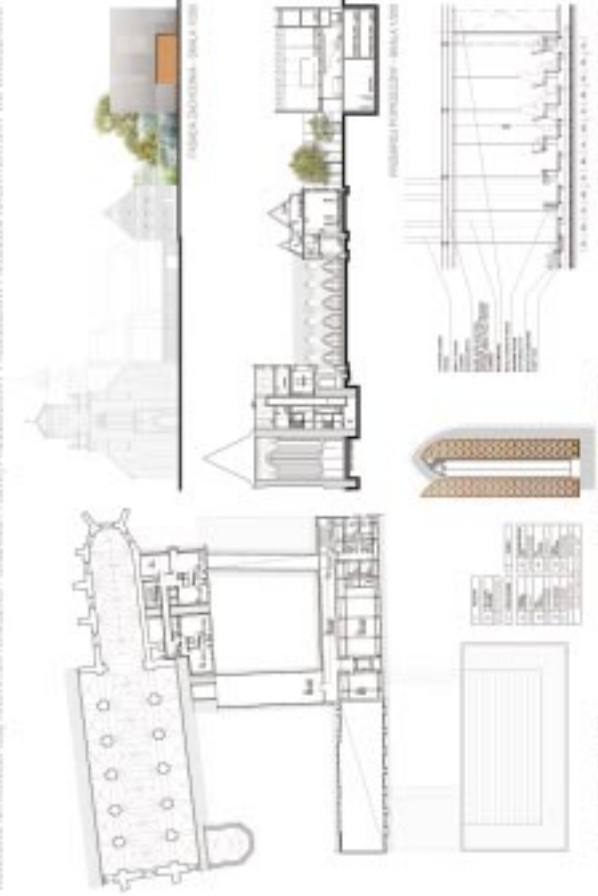
2. KONKURS NA KONCEPCJE ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNEJ PRZEBUDOWY I ROZBUDOWY MUZEUM ARCHITEKTURY WE WROCLAWIU



3. KONKURS NA KONCEPCJE ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNEJ PRZEBUDOWY I ROZBUDOWY MUZEUM ARCHITEKTURY WE WROCLAWIU

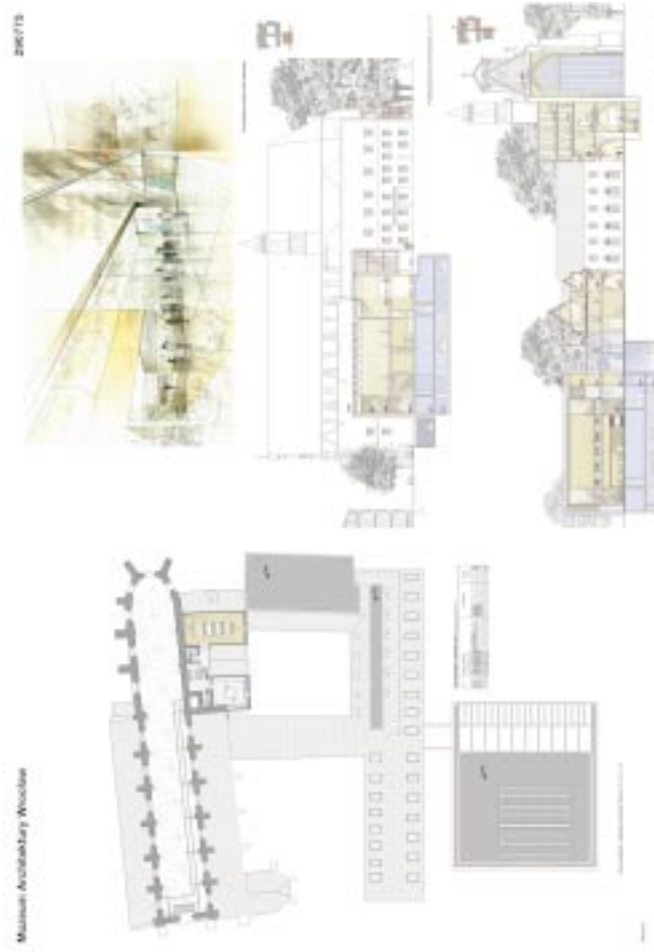
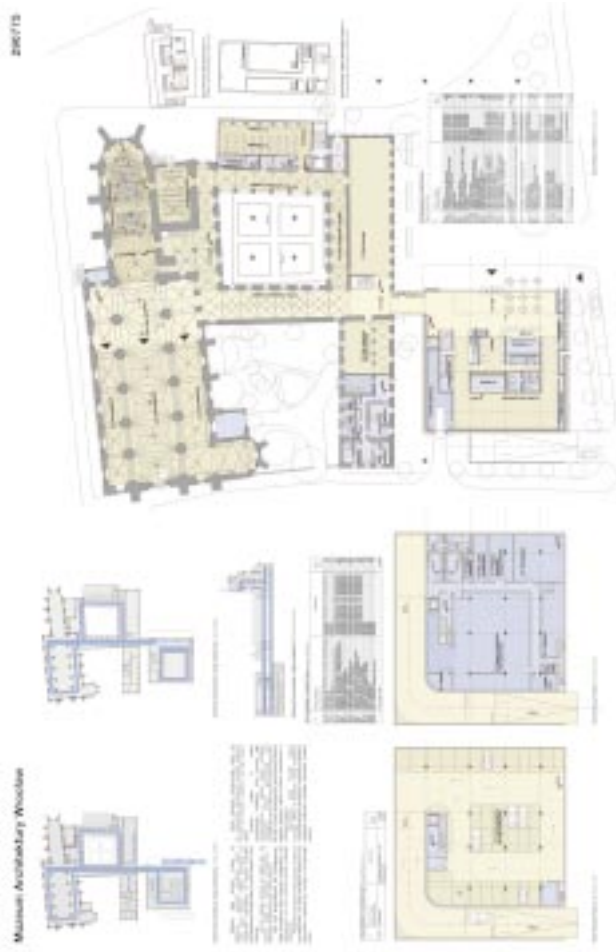
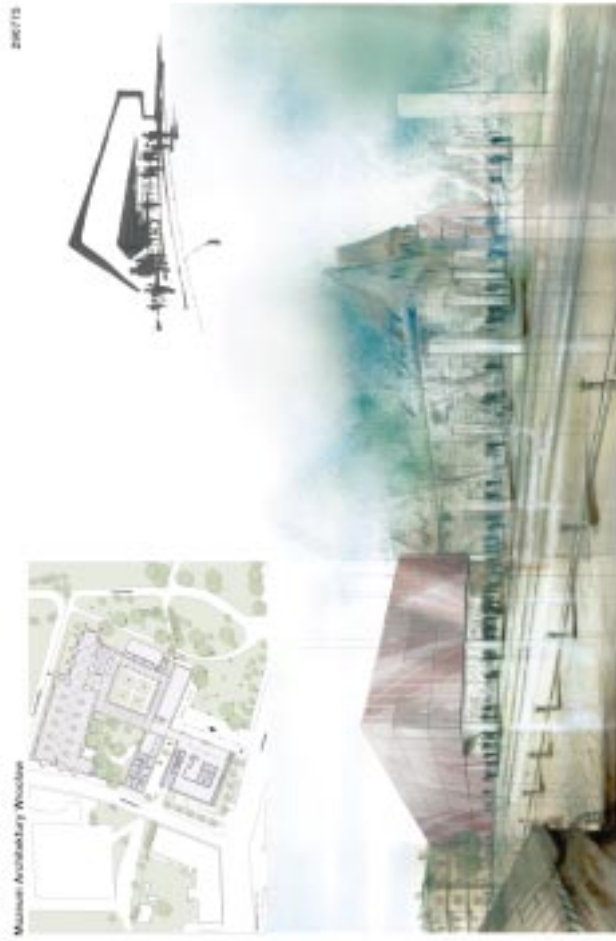


4. KONKURS NA KONCEPCJE ARCHITEKTONICZNO-URBANISTYCZNEJ PRZEBUDOWY I ROZBUDOWY MUZEUM ARCHITEKTURY WE WROCLAWIU



Konkurs na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej przebudowy i rozbudowy Muzeum Architektury we Wrocławiu  
**Wyróżnienie** – ARCHI + Polska Sp. z o.o., Zielonka









# Konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu wraz ze strukturą przestrzenną zabudowy terenu na skrzyżowaniu ulic Rejtana i mjr Kopisto w Rzeszowie kompleksu handlowo-usługowego pod nazwą „GALERIA NOWE MIASTO”

## Organizator konkursu:

- Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział w Rzeszowie, na zlecenie Przedsiębiorstwa Odzieżowego CONRES S.A.; 35-959 Rzeszów ulica Rejtana 36.

## Skład Sądu Konkursowego:

- dr inż. arch. Stanisław Deńko – Przewodniczący Sądu Konkursowego, SARP Kraków
- Bogdan Pawłowski – Główny Akcjonariusz
- mgr inż. Ryszard Kardaś – Przedstawiciel Inwestora
- mgr inż. arch. Andrzej Gałkowski – SARP Katowice
- mgr inż. arch. Lidia Tobiasz – SARP Rzeszów
- mgr inż. arch. Kazimierz Łatak – SARP Kraków Sędzia Referent
- mgr inż. arch. Bożena Knotz-Beda – Sekretarz organizacyjny konkursu, SARP Rzeszów

## Wytyczne urbanistyczne

Konkurs wykazał prawidłowość wybranej lokalizacji dla wielofunkcyjnego ośrodka handlowego GALERIA NOWE MIASTO.

Prace konkursowe potwierdzają słuszność generalnych wytycznych planistycznych, a w zakresie wskaźnika intensywności zabudowy wskazują na potencjalne rezerwy.

Przy zachowaniu gabarytów przyjętych w nagrodzonych pracach istnieją możliwości regulacji szerokości

zewnątrznych pasaży pieszych z ograniczeniem ich do wymiarów od 6,0 m do 10,0 m.

Zdaniem Sądu Konkursowego należy elastycznie potraktować kubatury obiektów

w centrum wnętrza urbanistycznego z możliwością ich swobodnej kompozycji, łączenia elementów w zależności od potrzeb programowych.

Należy zmierzać do domknięcia pasaży handlowego w formie okręgu dla funkcjonalnego połączenia odrębnych brył całego kompleksu.

## I NAGRODA – Studio ARCHI 5 Spółka z o.o. Kraków

### Zespół autorski w składzie:

arch. Witold Gawłowski  
arch. Krzysztof Leśnodorski  
arch. Magdalena Mętałdziej-Arciuch  
arch. Beata Wawrowska-Chmielek  
Współpraca:  
arch. Andrzej Lubicz-Lisowski  
arch. Tomasz Rudnik

### Opinia Sądu Konkursowego:

Nagrodę przyznano za trafną w skali i kompozycji bryłę obiektu o charakterze centrum handlowego wzbogacającego istniejącą mieszkaniową strukturę miasta.

Dyspozycje programowo – funkcjonalne w sposób czytelny akcentują ważne urbanistyczne elementy przestrzennego układu i podkreślają spójność całego założenia.

Wypełnienie wnętrza dziedzińca kubaturą wskazuje na możliwości wzbogacenia programu o dodatkowe wartości nieprzewidziane warunkami konkursowymi.

Założenie pasaży wewnętrznych w postaci okręgu jest rozwiązaniem celowym i w istotny sposób generuje ruch wewnątrz handlowej struktury.

„Brama” – wejście do wnętrza dziedzińca pełni funkcję hollu, który stwarza możliwości

zróżnicowanego funkcjonalnie wnętrza o charakterze otwartej galerii, miejsca wystaw czy artystycznych występów.

Projekt zapewnia właściwe warunki dostępności pieszej i kołowej i odpowiada wytycznym planistycznym.

#### ZALECENIA

– należy rozważyć możliwość zacieśnienia traktów zewnętrznych „korytarzy” na osi kompozycyjnej,

– przewidzieć możliwość elastycznego formowania bądź łączenia brył wnętrza urbanistycznego przestrzeni publicznej,

– wzmocnić ideę okręgu – pasaży poprzez ewentualne jego domknięcie na poszczególnych kondygnacjach.

#### Opis

Układ Przestrzenny, rozwiązania architektoniczne

Układ przestrzenny „Galerii Nowe Miasto” oparto o wytyczne urbanistyczne Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa, rozwiązując kolejne zespoły funkcjonalne w dwóch w zasadzie niezależnych obiektach. Rozdziela je Główny Pasaż Centrum, obejmujący dwa całodobowe ciągi piesze biegnące wzdłuż wewnętrznych pierzei w/w obiektów, z otwartym charakterem placu „Z”. Z ciągów tych i placu dostępne są bezpośrednio

wszystkie zespoły funkcjonalne, przede wszystkim Galeria Handlowa. Strefę wejściową do Głównego Pasaży, stanowi otwarta, niezabudowana przestrzeń publiczna będąca placem, którego obudowa ukształtowana jest w formie monumentalnego „mega-portalu”, akcentującego dostępność przestrzeni wewnętrznej Centrum od strony Starego Miasta. Układ dojść pieszych uzupełnia wewnętrzny pasaż prowadzący od południowo-wschodniego narożnika, będący kontynuacją ciągu pieszego od strony zespołu mieszkaniowego.

Kompozycja przestrzenna „Galerii Nowe Miasto” została oparta o ideę niepełnego okręgu, wiążącego obydwie obiekty Centrum. W kształt ten wpisana jest półkolista Galeria Handlowa, mająca swoją kontynuację w przebiegu nad placem i dalej – w formie Hotelu. Uzupełnieniem są elementy małej architektury.

Przewidziano zaprojektowanie „zielonych dachów”, z zagospodarowaniem ich części dla celów rekreacyjnych (lodowisko / plac do jazdy na rolkach, mini golf itp. ).

Przy poszukiwaniu w pełni współczesnego wyrazu architektonicznego odniesiono się do przestrzennych relacji terenu ze starą zabudową miasta, przede wszystkim przez zastosowanie

elewacyjnych okładzin ceramicznych, cokołów z kamienia, a dodatkowo miejscowych układów symetrii. Kierunek widokowy na Zamek i panoramę Starego Miasta stał się wytyczną dla zlokalizowania takich funkcji jak pokoje hotelowe, kawiarnie i klub (z funkcją dyskoteki).

W czterokondygnacyjnej części południowej zlokalizowano niemal cały program handlu i usług oraz częściowo gastronomii, dostępnych z Galerii Handlowej i dodatkowo z zewnętrznych ciągów pieszych.

W trzykondygnacyjnej części północnej rozwiązano kolejne funkcje – Hotel, Biura, Multikino, Zespół Sportowo-Rekreacyjny i pozostały program gastronomii. Wzdłuż ciągu pieszego, na parterze, zlokalizowano kilka sklepów. Dominantę przestrzenną stanowi zespół pokoi mieszkalnych hotelu (IV-ta i V-ta kondygnacja).

#### ROZWIĄZANIA FUNKcjONALNE

##### *Galeria Handlowa*

Niemal wszystkie małe i duże sklepy, punkty usługowe, bary i restauracje dostępne są z czterokondygnacyjnej „Galerii Handlowej” (z wyjątkiem antresol sklepów dwupoziomowych – wewnętrzne schody ruchome). Część sklepów i funkcji gastronomicznych zlokalizowanych na parterze, dostępna jest bezpośrednio z zewnętrznych ciągów pieszych. Galeria Handlowa ukształtowana półkolistie (otwarta w wewnętrznej przestrzeni na całą wysokość) jest obustronnie dostępna z Głównego Pasażu zewnętrznego Centrum. Zapewnia to ciągłość ruchu klientów, tym bardziej, że przy obydwu wejściach z w/w Pasażu

dwukierunkowe schody ruchome łączą wszystkie cztery poziomy tej Galerii. Hiperdelikatasy dostępne są z Galerii Handlowej oraz z zewnętrznego ciągu pieszego wzdłuż ulicy 2KD. Sklep Dom i Ogród dostępny jest również bezpośrednio z Galerii Handlowej oraz z zewnątrz od strony ulicy 1KD.

##### *Hotel*

Podjazd i wejście do Hotelu zlokalizowano od strony ul. Kopisto. Z uwagi na charakter tej funkcji jest to jedyny Zespół nie otwarty bezpośrednio do Głównego Pasażu Centrum. Recepcja powiązana jest bezpośrednio własnymi wydzielonymi windami i klatką schodową z pokojami mieszkalnymi na IV-tej i V-tej kondygnacji, salami konferencyjnymi i salą Multikina przystosowaną do zajęć symultanicznych na II-giej kondygnacji, Zespołem Sportowo – Rekreatywnym oraz wewnętrznym korytarzem z restauracją.

##### *Powierzchnia biurowa*

Dla przestrzennego zblokowania części biurowej z obiektem po stronie północnej Centrum obniżono wysokości parteru w stosunku do przestrzeni handlowych i zaprojektowano hol i trzy piętra powierzchni biurowej (łącznie cztery kondygnacje) w wysokości trzech tego obiektu.

##### *Multikino*

Wejście główne do Multikina zlokalizowano na parterze, bezpośrednio z Głównego Pasażu Zewnętrznego. Wejścia do sal kinowych zaprojektowano na poziomie II-go piętra przewidując realizację jednokierunkowych schodów ruchomych i wind. Wyjścia ze wszystkich sal są na poziomie I-go piętra

z windami i klatkami schodowymi wyprowadzającymi bezpośrednio na zewnątrz. Największa sala kinowa (405 miejsc) przystosowana do zajęć symultanicznych powiązana jest z zespołem konferencyjnym i Hotelem.

##### *Zespół Sportowo – Rekreatywny*

Zespół Sportowo – Rekreatywny zlokalizowano na I-szym i II-gim piętrze z recepcjami na obydwu kondygnacjach. Zespół ten powiązany jest bezpośrednio z Hotelem.

##### *Centrum Rozrywki*

Centrum Rozrywki zlokalizowano na parterze I-szym i II-gim piętrze w Pawilonie zamykającym Główny Pasaż zewnętrzny. Wydzielono klub nocny – dyskotekę i zaprojektowano go nad przestrzenią placu wejściowego, z widokiem na Zamek i panoramę Starego Miasta.

##### *Gastronomia*

Funkcje gastronomiczne o różnym przeznaczeniu „rozrzucono” w poszczególnych częściach Centrum, na parterze i kolejnych kondygnacjach. Dostępne są one z Galerii Handlowej i głównych zewnętrznych ciągów pieszych.

##### *Zaplecze techniczne*

Pomieszczenia zaplecza technicznego zlokalizowano przede wszystkim w podziemiu ale także na kolejnych kondygnacjach Centrum. Centrale klimatyzacyjne umieszczone będą na dachu.

## II NAGRODA – Artur Jasiński i Wspólnicy, Biuro Architektoniczne Sp. z o.o. Kraków

#### Zespół autorski:

arch. Artur Jasiński  
arch. Marcin Pawłowski  
Współpraca:  
arch. Katarzyna Leśnodorska  
Wojciech Kasinowicz

#### Opinia Sądu Konkursowego:

Il nagrodę przyznano za ciekawą koncepcję „dialogu” nowej architektury z historycznym centrum miasta.

Założenie urbanistyczne, a także dyspozycje funkcjonalne we wnętrzach są czytelne i w sposób prawidłowy formowane.

Projekt wykazuje wielką troskę autorów o poziom rozwiązań technicznych i technologicznych, które zmierzają do minimalizacji kosztów inwestycji i eksploatacji.

Zachowano właściwą dostępność obiektu w zakresie rozwiązań pieszych i kołowych.

Zbyt daleko posunięta synteza bryły nie odpowiada skali miejskiego centrum handlowego i tworzy zbyt monumentalny charakter właściwy wewnątrz reprezentacyjnym o innym charakterze funkcjonalnym.

## WYRÓŻNIENIE – IMB ASYMETRIA Sp. z o.o. Kraków

#### Zespół autorski:

arch. Witold Gilewicz  
arch. Marek Borkowski  
arch. Andrzej Lipski  
arch. Marek Lisowski  
arch. Wojciech Dobrzyński  
Współpraca:  
arch. Wiesław Michałek  
arch. Olga Gilewicz

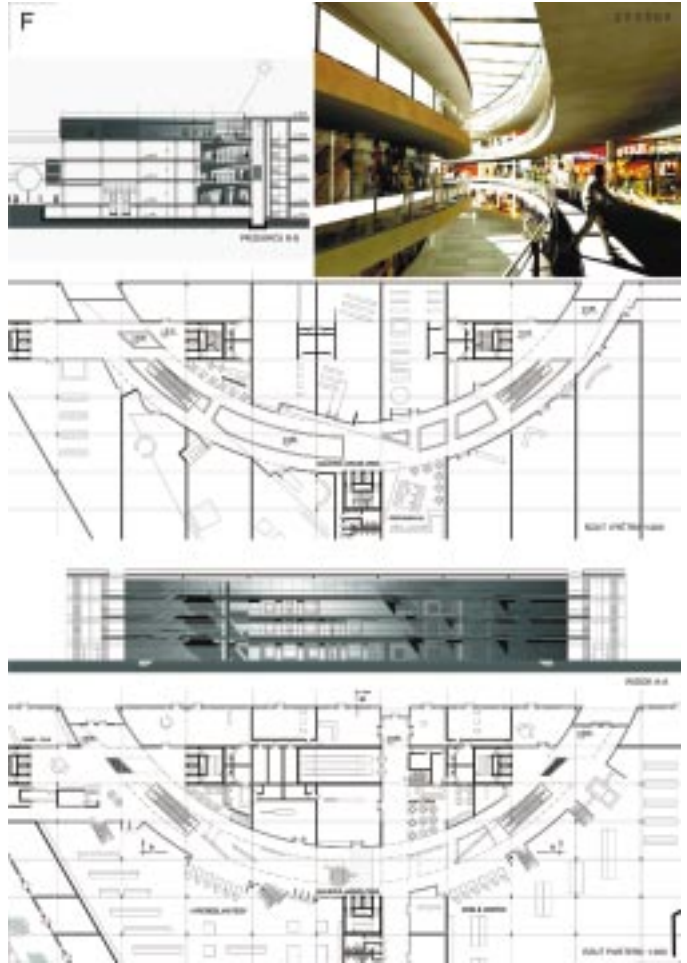
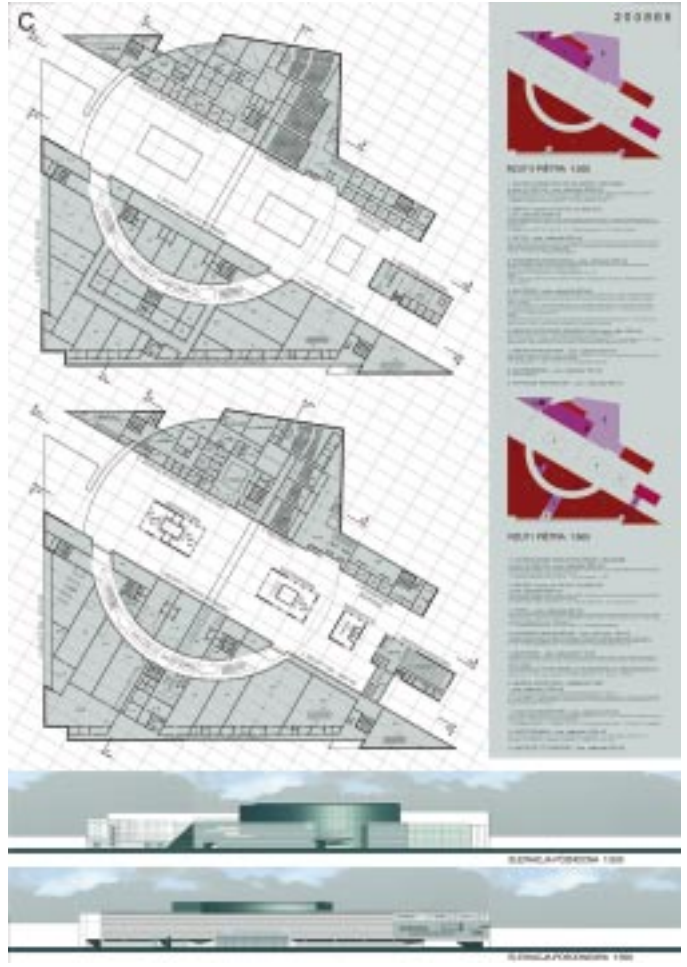
arch. Bartek Homiński  
arch. Magdalena Kocot  
arch. Dominik Kuźma  
arch. Wojciech Kufel  
arch. Gabriela Obłońska

#### Opinia Sądu Konkursowego:

Wyróżnienie przyznano za rozwiązanie architektoniczne pozwalające jednoznacznie identyfikować funkcje handlowe centrum.

Różnorodność i bogactwo form może stanowić o atrakcyjności miejsca.

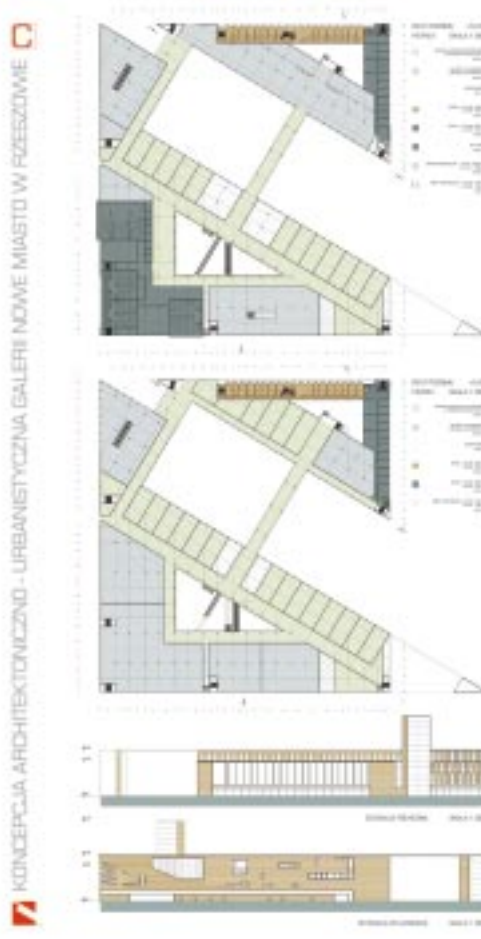
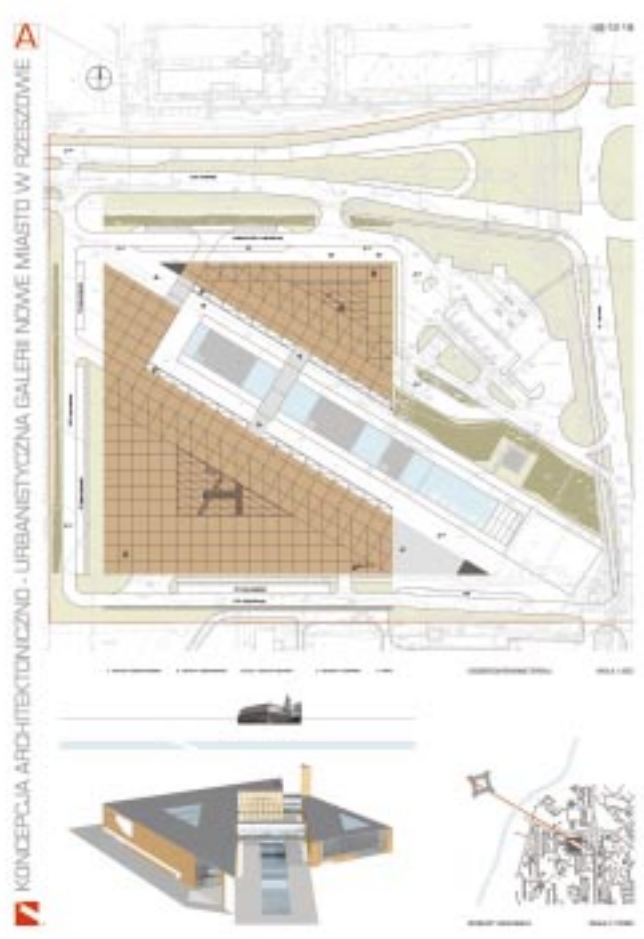
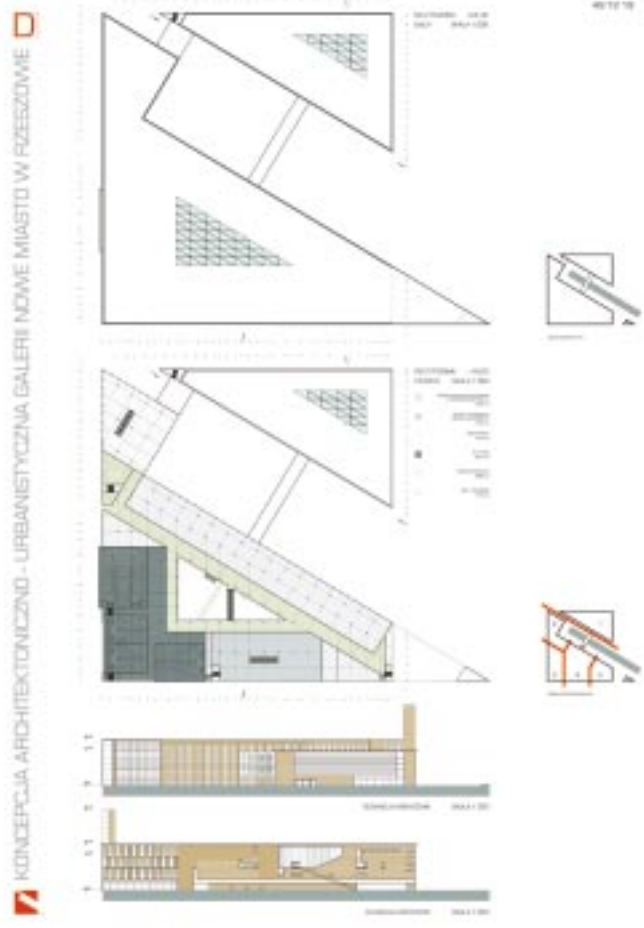
Brak jednoznacznych i spójnych danych powierzchniowych i nieczytelność zapisów poszczególnych bloków programowych nie pozwala ocenić prawidłowości rozwiązań funkcjonalnych.



Konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu wraz ze strukturą przestrzenną zabudowy terenu na skrzyżowaniu ulic Rejtana i mjr Kopisto w Rzeszowie kompleksu handlowo - usługowego pod nazwą „GALERIA NOWE MIASTO”  
**I Nagroda** – Studio ARCHI 5 Spółka z o.o. Kraków



Konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu wraz ze strukturą przestrzenną zabudowy terenu na skrzyżowaniu ulic Rejtana i mjr Kopisto w Rzeszowie kompleksu handlowo - usługowego pod nazwą „GALERIA NOWE MIASTO”  
**II Nagroda** – Artur Jasiński i Wspólnicy, Biuro Architektoniczne Sp. z o.o. Kraków



4/17

4/17

4/17

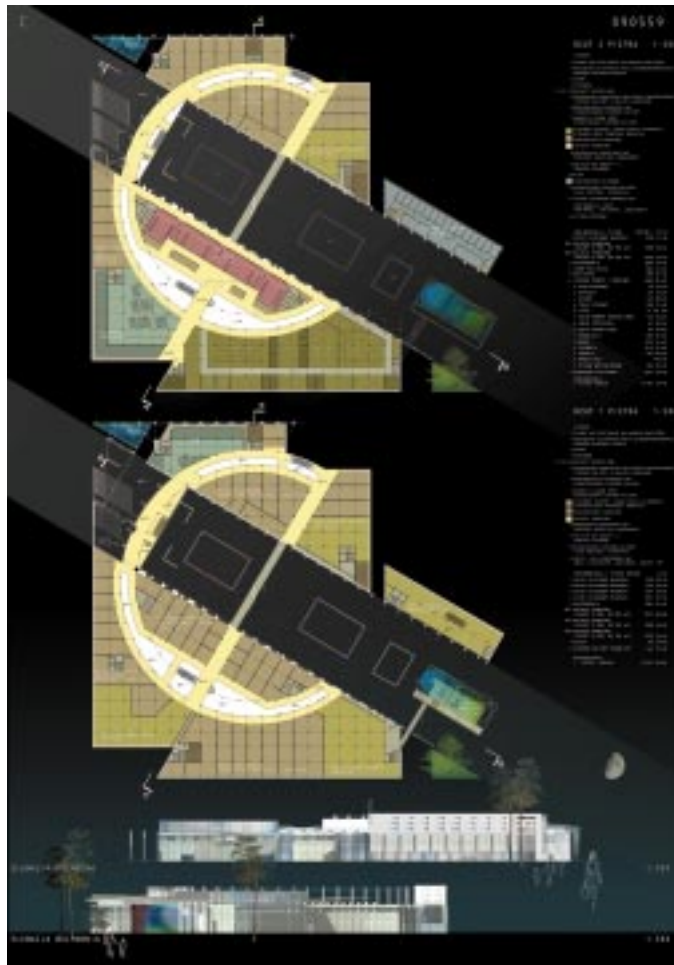
4/17

4/17

4/17

4/17

4/17



# Konkursy

Konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania terenu wraz ze strukturą przestrzenną zabudowy terenu na skrzyżowaniu ulic Rejtana i mjr Kopisto w Rzeszowie kompleksu handlowo - usługowego pod nazwą „GALERIA NOWE MIASTO”

**Wyóżnienie** – IMB ASYMETRIA Sp. z o.o. Kraków



# Konkursy

## Konkurs na Pomnik Solidarności w Jastrzębiu

Katowicki Oddział SARP na prośbę organizatorów Uroczystości Obchodów 25 rocznicy podpisania Porozumień Jastrzębskich ( Komisji Zakładowej NZZZ „Solidarność” i Dyrekcji Kopalni) podjął się pomocy w upamiętnieniu Tych Ważnych Wydarzeń poprzez nadanie odpowiedniej rangi pomnikowi z 1980r.

Ze względu na terminy – (3.09.2005 odbędą się pod pomnikiem ogólnopolskie uroczystości) niemożliwe okazało się zorganizowanie w tym czasie konkursu otwartego i wyłonienie tą drogą najlepszej koncepcji pomnika a następnie jej realizacji.

Kolegium Sędziów Konkursowych SARP przyjęło następujący nadzwyczajny tryb:

– postanowiło powierzyć zadanie (koncepcja pomnika, projekt i realizacja) doświadczonemu projektantowi, który gwarantuje wysoki poziom twórczy, rzetelność zawodową oraz dotrzymanie terminu realizacji w przeciągu 2 miesięcy i w określonych przez Zamawiającego kosztach.

– dla większej pewności uzyskania zadawalającego rezultatu (możliwości skonfrontowania różnych pomysłów) przyjęto zgłoszenia 3 zespołów

– wyznaczono sędziego referenta ,który wraz z zespołami projektowymi dokonał wizji lokalnej i rozmów wyjaśniających na kopalni „Zofiówka” w Jastrzębiu, oraz ustaleń w zakresie formy, zakresu i terminu złożenia prac konkursowych

– przyjęto, że sam pomnik–obelisk powstały w 1980 roku z inspiracji, koncepcji i spontanicznej realizacji górników, stanowi wartość historyczną i należy go zachować wraz z treścią umieszczonych na nim napisów nadając mu odpowiednią oprawę.

Na konkurs wpłynęły w ustalonym terminie 3 prace (od 3 zaproszonych zespołów)

Wszystkie spełniły warunki formalne zgodnie z oczekiwaniami „Zamawiającego”.

Wszystkie trzy prace reprezentowały wysoki poziom zawodowy, każda z nich zwróciła szczególną uwagę na inny aspekt sprawy, co bardzo wzbogaciło spektrum rozważań wokół „pomnika”

– praca nr1 – na bryłową, rzeźbiarską obudowę istniejącego pomnika i jego wyeksponowanie w przestrzeni, prezentując monumentalne rozwiązanie poprzez obudowanie istniejącego obelisku 2 płytami betonowymi, zwracając uwagę na symbolikę poszczególnych elementów

– praca nr2 – na kontekst urbanistyczny usytuowania i rozwiązania przestrzeni przed kopalnią, zadaszając istniejący obelisk lekkim zadaszeniem i rozgrywając nastrój i upamiętnienie tego miejsca poprzez rozwiązana w poziomie terenu „drogę do porozumienia”

– praca nr3 – chcąc zwrócić uwagę na ideowy wydźwięk upamiętnienia tych wydarzeń wprowadziła do kompozycji pomnika realistyczną wykonaną z brązu postać Ojca Świętego Jana Pawła II jako patrona i inicjatora porozumień i przemian.

W dyskusji zwracano uwagę na różne aspekty prac, mówiono o wartościach i ideach, które powinien nieść przypominać i przekazywać ten pomnik zarówno w chwilach uroczystości jak i codzienności. Zwracano uwagę na apel Episkopatu o nie zastawianie Polski pomnikami Papieża.

W głosowaniu (tajnym) brali udział wszyscy członkowie Oddziałowego Kolegium Sędziów Konkursowych (15) , z wyjątkiem autorów prac.

Praca nr1 – arch. Andrzej Grzybowski z zespołem uzyskała 6 głosów

Praca nr2 – arch. Stanisław Niemczyk z zespołem uzyskała 5 głosów

Praca nr3 – arch. Jerzy Stożek z zespołem uzyskała 4 głosy

Tym samym podjęta została decyzja powierzenia realizacji pomnika zespołowi Andrzeja i Aliny Grzybowskich.

Przeprowadzony w błyskawicznym tempie i w niestandardowy sposób (ze względu na społeczny wydźwięk sprawy i ograniczone ramy czasowe ) konkurs, dzięki zaangażowaniu autorów, oraz SARP dał oczekiwany rezultat .

**Kolegium Sędziów Konkursowych SARP:**

- arch. Henryk Buszko,
- arch. Tadeusz Czerwiński,
- arch. Andrzej Duda,
- arch. Aleksander Franta,
- arch. Andrzej Gałkowski,
- arch. Beata Goczoł,

- arch. Oskar Grąbczewski,
  - arch. Jurand Jarecki,
  - arch. Tomasz Konior,
  - arch. Jan Kubec,
  - arch. Dieter Paleta,
  - arch. Zbigniew Sąsiadek,
  - arch. Tomasz Studniarek,
  - arch. Piotr Średniawa,
  - arch. Henryk Zubel.
- Obradom Kolegium Sędziów Konkursowych towarzyszyli:
- Roman Brudziński – Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK „Zofiówka”
  - Zbigniew Staszów – Skarbnik Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK „Zofiówka”

- Mieczysław Łukosz – Dyrektor KWK „Zofiówka”
- Roman Olma – Główny inżynier przygotowania produkcji przy KWK „Zofiówka”
- Grzegorz Stawski – Sygnatariusz porozumień Jastrzębskich
- Jan Bożek – I-szy przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność KWK „Manifest Lipcowy”
- Bożena Borys-Szopa – Wiceprezes Regionu Śląsko-Dąbrowskiej Solidarności
- prof. Jerzy Wuttke – ASP Katowice





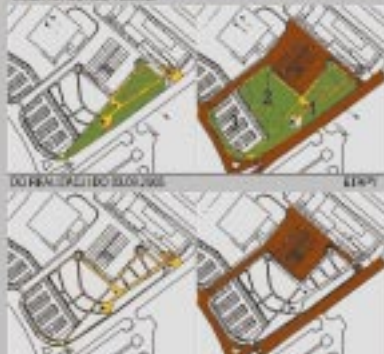
Konkurs na Pomnik Solidarności w Jastrzębiu  
Praca nr 1 – arch. Andrzej Grzybowski z zespołem



PROJEKT ALTAJN POROZUMIENIA



UKŁAD TERENOWY TERENU

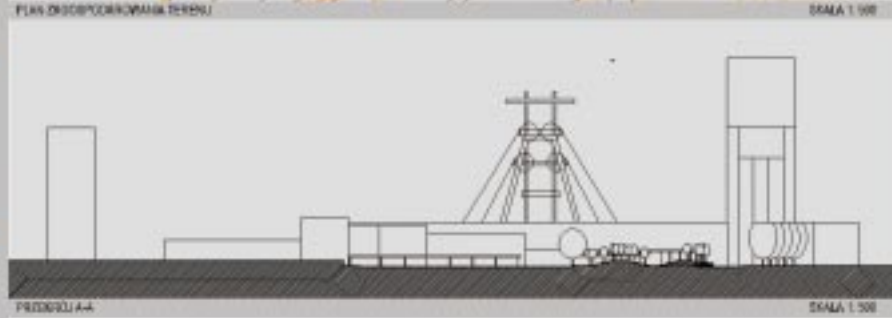
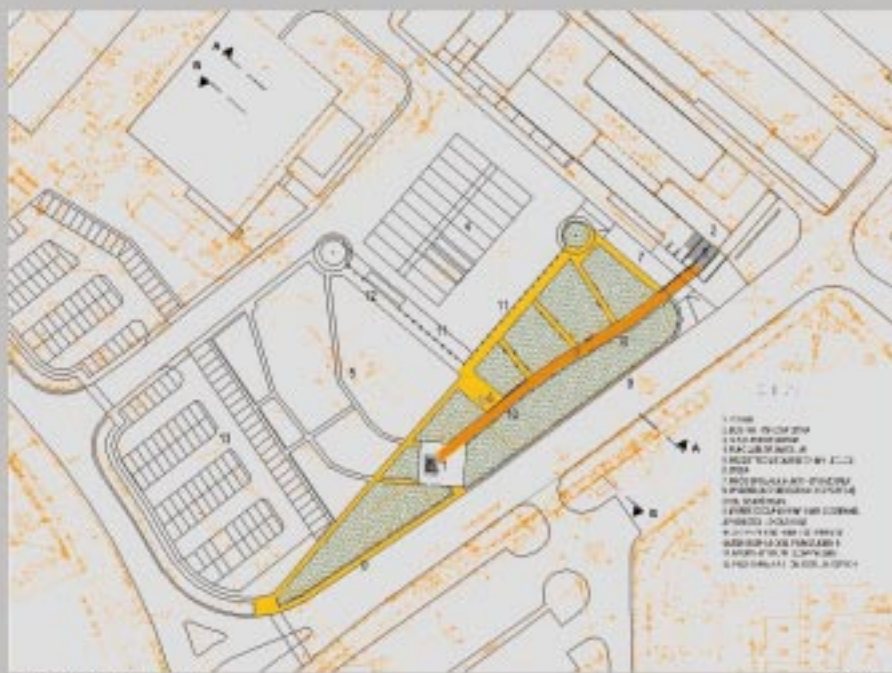


UKŁAD WYKONCZYKOWY



UKŁAD WYKONCZYKOWY

UKŁAD WYKONCZYKOWY









## Nekrologi

W dniu 30 lipca 2005 r.  
Zmarła w wieku 71 lat  
Koleżanka Janina AUGUSTYNIAK  
Członek Oddziału Koszalińskiego SARP

W dniu 3 sierpnia 2005 r.  
Zmarł w wieku 68 lat  
Kolega Bolesław WILKOWSKI  
Członek Oddziału Olsztyńskiego SARP

W dniu 9 sierpnia 2005 r.  
Zmarł w wieku 73 lat  
Kolega Stanisław Lech BANASZKIEWICZ  
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 15 sierpnia 2005 r.  
Zmarł w wieku 83 lat  
Kolega Bogusław KARCZEWSKI  
Członek Oddziału Warszawskiego SARP

## Wspomnienie o arch. Aleksandrze Janinie Augustyniak (1934-2005)

### O Jance...

Trudno nam pogodzić się z Nieodwracalnym. Jeszcze niedawno była wśród nas, przecież dopiero co, ktoś z Nią rozmawiał na ulicy - „... tak ładnie wyglądała, zupełnie nie na swoje lata”....

A jednak... Janka odeszła.....

Zaczęła pracę w Kołobrzegu w czerwcu albo lipcu 1959 roku. Kołobrzeg był jeszcze morzem ruin. Przyjechała tu zaraz po studiach na wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej, wraz z mężem, pełna zapału i pewności, że tu, na tym pobojuwisku, będzie miasto i że ona, wraz z grupą zapaleńców Jej podobnym, dźwignie to miasto z popiołów. Ten zapał i pasja były w niej całe życie.

Mając ogromne wyczucie przestrzeni i estetyki, przez wiele lat pełniła funkcję urbanisty w Biurze Odbudowy Kołobrzegu. W 1963 roku i w latach 1987-1991 pełniła funkcję Architekta Miejskiego.

Była architektem walczącym; niezależna, jasno i odważnie formułująca swoje merytoryczne stanowisko, budząc w różnych gremiach opór czy kontrowersję, nie poddawała się w obronie spraw słusznych. Jej postawie i działaniom Kołobrzeg zawdzięcza swój prawidłowy kształt urbanistyczny w zasadniczych fragmentach miasta. Dzięki jej odwadze i determinacji uniknięto wielu błędnych zamierzeń inwestycyjnych.

Przy tym była osobą wyjątkowo skromną, niezabiegającą o zaszczyty. Zawsze bardzo życzliwa ludziom; starała się pomóc w każdej sprawie, przeżywała głęboko piętrzące się trudności, utożsamiając się z osobą po drugiej stronie biurka, bo dla Niej były to przede wszystkim trudne sprawy ludzkie.

To nieprawda, że nie ma ludzi niezastąpionych. Ona jest.

*arch. Danuta Szymańska*

## Klub „Woluta”

Imprezy Klubu Architekta „Woluta” w październiku 2005 r.:

- **5 października** – Spotkanie inauguracyjne – arch. Jasna Strzałkowska-Ryszka
- **12 października** – Paryż, Reims, Biarritz – architektura, krajobrazy, przyjaciele – arch. Ala Budzyńska
- **19 października** – Udział SARP w procesach legislacyjnych interesujących architektów - arch. Grzegorz Chodkowski

- **26 października** – Projekt Opery Podlaskiej w Białymstoku – I Nagroda w konkursie – arch. Marek Budzyński

Kierownik Klubu  
arch. Jasna Strzałkowska-Ryszka  
tel. 827 87 14 SARP, 641 27 74 Dom

**DASTE**<sup>®</sup>  
SYSTEMY OŚWIETLENIOWE

71-564 Szczecin, ul. Orzeszkowej 29  
tel. 0-91 433 10 10  
fax 0-91 433 11 55

- **OŚWIETLENIE**
- **PROJEKTY**
- **OBŚLUGA INWESTYCJI**
- **INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIA**
- **DOSTAWY**

e-mail: [szczecin@daste.com.pl](mailto:szczecin@daste.com.pl)  
[www.daste.com.pl](http://www.daste.com.pl)

**FALKO**

Piękne światło



PLUM



UFO



MAADLINE

**FALKO Sp. z o.o.**  
62-002 Suchy Las  
ul. Szkolna 92  
tel. 61/ 8 117 017  
biuro@falko.com.pl



SFERA  
EQUATOR



[www.falko.com.pl](http://www.falko.com.pl)







**BLV**  
USHIO Group

WWW.BLV.PL

**BLV COLORLITE** - lampy wyładowcze, które nadają nieograniczone możliwości projektowania z zastosowaniem barwnych efektów świetlnych.

Kolorowe oświetlenie może być zastosowane np. w parkach i ogrodach dla osiągnięcia spokojnego nastroju lub do intensywnej, barwnej iluminacji fasad budynków. Oferujemy lampy o mocach 75, 150, 250, 400 i 1000W.

**Dostępnych jest pięć kolorów:** zielony, niebieski, magenta, pomarańczowy oraz żółty.

Lampy **COLORLITE** charakteryzują się wysokim nasyceniem koloru, ochroną przed UV i stałą barwą światła podczas całego okresu żywotności lampy.

Mogą być stosowane w standardowych oprawach projektorowych, a dzięki ich zastosowaniu nie jest wymagane użycie specjalnych filtrów barwnych.



Przykładowe zastosowanie lamp BLV COLORLITE



COLORLITE



USHIO Group



LARS, UL. CZŁUCHOWSKA 12, 60-434 POZNAŃ, TEL. (061) 840 40 46, WWW.LARS.PL



**BOARDLIGHT** - lampa zaprojektowana do oświetlania powierzchni zewnętrznych. Charakteryzuje się wysoką odpornością na warunki atmosferyczne (IP65). Wysięgniki umożliwiają zamontowanie lampy do dowolnej konstrukcji lub ściany. Kompaktowa forma pozwala na oświetlenie powierzchni o dowolnej długości.

**Cechy charakterystyczne:**

kompaktowa forma, funkcjonalność i ergonomia, łatwe i szybkie wykonywanie czynności serwisowych, równomierność oświetlenia, regulowane wysięgniki, mały pobór energii dzięki zastosowaniu źródeł jarzeniowych i wyładowczych, uniwersalność obudowy (moduły od 1m do 6m)

**Zastosowanie:**

oświetlenie powierzchni zewnętrznych (reklamy, fasady budynków, billboardy)





# LumiTEC

WWW.LUMITEC.PL



Inżynierowie oświetlenia i projektanci wnętrz coraz częściej poszukują innowacyjnych źródeł światła. Źródeł, które spełniałyby funkcje estetyczne, a jednocześnie byłyby w pełni funkcjonalnym elementem oświetlenia wnętrza. Obydwie funkcje spełniają przewody elektroluminescencyjne **LumiTEC**.

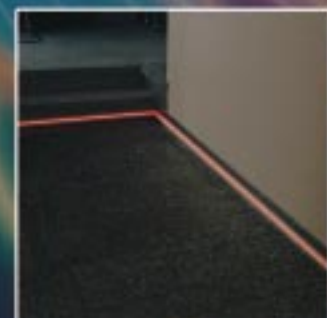


Przewody **LumiTEC** wykorzystywane są do tworzenia efektownych reklam świetlnych, zaznaczania konturów obiektów czy elementów dekoracyjnych w klubach, teatrach i kinach.



Dla przewodów **LumiTEC** stworzyliśmy specjalne aluminiowe profile, dzięki czemu przewody znajdują zastosowanie w oznaczaniu stopni schodów, krawędzi ścian czy wytyczaniu dróg ewakuacyjnych. System **LumiTEC PROFILE** spełnia dwie podstawowe funkcje: sygnalizacyjną - mającą na celu podniesienie bezpieczeństwa w pomieszczeniach zaciemnionych, takich jak sale kinowe czy teatralne; estetyczną - różne kolory przewodów **LumiTEC** i profili aluminiowych podnoszą walory estetyczne wnętrz.

XIII Międzynarodowe Targi Sprzętu Oświetleniowego - Hala Nr 1, Stoisko A31



Z naszą ofertą można zapoznać się na "XIII Międzynarodowych Targach Sprzętu Oświetleniowego" 29 września - 1 października 2005  
Hala Nr 1 - Światło; Stoisko A31

# LedTEC

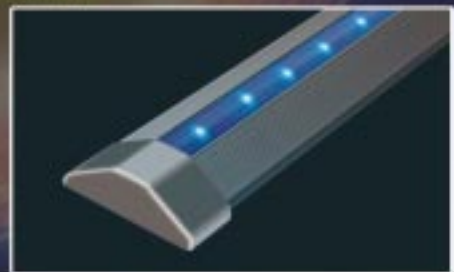
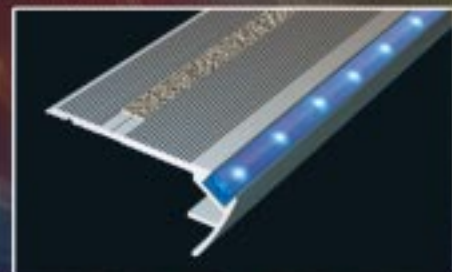
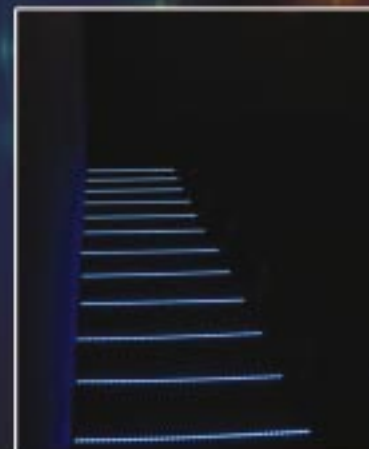
WWW.LEDTEC.PL



**LedTEC** to nowa konstrukcja przewodów świetlnych, w których źródłem światła jest dioda LED. Przewody te znalazły zastosowanie wszędzie tam, gdzie wymagana jest (poza walorami estetycznymi) długowieczność i wytrzymałość. Kolorowe diody zamknięte są w niezwykle trwałej, przezroczystej i elastycznej obudowie. Żywotność zastosowanych diód określa się na 100 tysięcy godzin, czyli ponad 11 lat ciągłego świecenia! Poza powyższymi zaletami przewody **LedTEC** dają fantastyczny efekt świetlny, gdy jasne światło diód rozpraszane jest przez transparentną obudowę, nie powodując nieprzyjemnych i niepożądanych refleksów.

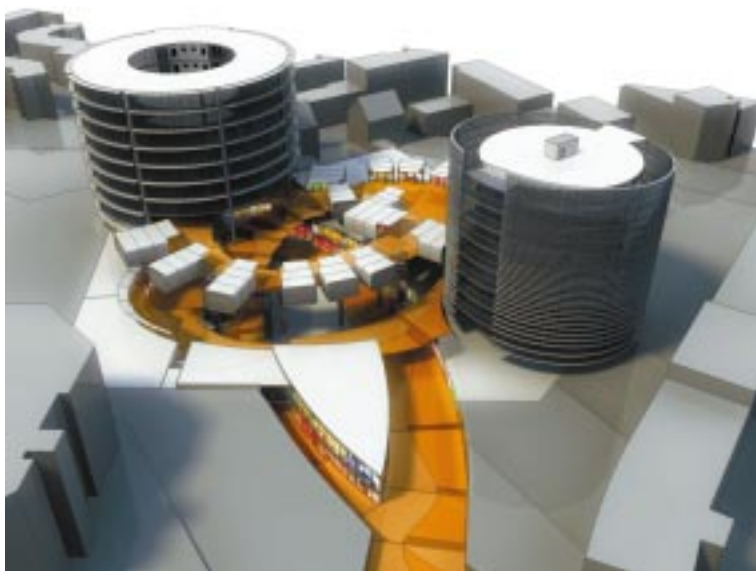
Przewody **LedTEC** znajdują zastosowanie w projektach reklamowych, oświetleniu basenów, akwarystyce, przy wystroju wnętrz i oznaczaniu obrysów, krawędzi obiektów. **LedTEC**, podobnie jak przewody **LumiTEC**, stosować można w połączeniu z profilami aluminiowymi poszerzając w ten sposób możliwości ich zastosowań. Wysokiej jakości profile aluminiowe umożliwiają umieszczenie przewodu **LedTEC** na krawędziach stopni. Pozwala to na stosowanie przewodów **LedTEC** przede wszystkim w salach teatralnych i kinowych, a także w restauracjach, pubach i dyskotekach. Tak oświetlone stopnie pełnią rolę ostrzegawczo-informacyjną, podnosząc poziom bezpieczeństwa w przyciemnionych pomieszczeniach.

XIII Międzynarodowe Targi Sprzętu Oświetleniowego - Hala Nr 1, Stoisko A31





## BricsCad Architecturals – nowe narzędzie dla architektów



**BricsCad Architecturals** – w oparciu o trójwymiarowy model generuje rzuty, przekroje i elewacje. Program automatycznie wymiaruje, oblicza powierzchnie oraz tworzy raporty i zestawienia. Eliminuje czasochłonne tworzenie dokumentacji, ręczne nanoszenie poprawek i wspomaga zespołowe projektowanie.

**Spójność rysunku** – Architecturals stworzony dla platformy BricsCAD i AutoCAD, umożliwia niemal natychmiastowe rozpoczęcie pracy po podstawowym szkoleniu. Tradycyjne sposoby rysowania umożliwiają znacznie szybsze tworzenie dokumentacji, w oparciu o model budynku. Obsługa formatów *.dwg* oraz *.dxf*, zapewnia zgodność danych w procesie. Materiały, style oraz wszystkie ustawienia mogą być tak określone w projekcie, aby umożliwić dostęp wszystkim członkom zespołu projektowego. Jednoczesne wprowadzanie zmian we wszystkich plikach projektu ułatwia archiwizowanie oraz przekazywanie informacji.

**Parametryczne obiekty architektoniczne** – uaktualniają się automatycznie po naniesieniu zmian w trójwymiarowym projekcie. Powierzchnie kontrolne określają położenie obiektów architektonicznych. Zmiana pojedynczej powierzchni kontrolnej powoduje automatyczną aktualizację wszystkich połączonych z nią elementów. Inteligentne obiekty „plug-in” napisane w C++ lub VB posiadają zdolność samodzielnej konfiguracji na podstawie modelu. Np. „plug-in” schodów umożliwia automatyczne tworzenie nowych stopni, jeśli odległość między dwoma poziomami wzrasta. Narzędzia modelowania bryłowego ACIS, umożliwiają projektowanie złożonych konstrukcji, zawierających m.in. podwójne zakrzywienie powierzchni oraz formatowanie profili. Paleta cech umożliwia szybki dostęp oraz kontrolę właściwości wyświetlanych obiektów, zarówno w modelu, jak i komponentów detali.

**Efektywne zarządzanie** – przeglądarka projektów daje szybki dostęp do poszczególnych grup projektu oraz ułatwia zarządzanie dokumentacją.

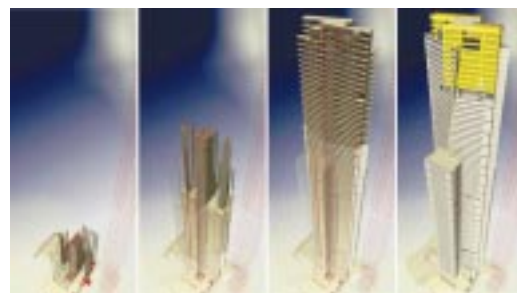
Oznaczenia elewacji i przekrojów oraz narzędzia odwołań koordynują opisy poszczególnych elementów w całym projekcie. Obecnie elewacje, przekroje, detale, zestawienia, numeracja i indeksy arkuszy oraz ogólne opisy są skoordynowane w całym wynikowym zestawie. Architecturals umożliwia również łatwe definiowanie pozycji cen jednostkowych, jednostek miar oraz zasad cenowych w projekcie. Łączenie pozycji kosztorysowych w grupy, pozwala na automatyczne przeliczanie cen złożonych elementów.

**Koordinacja projektu** – by ułatwić stworzenie bezbłędnej dokumentacji, Architecturals wprowadza funkcje umożliwiającą opisywanie detali konstrukcyjnych przy pomocy indeksów oraz opisów. Wszystkie style, materiały, oraz inne atrybuty, określane są przy użyciu XML (eXtensible Markup Language). E-commerce i pozwala doświadczonym użytkownikom na dokonywanie zmian przy użyciu edytora XML zamiast programu CAD. Funkcje zarządzania rysunkiem 2D zachowują pełną koordynację pomiędzy zmianami podczas modelowania 3D, a wszystkimi arkuszami dokumentacji, eliminując błędy często popełniane przy ręcznym wprowadzaniu zmian.

### Cechy:

- Bezpośrednia manipulacja obiektów architektonicznych
- Automatyczne generowanie rzutów, przekrojów i elewacji
- Narzędzia zmian obiektów: Explorer cech
- Dynamiczne opisy, etykiety oraz odwołania
- Narzędzia zarządzania rysunkiem: grupy projektu
- Eksplorator modelu, grupy bryłowe ACIS
- Automatyczne wymiarowanie, obliczanie powierzchni i grup powierzchni
- Bezpośrednie publikowanie gotowych projektów lub zestawów arkuszy
- Automatyczne detalowanie, opisywanie oraz indeksowanie
- Automatyczny kosztorys
- Fotorealistyczne wizualizacje

BricCad Architecturals to kompleksowe rozwiązanie atrakcyjne nie tylko dzięki zaawansowanym możliwościom ale i dobrze skalkulowanej cenie. Dodatkowym atutem jest bezpłatne szkolenie podstawowe programu. Szczegółowe informacje, oraz 30-dniowe wersje demonstracyjne, znajdują Państwo na stronie [www.bricscadpolska.pl](http://www.bricscadpolska.pl)



## Sztuka oświetlenia – najnowsze technologie wykorzystane przy realizacji biurowca klasy A przy Rondzie ONZ („Rondo 1”) w Warszawie.

Sztuczne oświetlenie pozwala na manewrowanie efektami świetlnymi właściwie bez ograniczeń. Stanowi doskonałe narzędzie w ręku architekta i decyduje o niepowtarzalnym charakterze budynku. Realizacja najlepszych projektów w tej dziedzinie wymaga doskonałej współpracy pomiędzy inwestorem, architektem i inżynierem oświetlenia. Realizowany budynek Rondo 1 to przykład właśnie takiej realizacji.

**Luxmat występuje w roli firmy odpowiedzialnej za część inwestycji związanej z kompleksowym oświetleniem i automatyką żaluzji w budynku przy Rondzie ONZ.** Na nas spoczywa ciężar połączenia wszystkich elementów z tym związanych (poza obliczeniami oświetleniowymi, wykonaniem projektów, opracowaniem koncepcji nadzorujemy również wykonanie instalacji technicznej). To zupełnie nowa rola powierzona firmie oświetleniowej. Sprawia ona, że nasi pracownicy biorą bezpośredni udział w spotkaniach i naradach związanych z realizacją inwestycji – najwyższego budynku – nowej wizytówki Warszawy.

**Autorski projekt w zakresie sterowania oświetleniem przygotowany przez Luxmat specjalnie dla tego budynku funkcjonuje już w oddanym dziewięciokondygnacyjnym skrzydle biurowca. Nowy na światowym rynku produkt – zastosowano po raz pierwszy w Polsce!** System sterowania **winDIN@net** – opracowany w środowisku Windows zapewnia najnowocześniejszy sposób sterowania oświetleniem. Daje nieograniczone możliwości, zapewniając jednocześnie przejrzystą obsługę wszelkich instalacji oświetleniowych – nawet najbardziej rozbudowanych.

Era skomplikowanych magistral – pracochłonnych i niezrozumiałych – odeszła w zapomnienie... Teraz łatwy dostęp administratora budynku do wszelkich informacji o stanie instalacji oświetleniowej zapewnia **winDIN@net** – zainstalowany na komputerze zlokalizowanym w sieci budynku lub obsługiwany przez internet. Sprawdzenie poziomu eksploatacyjnego dla wybranego obszaru np. piętra czy pojedynczego elementu sprowadza się do... spędzenia kilku minut przed monitorem komputera. Funkcja obsługi całego systemu przez internet sprawia, że możemy mówić o komfortowym zarządzaniu gospodarką oświetleniową obiektu. Przyjazna dla użytkownika obsługa z PC, centralne monitorowanie (sterowanie, regulacja, informowanie o awariach itp.) to tylko niektóre elementy zapewniające łatwość zarządzania oświetleniem nawet w bardzo rozległych kompleksach budynku. **winDIN@net** zapewnia również monitorowanie oprav awaryjnych. Dotychczas do tego celu używane były dodatkowe systemy (konieczność stosowania dodatkowego okablowania)

System **winDIN@net** jest rozwiązaniem bazującym na połączeniu technologii DALI (Digital Addressable Lighting Interface – interfejs oświetlenia adresowalny cyfrowo) z protokołem IT. Technologia ta staje się standardem – najwięksi producenci komponentów do oprav (Osram, Philips, Tridonic), promują i sprzedają komponenty DALI jako najnowszy produkt pracujący w cyfrowej technice, rewolucjonizujący branżę oświetleniową. System ten może koncentrować się również na ekonomicznej stronie instalacji oświetleniowej – koncepcje oświetlenia mogą uwzględniać optymalne rozwiązania uwzględniające aspekt ekonomiczny i estetyczny (DALI daje ogromne możliwości również i w tej dziedzinie). Zapewnia funkcję oceny zużycia energii pozwalając na pełną kontrolę i określenie potencjalnych oszczędności. Każde źródło światła ma tutaj swoją historię i swoisty dziennik – zawiera on wszystkie informacje i pozwala zaprogramować szereg różnych scenariuszy działania.

Równie ważnym elementem propozycji dla biurowca przy Rondzie ONZ jest wyposażenie obiektu w oprawy świetlne produkowane przez Luxmat. Doskonały park maszynowy i ogromne możliwości w zakresie projektowania i produkcji pozwalają nam na projektowanie i wykonywanie oprav według indywidualnych opracowań. W ten sposób nasza produkcja odpowiada na wszelkie indywidualne potrzeby architektury wnętrz. Możemy również szybko reagować na wszelkie zmiany wykonawcze i dostosowywać nasze produkty do nowych wymagań.

Luxmat znajdzie swoje zastosowanie w biurowcu przy Rondzie ONZ. Niewątpliwie łączenie roli producenta i firmy oświetleniowej odpowiedzialnej za efekt końcowy inwestycji (oświetlenie i żaluzje), to przejaw nowej filozofii we współpracy z architektem i inwestorem. Dla nas to kolejna realizacja dużej inwestycji (poprzednie to m.in.: Ambasada Kanadyjska, budynek Metropolitan, Hotel Hayatt, siedziba Agory) i dowód na to, że zaproponowane przez nas rozwiązania spotykają się z uznaniem i potwierdzają rolę eksperta w branży oświetleniowej.

Bliższe informacje na temat rozwiązań technologicznych zaproponowanych przez Luxmat w budynku przy Rondzie ONZ („Rondo 1”) oraz na temat produktów firmy:

Diana Kopycka  
d.kopycka-maternia@luxmat.pl  
tel. 22 868 80 50  
tel. kom. 695 557 227  
Luxmat Sp. z o.o.  
02 - 295 Warszawa  
ul. Emaliowa 28

